

TURYŚCI Z EUROPY POLUBILI MSZANĘ

Wystarczyła budowa
parkingu turystycznego.



Strona 8

Na zdjęciu Max i Iris
z Hiszpanii

WTOREK 23 LISTOPADA 2021 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 47 (1096)

Rok XXII

Czy elektrownia Detmarovice SZKODZI ŚRODOWISKU?



To pytanie coraz częściej zadają mieszkańcy powiatu wodzisławskiego, zwłaszcza jego południowej części. – Czesi skarżą nasz kraj za Turów, a czy ktoś sprawdził co wydobywa się z kominów elektrowni w Detmarovicach? – takich pytań nie brakuje. Pytają też samorządowcy. – Ciekawe czy te kominy nie przyczyniają się do tak wysokich poziomów zanieczyszczeń w naszym rejonie? – zastanawia się Błażej Tatarczyk, zastępca wójta Gminy Mszana. O proponowane działania w sprawie wyjaśnienia, jaki wpływ czeska elektrownia ma na środowisko naturalne powiatu zapytaliśmy naszych samorządowców i parlamentarzystów.

STRONA 14 – 15

Zachęty do szczepień efektem proszczepionkowego lobby?

Kilku mieszkańców
Wodzisławia zadało
radnym pytania w te-
macie szczepionek.

STR. 3

Spotkanie polityczne w wodzisławskiej szkole DYREKTOR TŁUMACZY: SZKOŁA ZAROBIŁA.



STRONA 10

Radni powiatowi z sowitymi podwyżkami

Państwo daje przyzwolenie, samorządowcy korzystają



STRONA 19

ISSN 1508-8820



47

9 771508 882108

MATERIAŁ PARTNERA



Znamy zwycięzców konkursu „Rzuć Palenie Papierosów”

Wraz z początkiem listopada na naszym portalu wystartował konkurs „Rzuć Palenie Papierosów”, który zakończył się w zeszłym tygodniu. Zasady były proste. Osoby palące, a także te, którym udało się pożegnać z tym zgubnym nałogiem miały opisać historię jak rzuciły palenie

papierosów lub jak planują to zrobić. Konkurs cieszył się sporym zainteresowaniem pośród czytelników, co przełożyło się na sporą liczbę zgłoszeń. Organizator konkursu stanął przed trudnym zadaniem, musiał wybrać zwycięzcę, a także cztery wyróżnienia. Po niekończących się naradach, de-

cyzja zapadła. **Nagrodę główną**, czyli **voucher do SPA** o wartości **500 zł** wywalczyła **Pani Aleksandra Nycz**. Nie pozostaje nic innego jak pogratulować zwyciężczyni. Kto wie, może nagrodzone historie zmotywują osoby palące do pożegnania się z nałogiem?

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 9

Na wstępie



Artur Marcisz
Redaktor
Naczelny
Nowin
Wodzisławskich

Komu zabrakło wyobraźni?

Wystraszeni widmem kar właścicieli domów, w których zainstalowane były tzw. kopcuchy, często bez większego zastanowienia się ruszyli na zakupy. Wiele starszych osób, z jednej strony wystraszonych perspektywą 5 tys. zł kary, z drugiej nęconych kilkoma tysiącami dofinansowania ruszyło wymieniać kotły, często nie zastanawiając się nad swoimi potrzebami, możliwościami ekonomicznymi, wreszcie dostępnością alternatywnych źródeł ciepła.

Niedawno jeden z portali opisał sytuację małżeństwa emerytów, którzy pozbyli się kopcucha, w nadziei, że lada moment zostaną przyłączeni do sieci gazowej. W domu wszystko gotowe do podpięcia pod gaz... tylko gazu zabrakło, bo Polska Spółka Gazownicza, nie zdążyła wybudować kawałka sieci. I nie wiadomo kiedy wybuduje. Jeśli wierzyć portalowi, swoją obywatelską postawę, małżeństwo opłaca temperaturą 11 st. C. W domu.

Inny przykład: mieszkanka jednej z gmin naszego powiatu w mediach społecznościowych zwróciła się o pomoc w opanowaniu kotła na pellet. „Żere 10 ton pelletu na rok, a za tonę płać 1132 zł, plus 30 zł za dowóz”. Lekko wychodzi 11 tys. zł na rok za ciepły dom. „NIE DAM RADY, a przez 5 lat nie mogę nic zrobić, bo otrzymała dofinansowanie z gminy”.

Ktoś powie, że ludzie, którzy wpadli w takie problemy są sobie sami winni. Nie zgadzam się z tym. To ofiary szybkiej rewolucji ekologicznej, w której zabrakło edukacji. A przede wszystkim zdrowego rozsądku i wyobraźni. Jej autorem. A smog? Proszę wyjrzyć za okna.

AUTOPROMOCJA

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY”

Książkę można zakupić w księgarni przy ul. Targowej 11 w Wodzisławiu, w siedzibie Muzeum w Wodzisławiu przy ul. Rynek 24 lub zamówić pod nr telefonu 664 450 432.



Uczniowie z klasy mundurowej w zawodzie technik-logistyk o specjalności wojskowej w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Rydułtowach złożyli na rynku w Rydułtowach uroczyste ślubowanie, któremu towarzyszył ceremoniał wojskowy.

Młodzi mundurowi ZŁOŻYLI ŚLUBOWANIE



Młodzi mundurowi otrzymali odznaki szkolne i berety z rąk starosty powiatu wodzisławskiego Leszka Bizonia

RYDUŁTOWY Uroczyste ślubowanie w Rydułtowach tradycyjnie rozpoczęło się od Mszy w kościele pw. św. Jerzego, skąd młodzież przy akompaniamencie Orkiestry Wojskowej z Bytomia przemarszerowała wraz z gośćmi na główny plac miasta. Tam słowami: „Ja, uczeń klasy wojskowej, ślubuję, służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej niepodległości i granic, strzec honoru młodego Polaka, polecenia nauczycieli chętnie wykonywać, bronić dobrego imienia szkoły, pilnie

zdobycie wiedzy i umiejętności, służyć bliźnim w potrzebie, nigdy nie zawieść pokładanych we mnie nadziei. Tak mi pomóż Bóg” złożyli przysięgę na sztandar szkoły oraz odebrali z rąk starosty powiatu wodzisławskiego Leszka Bizonia berety oraz szkolne tarcze.

W stronę pierwszoklasistów popłynęło sporo życzeń i gratulacji: – Ślubowanie to doniosła chwila, w której towarzyszą wam dziś rodzice, dziadkowie i przyjaciele. Nie mogło też zabraknąć przedstawicieli władz miasta. Dziękujemy bardzo za

zaproszenie. Burmistrz Marcin Połomski i ja, a także obecny tutaj Przewodniczący Rady Miasta Lucjan Szwan i cała Rada, całe Rydułtowy, są dumne z tego, że na terenie miasta mamy szkołę ponadpodstawową, która kształci młodzież właśnie w tym kierunku związanym z wojskiem. Widok ucznia idącego do szkoły w mundurach wojskowych, daje nam poczucie bezpieczeństwa. Dzięki wam czujemy się bezpiecznie w Rydułtowach – powiedziała Mariola Bo-



Zastępca burmistrza Rydułtów Mariola Bolisęga podziękowała uczniom za ich zaangażowanie i pogratulowała decyzji wstąpienia w szeregi mundurowych

lisęga, zastępca burmistrza Rydułtów. Z kolei Leszek Bizon pogratił uczniów decyzji podjętej co do wyboru ścieżki zawodowej. – Gratuluję wam tej decyzji i tego wyboru klas mundurowych właśnie w naszej powiatowej pla-

cówce. Myślę że rodzice tych młodych ludzi, którzy dzisiaj składali ślubowanie, ale i my wszyscy zgromadzeni tutaj na rydułtowskim rynku, możemy czuć ogromną satysfakcję i być dumni – powiedział w swoim przemówieniu starosta. (apa)

OGŁOSZENIE

INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY W TRYBIE PRZETARGU USTNEGO OGRANICZONEGO WÓJT GMINY MSZANA

DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE ART. 35 UST. 1 USTAWY Z DNIA 21 SIERPNIA 1997 R. O GOSPODARCE NIERUCHOMOŚCIAMI (T.J. DZ.U. Z 2020 R. POZ. 1990 ZE ZM.)

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Mszanie oraz na stronie internetowej www.mszana.ug.gov.pl w zakładce „DLA PRZEDSIĘBIORCY/NIERUCHOMOŚCI/WYKAZ NIERUCHOMOŚCI” od dnia 23.11.2021 r. na okres 21 dni wywieszony zostaje wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży: – część nieruchomości rolnej, niezabudowanej uregulowanej w księdze wieczystej nr GL1W/00053833/5 stanowiącej własność Gminy Mszana położonej w Gminie Mszana, obrębie ewidencyjnym Potomia oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 847/11 o pow. 1,2059 ha w trybie przetargu ustnego ograniczonego do osób spełniających wymogi wynikające z przepisu art.2a ust.1 i 2 oraz art. 6 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego.

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososa, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

**Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32**

**Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111**

Trzech mieszkańców Wodzisławia Śl. złożyło do tamtejszych radnych petycję. I wywołało burzę. Bo chodziło o szczepienia przeciwko Covid-19, a konkretnie o „zahamowanie polityki proszczepionkowej”.

Konflikt o szczepienia – kto w nim jest agresorem?

WODZISŁAW ŚL. Kilka miesięcy temu do wodzisławskiej rady trafiła petycja. Jak stwierdzili jej autorzy, czyli Marlena Toman, Danuta Olejniczak-Paterek oraz Alan Szatyło, celem petycji miało być zahamowanie uprawiania polityki proszczepionkowej. Petycja była procedowana w trakcie październikowej sesji. Wzbudziła wśród radnych jednak skrajne emocje.

Petycja mieszkańców

Jak zauważyli autorzy petycji, jeszcze przed rozpoczęciem masowych szczepień przeciwko wirusowi Sars-CoV-2, w ramach Narodowego Programu Szczepień, dochodziły do nich liczne przekazy rządowe, medialne oraz branżowe, mające wszelkie znamiona moralnego szantażu, sugerując, iż wskutek nieskorzystania z dobrowolnych szczepień przez grupy pewnych osób, miałyby rzekomo ucierpieć pozostałe. „Szantażem jest również, zapowiadanie specjalnych przywilejów dla zaszczepionych” – czytamy w piśmie. Napisano w nim także, że przedmiotem petycji ma być podjęcie przez radę działania mającego doprowadzić do ochrony, w imię dobra wspólnego, wartości takich jak wolność jednostki, przestrzeganie praw obywatelskich i wierności Konstytucji RP. Autorzy pisma podkreślili, że oczekują deklaracji w formie uchwały ze strony wodzisławskiej rady, że na podstawie art. 32 Konstytucji będą stać na straży prawa, by mieszkańcy miasta nie byli poddawani żadnym działaniom dyskryminacyjnym ze względu na presję medialną,



Wielu radnych nie zgadzało się z zaproponowanym stanowiskiem przez przewodniczącą komisji skarg, wniosków i petycji. Radny Roman Szamatowicz stwierdził, że jest ono „dziwne i nie wiadomo, o co w nim chodzi”.

polityczną i społeczną w kontekście Narodowego Programu Szczepień.

Komisja petycję uznała za zasadną

Złożoną przez mieszkańców petycję przez ostatnie tygodnie rozpatrywała komisja skarg, wniosków i petycji. W trakcie posiedzeń jej członkowie uznali, że jej treść zasługuje na uwzględnienie. W związku z tym zaproponowali radzie przyjęcie stanowiska. Zapisano w nim, że „Rada Miejska Wodzisławia Śl. zobowiązuje się stać na straży prawa i dochować wszelkich starań, by stosownie do art. 32 Konstytucji RP mieszkańcy miasta nie byli poddawani żadnym działaniom dyskryminacyjnym ze względu na presję medialną, polityczną i społeczną w kontekście Narodowego Programu Szczepień” oraz że „Rada Miejska Wodzisławia Śl. przeciwstawia się jakimkolwiek próbom podziału jej mieszkańców na kategorię lepszą (zaszczepionych) i gorszą (niezaszczepionych) i przypomina, że stosowanie do art. 39 Konstytucji RP za-

den obywatel naszego kraju nie może być poddany przymusowym eksperymentom medycznym”.

W trakcie październikowej sesji przewodnicząca komisji skarg, wniosków i petycji Lidia Ptak przedstawiła radnym argumenty przemawiające za tym, by zaproponowane stanowisko przyjąć. – Jako rada miasta powinniśmy wysłać czytelny sygnał, że nie godzimy się na segregację sanitarną, która wyklucza i dyskryminuje osoby niezaszczepione – mówiła. Przypomniała, że sam prezydent Mieczysław Kieca na własnej skórze doświadczył fali krytyki i oburzenia mieszkańców, gdy najpierw ogłosił segregację sanitarną na wydarzenie pn. Najcieplejsze Miejsce Na Ziemi – Reggae Festiwal, a później pod presją protestów oświadczył, że miasto jako organizator imprezy nie będzie sprawdzać szczepień uczestników. – Powinniśmy unikać dzielenia społeczeństwa, gdyż wzbudza to uzasadnione negatywne emocje – zwróciła uwagę radna Ptak.

Głosy sprzeciwu

Zaprezentowane stanowisko wzbudziło wśród radnych jednak negatywne emocje. – Nie poprę tej uchwały – powiedział stanowczo Eugeniusz Ogrodnik. Zwrócił uwagę, że obecnie nie ma żadnych ogłoszonych przez rząd decyzji o segregowaniu społeczeństwa. – Do czego my się odnosimy? Do jakich działań rządu? Bo nie ma obostrzeń typu np. że niezaszczepieni nie mogą wejść do restauracji, czy wziąć udziału w jakiejś imprezie – mówił. Radny Ro-

man Szamatowicz stwierdził, że przedstawione stanowisko jest „dziwne i nie wiadomo, o co w nim chodzi”. Również koalicyjni koledzy radnej Ptak wyrazili niechęć do podjęcia uchwały w zaproponowanej formie. – Zastanawiam się, po co my w ogóle procedujemy takie kontrowersyjne uchwały. Podzielałam zdanie radnego Ogrodnika. Nie spotykam się z podziałem Polaków na zaszczepionych i niezaszczepionych, szczególnie na terenie Wodzisławia Śl. – mówił Mariusz Blazy. – Zauważam natomiast, że to właśnie osoby niezaszczepione coraz większą agresją pałają do osób zaszczepionych – dodał. Radny Józef Szymaniec stwierdził z kolei, że „uchwała jest nietrafiona”. – Tak czy inaczej musimy stać na straży Konstytucji, więc tego typu deklaracje są puste i bez znaczenia – mówił.

Głosowanie radnych

Po długiej dyskusji radni w końcu przeszli do głosowania. Przeciwko podjęciu uchwały było 7 z nich, za – 5, a 3 radnych wstrzymało się od głosu. Co ciekawie, 4 radnych świadomie nie wzięło udziału w głosowaniu, w tym radny Blazy wyszedł z sali obrad w jego trakcie. Konsekwencją wyniku głosowania było podjęcie przez radnych uchwały nieuwzględniającej złożoną przez trójkę wodzisławian petycję. „U podstaw braku uwzględnienia petycji leży fakt, iż Radzie Miejskiej nie są znane przypadki, które uzasadniałyby przyjęcie stanowiska w brzmieniu proponowanym przez składającego petycję” – zapisano w uzasadnieniu dokumentu. (juk)

2022 ustanowili Rokiem Rzemiosła

ŚLĄSK Sejmik zdecydował o ustanowieniu roku 2022 Rokiem Rzemiosła w Województwie Śląskim. Tematyka rzemiosła będzie potraktowana szeroko, bo ma obejmować zarówno zawody zanikające, jak i nowe, związane z technologią.

Ustanowienie roku powinno przyczynić się do popularyza-

cji tradycyjnego rzemiosła i stanowić inspirację do podjęcia partnerstwa przy organizacji inicjatyw i wydarzeń, co ma wpłynąć na atrakcyjność regionu i poprawę jakości życia mieszkańców.

– W trakcie roku zaprezentowane zostaną zawody rzadkie, które powoli zanikają, jak również nowe, związane z nowymi

technologiami. Ustanowienie roku 2022 Rokiem Rzemiosła pozwoli uświetnić jubileusz stulecia powstania Izby Rzemieślniczej w Katowicach. Warto podkreślić także znaczenie rzemiosła nie tylko w rozwoju przemysłu na Śląsku, ale i historyczny wpływ polskich rzemieślników oraz organizacji cechowych w dążeniu do

niepodległości – zapowiadają służby prasowe Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. O szczegółowych działaniach i wydarzeniach związanych z Rokiem Rzemiosła będziemy informować z początkiem 2022 roku. (ska)

medhouse
centrum medyczne

W związku z uruchomieniem nowej placówki w Jastrzębiu-Zdroju

ZATRUDNIMY

**LEKARZY KAŻDEJ SPECJALNOŚCI
PIELĘGNIARKI I POŁOŻNE
PRACOWNIKÓW
REJESTRACJI**

DOWOLNA
FORMA
ZATRUDNIENIA

KONTAKT TEL. **534 911 900**
KONTAKT E-MAIL **rekrutacja@medhouse.pl**
www.medhouse.pl

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

NOWOŚĆ

tel. serwis **32 415 23 41** ul. Mikołaja 9, Racibórz
www.auto-sprawnosc.pl

**PREZYDENT MIASTA
WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO**

DZIAŁAJĄC NA PODSTAWIE ART. 35 UST. 1 USTAWY Z DNIA 21 SIERPNIA 1997 r. O GOSPODARCE NIERUCHOMOŚCIAMI (TEKST JEDNOLITY DZ. U. Z 2021 r. POZ. 1899 Z POŻN. ZM.) informuje, iż wywiesza się na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B, a także zamieszcza się na stronie Urzędu www.wodzislaw-slaski.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej, wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Mieszka.

Masz firmę?
Poszukujesz pracowników?

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY

praca nowiny.pl

RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

Wręczyli „Gwiazdy Górnośląskie”

W ramach obchodów 100-lecia Powstań Śląskich, Marszałek Województwa Śląskiego Jakub Chęstowski reaktywował tradycję wręczania „Gwiazdy Górnośląskiej”. To na wiązanie do przedwojennego odznaczenia dla Powstańców Śląskich.

Zatwierdzone w 1925 roku odznaczenie nadawane było w dowód uznania zasług w walkach o powrót Śląska do Polski. Marszałek Jakub Chęstowski zlecił przygotowanie kopii odznaczenia, które trafić będzie do osób i instytucji szczególnie zasłużonych w pielęgnowaniu polskości na Śląsku, oraz etosu Powstań Śląskich. „Gwiazdę Górnośląską” w tym roku odebrali już prezydent RP Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki oraz Jarosław Kaczyński. Marszałek Jakub Chęstowski, wręczając to wyróżnienie

**„Gwiazdą Górnośląską”
uhonorowany
został abp Wiktor
Skworec**



dziękował za zaangażowanie w kultywowanie historii Powstań Śląskich i nadanie im ogólnopolskiej rangi.

To właśnie w dniu jednego z najważniejszych polskich świąt państwowych, w Dniu Niepodległości, w Filharmonii Śląskiej, zorganizowana została uroczysta gala podczas której „Gwiazdy Górnośląskie”

wręczono przedstawicielom wielu sfer życia publicznego, społecznego, kulturalnego, naukowego i mediów.

– Wręczając Gwiazdę Górnośląską, chcę podziękować za zaangażowanie w upamiętnienie Powstań Śląskich. Każda wyróżniona dziś osoba, każda instytucja dołożyła cegiełkę do tego, że wciąż żywa

jest pamięć o Powstańcach. W 100-lecie obchodów I, II i III Powstania Śląskiego tworzymy wspólnotę, dla której bohaterami są ludzie walczący o powrót Śląska do Polski — skomentował marszałek Jakub Chęstowski.

Wyróżnieniem „Gwiazdy Górnośląskiej” zostali uhonorowani: poseł do Parlamentu

Europejskiego Jędrzej Winiśniewski, przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego Jan Kawulok, Wojewoda Śląski Jarosław Wierczok, poseł Wojciech Szarama, metropolita katowicki abp Wiktor Skworec, prezes Radia Katowice Piotr Ornowski, dyrektor TVP Katowice Maciej Wojciechowski, red. nac. Gazety

Polskiej Tomasz Sakiewicz, dyrektor Instytutu Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfante-go prof. Zygmunt Woźniczka, a także dr Andrzej Krzystyniak i Czesław Sobierajski. Wyróżniono także Redakcję „Gościa Niedzielnego”, Stowarzyszenie Kluby Gazety Polskiej, oraz kolebkę I Powstania Śląskiego – Miasto Pszczynę. „Gwiazdą Górnośląską” w sposób szczególny uhonorowani zostali również zasłużeni dla regionu żołnierze Wojska Polskiego: ppłk. Grzegorz Gdula – dowódca 34. Śląskiego Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej, płk. Marek Majocha – szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Katowicach, płk. dypl. Tomasz Białas – dowódca 13 Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej oraz płk. dypl. Artur Kozłowski – dowódca Jednostki Wojskowej Agat w Gliwicach.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości, uczestnicy i goście wysłuchali „Rapsodii Śląskiej” Jana A.P. Kaczmarska, a także fragmentów muzyki filmowej, twórczości wybitnego Ślązaka – Wojciecha Kilara

(ska)

Wielu naukowców nawołuje do rozstania się z tym zgubnym dla zdrowia nałogiem

Palacze, którym ciężko z dnia na dzień podjąć taką decyzję, powinni poznać potencjalnie mniej szkodliwe alternatywy, które mogą być pomocne choćby w trudnej „fazie przejściowej”. Zwłaszcza, że listopadowy kalendarz podpowiada nam kolejny dzień, w którym powinniśmy o tym pomyśleć.

Tradycyjnie, bo już od niemal 30 lat, w trzeci czwartek listopada obchodzony jest Światowy Dzień Rzucania Palenia Tytoniu, który w tym roku przypada na 18 listopada. Co, jeśli mimo wielu prób, nie udaje się nam wygrać z tym nałogiem? Warto wiedzieć, że do potencjalnie ograniczających ryzyka zdrowotne zamienników tradycyjnych papierosów należą e-papierosy i podgrzewacze tytoniu. Niezwykle istotne jednak, by sięgać wyłącznie po sprawdzone, przebadane produkty i chociaż na rynku oczywiście można wybierać spośród wielu, to jednym z najbardziej istotnych elementów, na które powinno się zwracać uwagę, jest bezpieczeństwo użytkowania oraz jakość gwarantowana systemem testów. I tak, np. podgrzewacze glo Hyper poddano w ostatnim czasie wnikliwym badaniom w czterech brytyjskich klinikach, w których przebadano 500 woluntariuszy w wieku od 23 do 55 lat. Uzyskane wyniki zaprezentowane w naukowej publikacji wykazały, że całkowite przejście na glo spowodowało statystycznie istotne zmiany w zakresie tzw. „biomarkerów narażenia” oraz „biomarkerów potencjalnej szkody” w porównaniu z kontynuacją palenia. W przypadku większości mierzonych wskaźników, redukcje szkód zaobserwowane u osób korzystających z tego urządzenia były podobne do tych obecnych u osób, które całkowicie przestały palić [1].

Są jednak i inne alternatywy. Naukowcy badający ekspozycję organizmu na szkodliwe czynniki



stworzyli tzw. skalę obniżania ryzyka (risk continuum), wg której najmniej szkodliwa jest tzw. nikotynowa terapia zastępcza (NRT), potem produkty doustne, w tym saszetki nikotynowe, następnie e-papierosy dostępne w systemach otwartych oraz zamkniętych, jak np. Vuse ePen, sproszkowany tytoń i wspomniane podgrzewacze tytoniu, a na szarym końcu tradycyjne papierosy i cygara.

Na temat ograniczania ryzyk zdrowotnych związanych z paleniem wypowiadał się m.in. prof. Andrzej Sobczak ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach: – Faktycznie można stwierdzić, że e-papieros może być drogą do zmniejszenia szkód wyrządzonych przez tradycyjne papierosy. Programy z użyciem e-papierosów wdraża się w Nowej Zelandii, Wielkiej Brytanii i USA, gdzie programy redukcji szkód za pomocą e-papierosów są już realizowane na poziomie rządowym. (...) Ja osobiście widzę bardzo duży potencjał w e-papierosach jako narzędziu wspomagającym rzucenie palenia, o ile ten proces będzie wspomagany przez inne metody zwalczania nałogu – mówi naukowiec. Warto o tym przypominać właśnie w takich dniach, jak 18 listopada. Może dla niektórych stanie się on pierwszym dniem bez papierosa?

[1] <https://www.euractiv.com/section/health-consumers/interview/mep-e-cigarettes-have-a-place-in-eu-cancer-plan-but-we-must-remain-vigilant/>

JSW odrabia potężne straty z zeszłego roku

REGION Poprawia się sytuacja finansowa Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Na wyniki Grupy Kapitałowej JSW znaczny wpływ miała poprawa koniunktury na międzynarodowych rynkach węgla, koksu i stali. Choć odnotowano stratę, w porównaniu do ponad 1 mld 88 mln straty po trzecim kwartale 2020 roku, obecne 62,7 mln zł to niewiele.

Grupa Kapitałowa JSW po dziewięciu miesiącach 2021 roku odnotowała 62,7 mln zł straty netto wobec 1088,6 mln zł straty netto rok wcześniej. Warto jednak podkreślić, że za okres 3 miesięcy zakończony 30 września 2021 r. Grupa Kapitałowa JSW wypracowała zysk netto w wysokości 267,8 mln zł. W analogicznym okresie roku 2019 spółka nie przynosiła straty, a zysk w wysokości 704 mln zł.

EBITDA (bez zdarzeń jednorazowych) ukształtowała się za ten okres na poziomie 1 044,2 mln zł. Produkcja węgla ogółem spadła o 4,1 proc. i wyniosła 10,2 mln ton, wzrosła natomiast o 15,1 proc. produkcja koksu i osiągnęła poziom prawie 2,8 mln ton.

Konkurencja ogólnosiławska

– Od połowy sierpnia obserwujemy dynamiczny wzrost notowań węgla koksującego. Rynek nam sprzyja, tym bardziej, że wzrasta też zapotrzebowanie na węgiel koksowy poza Chinami. Pamiętajmy, że rynek koksu jest rynkiem globalnym, a koks z Polski konkuruje z dostawami tego surowca z całego świata – wyjaśnia Tomasz Cudny, prezes zarządu JSW SA i dodaje: – Światowy handel koksem wyniósł w drugim kwartale tego roku 7,2 mln ton i był to najwyższy kwartalny wynik od co najmniej dziesięciu lat – dodaje.

Sprzedaż węgla i koksu wzrosła

Ogólna sprzedaż węgla wyprodukowanego w kopalniach JSW wzrosła w ciągu 9 miesięcy tego roku o 11 proc. w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego i wyniosła 11,1 mln ton. Wielkość sprzedaży koksu wzrosła o 1,4 proc. i wyniosła 2,7 mln ton. Warto zwrócić uwagę, że w omawianym okresie wzrosły również ceny węgla metalurgicznego (koksowego) i koksu, odpowiednio o 4,5 proc. oraz 40,8 proc. W rezultacie przyczyniło się to do wzrostu przychodów ze sprzedaży w Grupie Kapitałowej JSW aż o 31,1 proc. Od początku roku do końca września 2021 roku przychody Grupy Kapitałowej JSW osiągnęły poziom ponad 6,7 mld zł.

(ska)

Zbierają na sprzęt dla chorej dziewczyny

PSZÓW 12-letnia Zuzia z Pszowa choruje na mózgowie porażenie dziecięce. – Nasza Podopieczna jest bardzo pogodną i radosną dziewczynką mimo trudności, które ją spotkały. Jej marzeniem jest tablet z Mówikiem, który dałby jej szansę na rozwój komunikacji, dzięki czemu Zuzia mogłaby wyrażać swoje potrzeby i myśli – informują przedstawiciele Fundacji Dziecięca Fantazja, którzy postanowili pomóc małej pszowiance.

Zuzia urodziła się jako skrajnie wcześniak w 27. tygodniu ciąży. Dziewczynka przyszła na świat w ogólnej zamartwicy, z ciężką niewydolnością oddechową, popękanymi jelitami i uszkodzeniem serca, doszło też do dwóch wylewów. Jej stan był krytyczny, ale dzięki licznym operacjom, przetaczaniu krwi i dużej woli przeżycia dziewczynka po pół roku mogła wreszcie pojechać do domu.

Niestety, rozwój psychoruchowy Zuzi nie przebiegał

dobrze. Ma ona stwierdzone mózgowie porażenie dziecięce i niepełnosprawność intelektualną w stopniu głębokim. Dzięki intensywnej rehabilitacji dziewczynka usiadła w wieku 4 lat, a dwa lata później postawiła pierwsze kroki.

– Obecnie nasza Podopieczna chodzi, ale wymaga wsparcia w postaci wózka ze względu na ból i dyskomfort. Zuzia nie mówi i nie jest w stanie zgłaszać swoich potrzeb, a kontakt nawiązuje jedynie za pomocą piosenek. Dziewczynka ma



12-letnia Zuzia z Pszowa wymaga wsparcia w postaci wózka ze względu na ból i dyskomfort. Tablet z urządzeniem Mówik ułatwi kontakt Zuzi z otoczeniem.

też problemy ze wzrokiem w postaci zezu zbieżnego. Nasza Podopieczna wymaga wielu zajęć usprawniających i dalszej, intensywnej rehabilitacji. Dziewczynce doskwierają też przykurcze szczęki, przez co konieczne są masaże twarzy. Jedyną szansą na poprawę funkcjonowania Zuzi są ciągłe ćwiczenia i stymulacja jej do dalszego rozwoju – wyjaśnia Patrycja Wróbel, członek za-

rządu Fundacji Dziecięca Fantazja.

Dla dziewczynki uruchomiono zbiórkę w portalu wishsurfing.pl (w wyszukiwarce wystarczy wpisać nr zbiórki 910). Z zaplanowanej na zakup laptopa kwoty 2700 zł zebrano na razie około 500 zł. Zachęcamy do wsparcia inicjatywy i poprawy życia doświadczonej przez los 12-latki.

(ska)

Nie będzie remontu Głoczyńskiej bez porozumienia z mieszkańcami

RADLIN Część mieszkańców ulicy Głoczyńskiej w Radlinie nie zgadza się na planowaną przebudowę drogi. Jezdnia miałaby zostać poszerzona, pojawiłby się wyciekający od lat chodnik, odwodnienie i oświetlenie. Jest jednak kilka problemów. Mieszkańcy domagają się obniżenia tonażu. Po remoncie obawiają się wręcz jego zwiększania i ciężarówek pod oknami. Urzędnicy jednak uspokajają i tłumaczą, że inwestycja ma przede wszystkim poprawić bezpieczeństwo. – Tak jak już wcześniej zapewniałem, nie będzie przebudowy bez zgody wszystkich mieszkańców – zapewniał podczas listopadowego spotkania z mieszkańcami starosta Leszek Bizoń.

Wydaje się, że mimo zapewnień urzędników co do tego, że remont nie zostanie przeprowadzony bez zgody mieszkańców, władze liczą jednak na to, że przebudowa dojdzie do skutku. Konkluzją spotkania były słowa starosty sugerujące, że ma on nadzieję, że już za 1,5 roku spotkamy się na wyremontowanej ulicy Głoczyńskiej. Konkrety jednak nie padły.

Po spotkaniu zapytaliśmy Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śląskim o to, czy inwestycja będzie realizowana i kiedy. Rzecznik Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. Wojciech Raczkowski poinformował, że zgodnie z tym, co ustalono podczas spotkania w Radlinie, aktualnie prowadzone są jeszcze uzgodnienia z zainteresowanymi mieszkańcami. – Dopiero po osiągnięciu porozumienia z mieszkańcami kwestie formalne związane z planowaną inwestycją, jak na przykład uzyskanie zezwolenia na realizację inwestycji, będą dalej procedowane. Z kolei dopiero po tym, gdy wszystkie niezbędne zezwolenia i uzgodnienia zostaną uzyskane, Powiat będzie ubiegał się o środki zewnętrzne na realizację inwestycji – powiedział Raczkowski. Dodał, że termin i zakres zadania będzie mógł zatem zostać określony dopiero w momencie, gdy Starostwo Powiatowe będzie miało pewność, jakie środki finansowe uda się pozyskać na modernizację ul. Głoczyńskiej w Radlinie.

Agata Paszek



PROSZĘ ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY KOLEJNĄ FAŁĘ

**ŻYJ
NORMALNIE!**
#SZCZEPIMYSIĘ

Poselski projekt zmiany ustawy o OZE, który przyjął Sejm, przewiduje zmiany w rozliczeniu prosumentów od kwietnia 2022 roku, co oznacza przejście z systemu opustów na tzw. netbilling czyli rozliczenie za wprowadzony do sieci prąd po cenach rynkowych. Projekt trafił do Senatu. Nowe przepisy krytykuje poseł Krzysztof Gadowski. – Opłacalność fotowoltaiki dla prosumentów w nowym systemie net-billingu jest niekorzystna – podkreśla poseł Platformy Obywatelskiej.

Czy fotowoltaika stanie się mniej opłacalna?

REGION Opłacalność fotowoltaiki dla prosumentów w proponowanym systemie net billingu spadnie. Według propozycji, prosument rozliczałby wartość energii wprowadzonej do sieci i pobranej. W przypadku energii wprowadzonej uzyskiwałby cenę rynkową, a pobierałby energię jak każdy odbiorca, czyli wraz z opłatą dystrybucyjną oraz wszystkimi opłatami i podatkami. Propozycja zakłada też rozwiązanie, by prosumenci nie budowali instalacji na wyrost – nadwyżkę z danego miesiąca prosument może wykorzystać w ciągu roku, potem odbiera nadpłatę, ale nie więcej niż 20 proc. wartości energii wprowadzonej w danym miesiącu kalendarzowym.

W analizie dla Polskiego Alarmu Smogowego dr Jan Rączka wyliczył, że okres zwrotu z inwestycji w fotowoltaikę wzrośnie z obecnych 7 lat do 13-16 lat. Wzrost cen energii skraca ten czas zwrotu inwestycji w fotowoltaikę niezależnie od systemu rozliczeń.

Gdyby wysokie ceny prognozowane na 2022 utrzymały się przez kolejne 23 lata, to czas zwrotu spadłby poniżej 10 lat nawet przy najgorszym wariancie rozliczeń. Natomiast kiedy trend cenowy odwróci się, to prosumenci rozliczani wg proponowanego przez rząd systemu mocno dostaną po kieszeni. Nowy system obarcza więc prosumentów dużym ryzykiem rynkowym, przed którym nie mają jak się zabezpieczyć – wskazał Jan Rączka, cytowany przez portal Wysokienapięcie.pl.

Dlaczego w ogóle planuje się wprowadzić zmiany?

Powodów jest kilka, dwa wydają się najistotniejsze. Tomasz Sikorski, wiceprezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych, wskazuje, że problemem podstawowym jest to, że przez bardzo intensywny system wsparcia stworzono prosumentów, którzy w jednych okresach są producentami a w innym – konsumentami, co

przeczy idei prosumentyzmu. Bo prosumenci „magazynują” energię w sieci, gdzie nie ma tak naprawdę fizycznego magazynowania, a następnie odbierają ją wieczorem, gdy wzrasta zapotrzebowanie na prąd – PSE szacuje ten wzrost na 700 MW. Kolejny koszt dotyczy utrzymania źródeł, które pracują gdy są „susze klimatyczne”. – Ta zmiana jest w celu ochrony interesów odbiorców, którzy w tej chwili subsydują prosumentów. I nie można mieć żadnych pretensji do prosumentów. Oni działają zgodnie z prawem, wykorzystują optymalnie system, który został w regulacjach zaprojektowany. Tylko ten system powoduje skutki dla innych odbiorców. Ostrożne kalkulacje wskazują na to, że ten system rocznie kosztuje innych odbiorców kilkaset milionów złotych. To zaczyna sięgać miliarda złotych – ocenił Sikorski, cytowany przez Wysokienapięcie.pl

Drugi powód to nieprzygotowanie sieci energetycznej na fotowoltaiczną rewolucję,



która dokonuje się w Polsce od kilku lat. – Problem jest tym istotniejszy, że przydomowe instalacje z jednej strony są bardzo rozproszone, lecz z drugiej mogą być lokalnie mocno skoncentrowane. W efekcie nagle do lokalnej starej sieci może trafiać spora ilość produkowanego przez prosumentów prądu. Często szczyt produkcji prądu w przydomowych instalacjach odbiega od szczytu zapotrzebowania i duża produkcja z przydomowych instalacji momentami po prostu „zapycha” sieć. Efektem jest wzrost napięcia, a w skrajnych przypadkach wyłączenie części przydomowych instalacji przez inwerter. Problemu nie było, gdy w danej okolicy liczba przydomowych instalacji była niewielka. Rewolucja przybrała jednak na sile i przydomowe instalacje są coraz powszechniejsze – pisze Adam Torchała, redaktor serwisu Bankier.pl. Jego zdaniem właśnie m.in. z tego powodu rząd chce „schłodzić” zainteresowanie fotowoltaiką.

Posel Gadowski przypomina: do końca marca 2021 zasady bez zmian

Proponowane zmiany krytykuje poseł Krzysztof Gadowski. – Rząd PiS od kilku lat zupełnie zlekceważył kreatywność Polaków. Zaniechał modernizacji sieci elektroenergetycznych, a dziś zasłania się ich niewydolnością. Na koniec 2020 r. funkcjonowało już około 457 tys. mikroinstalacji to wzrost o ponad 196 proc. w stosunku do 2019 r. Obecnie z rozwiązań

przydomowych elektrowni korzysta ponad 650 tys. prosumentów, a kolejni czekają na przyłączenie.

Posel przypomina, że każdy kto chce skorzystać ze starego systemu opustów, musi do 31 marca 2022 roku zamontować i przyłączyć mikroinstalację do sieci elektroenergetycznej oraz wysłać zgłoszenie do odpowiedniego zakładu energetycznego. – Zgodnie z nowelizacją ustawy po wielu przepychankach w komisji sejmowej udało nam się przesunąć moment wdrożenia zmian, aby umożliwić samorządom, które pozyskały na ten cel dla swoich mieszkańców środki z UE dokończenie inwestycji w obecnym systemie opustów. Nowy system ma zacząć obowiązywać od 1 kwietnia 2022 r. i odbywać się w trzech etapach – przypomina Krzysztof Gadowski.

W pierwszym etapie od 1 kwietnia 2022 r. do 30 czerwca 2022 r. prosumenci będą mieli możliwość korzystania jeszcze z rozliczenia opartego na systemie opustów. Drugi etap, który będzie obowiązywał od 1 lipca 2022 r. do 30 czerwca 2024 r., gdzie prosumenci będą rozliczani już na nowych zasadach, czyli net-billingu. Na tym etapie podstawą wyznaczenia wartości energii będzie rynkowa miesięczna cena energii elektrycznej. Ostatni, trzeci etap ma rozpocząć się 1 lipca 2024 r. Tu podstawą wyznaczenia wartości energii będzie rynkowa cena energii elektrycznej wyznaczana dla poszczególnych podstawowych okresów rozliczeniowych.

▲ Krzysztof Gadowski uważa, że nowe zasady mogą ograniczyć popyt na fotowoltaikę

Propozycja PO

Posel zaznacza, że nie jest znany jeszcze ostateczny kształt zapisu projektu zmian, który po uchwaleniu przez Sejm trafił do Senatu, który może wprowadzić do niego poprawki lub odrzucić ten projekt. – Wiem, że na najbliższym posiedzeniu Senatu planowane jest wysłuchanie publiczne tego projektu z udziałem wielu ekspertów – zaznacza. Przypomina, że Platforma Obywatelska przedstawiła swój własny projekt ustawy. – Da on równe szanse wszystkim Polakom na budowę swoich instalacji fotowoltaicznych. Idziemy w kierunku poszerzenia prosumentów, nie tylko dla tych, którzy korzystają z instalacji na dachach domów jednorodzinnych, ale również zbiorowych w blokach i wirtualnych (poza miejscem zamieszkania). Oczywiście z uwzględnieniem opłaty za przesył tej energii, domagając się jednak uczciwego rozliczenia prosumentów. Nie może być tak, że taniej energię sprzedajemy, a drożej kupujemy. Chcemy by prosumenci energię wprowadzoną do sieci mogli odebrać w 100 proc. Domagamy się jednakowego i sprawiedliwego systemu rozliczeń dla wszystkich, bez względu na moment przyłączenia instalacji do sieci – kończy Gadowski.

(art)

LIDER RYNKU Z SERCEM POSZUKUJE KANDYDATÓW Z ZAMIŁOWANIEM DO MONTAŻU KUCHNI ZABUDOWANYCH W BERLINIE

OGÓLNE SPOTKANIE DLA KANDYDATÓW

W DNIU 26.11.2021

O/OD GODZINY 9.00

W OPOLU W HOTELU DESILVA PREMIUM OPOLE

UL. L. POWOLNEGO 10 45-078 OPOLE

ZAREJESTRUJ SIĘ TERAZ

WSZYSTKIE INFORMACJE POD WWW.MONTERKUCHNI.COM

KÜCHEN AKTUELL
Ihr sympathischer Küchengigant

SIEDZIBA FIRMY: KÜCHEN AKTUELL GMBH | SENEFFELDERSTRASSE 26 | 38124 BRAUNSCHWEIG

Firma DIG Świata, mająca swoją siedzibę w Łaziskach, obchodzi w tym roku jubileusz 20-lecia działalności. Firma współpracuje z czołową, głównie włoskich, producentów maszyn do obróbki plastycznej blachy, pręta, drutu i rur, a jej klientami są krajowi producenci z branży metalowej, którym DIG Świata dostarczył ponad 3 tys. maszyn. O początkach i obecnej działalności firmy opowiada jej właściciel, Paweł Świata.

20 lat DIG Świata: od sprzedaży maszyn do tworzenia kompleksowych rozwiązań produkcyjnych

– Firma DIG Świata powstała 20 lat temu. Był Pan wtedy bardzo młodym, 23-letnim człowiekiem. Jak udało się założyć i rozkręcić firmę, która jest dziś czołowym dostawcą rozwiązań do obróbki plastycznej metali?

– Byłem wtedy pracownikiem włoskiej firmy. Radząc sobie ze stawianymi mi zadaniami, inne włoskie firmy zaczęły zgłaszać się do mojego pracodawcy z prośbą o moją pomoc. W ten sposób byłem niejako delegowany przez mojego pracodawcę do innych włoskich firm, m.in. do Fiata, którym pomagałem w uruchomieniu w Polsce ich biznesów. Poznałem wówczas wielu włoskich partnerów, producentów maszyn. W pewnym momencie dwie włoskie firmy zaproponowały mi, żeby pomógł uruchomić im fabrykę Volkswagena w Polkowicach. Pojechałem, pomogłem. Zainteresowanie moimi usługami było na tyle duże, że w końcu mój pracodawca zaproponował bym spróbował działać na własną rękę, w oparciu o uzyskane już doświadczenie oraz kontakty biznesowe. W ten sposób od 1 września 2001 roku działam na własny rachunek. Tak powstała firma Doradztwo Inwestycyjno-Gospodarcze Świata, w skrócie DIG Świata. Pierwsze kontrakty fakturowałem jeszcze w lirach. 20 lat to kawał czasu.

– Działalność firmy na początku koncentrowała się na dostarczaniu maszyn głównie włoskich producentów. Czy coś się w tym zakresie zmieniło?

– Od samego początku zajmujemy się dystrybucją włoskich maszyn i urządzeń do plastycznej obróbki blachy, pręta, drutu i rur. Wybór włoskich producentów z jednej strony związany jest z tym, że dostarczają oni najwyższej klasy sprzęt, w dodatku po konkurencyjnych cenach. Z drugiej strony jest to w pewnym stopniu naturalna konsekwencja moich kontaktów biznesowych z początku kariery zawodowej. W swoim portfolio posiadamy



Paweł Świata, założyciel i właściciel DIG Świata oraz Anna Świata, prezes zarządu DIG Świata

kilkunastu włoskich producentów z zakresu obróbki metali, którzy sprzedają swoje maszyny na całym świecie. Przez lata głównym założeniem naszej firmy było nie tylko dostarczenie maszyn do klienta, ale również obsługa techniczna oraz doradztwo przez cały okres współpracy. Ale polska gospodarka się rozwija, rozwijają się polskie firmy, a więc również nasi klienci, których traktujemy jak partnerów biznesowych. Skoro oni się rozwijają, to i my się rozwijamy. Dlatego dziś dostarczamy im nie tylko maszyny, ale również gotowe rozwiązania.

– Co należy rozumieć pod pojęciem gotowego rozwiązania?

– Maszynę, która wygina drut czy rurę może sprzedać każdy. Natomiast żeby dostarczyć gotowe rozwiązanie, które umożliwi nie tylko zgięcie drutu, ale w zasadzie zautomatyzowaną produkcję całego elementu, np. barierki ochronnej, to do

naszych partnerów całe linie produkcyjne. Dzięki nam produkują więcej i taniej, co przynosi nam ogromną satysfakcję.

– Co wyróżnia Was na tle konkurencji?

– Wiele firm z naszej branży działa w ten sposób, że do klienta przychodzi handlowiec z katalogiem i pokazuje mu jakąś maszynę, starając się ją sprzedać. My przychodzimy do naszych partnerów biznesowych i pytamy czego potrzebują. Oni wyjaśniają co chcą produkować, a my proponujemy kompleksowe rozwiązania, które umożliwią szybką i tanio produkcję tego czego chcą. Np. nasz partner mówi, że potrzebuje produkować szybciej i więcej barierek drogowych, a my przygotowujemy mu całą linię produkcyjną takich barierek. Działamy w myśl zasady: „Ty wymyślisz sobie coś z blachy, a my dostarczymy ci rozwiązanie do produkcji”. Dzięki temu jesteśmy partnerami biznesowymi największych polskich producentów branży metalowej, dostarczających m.in. bramy, drabiny, stojaki, czy regały.

– Wspomniał Pan, że rozwój firmy powiązany jest niejako z rozwojem Państwa klientów.

– Tak. Możemy dostarczyć w miarę nieskomplikowaną maszynę za 50 tysięcy euro, bardziej zaawansowaną maszynę liniową wymagającą operatora, która kosztować będzie kilkaset tysięcy euro lub mocno zaawansowane, całkowicie zautomatyzowane rozwiąza-

nie za kilka milionów euro. Wszystko zależy od możliwości naszego klienta. Od tego ile jest w stanie zainwestować i czy jest on w stanie, przy uzyskaniu pełnej automatyzacji produkcji, co wiąże się oczywiście ze znacznym zwiększeniem jej wydajności, zdobyć nowe rynki zbytu. Innymi słowami wszystko zależy od tego, na co stać naszego partnera biznesowego i jak dużo jest w stanie sprzedać.

Przez wiele lat dostarczaliśmy naszym partnerom biznesowym głównie pojedyncze maszyny, bo to było dostosowane do ich możliwości. Obecnie jednak coraz więcej polskich firm ma już znacznie większe możliwości, niż jeszcze kilka lat wcześniej, stąd też ich zainteresowanie już nie tylko pojedynczymi maszynami, ale właśnie kompleksowymi rozwiązaniami. Z jednej strony ta automatyzacja jest wymuszana przez brak rąk do pracy, które wcześniej obsługiwały maszyny, z drugiej strony umożliwia ona ekspansję na nowe rynki zbytu. Polskie firmy stać na to, by wchodzić na wyższy poziom rozwoju, a my staramy się im to, dzięki dostarczaniom przez nas rozwiązaniom, umożliwić.

– Działalność strictly biznesowa to naturalnie główna strona funkcjonowania firmy, ale DIG Świata znana jest również z zaangażowania społecznego. Wspieracie wiele organizacji społecznych w najbliższym Wam otoczeniu.

– Wychodzę z założenia, że kto ma pomóc, jak nie my. I na

Paweł Świata

Rocznik 1978, założyciel i właściciel firmy DIG Świata. Wielbiciel Włoch i włoskiej kuchni. Pasjonat włoskiej techniki i języka, którym posługuje się również w kilku regionalnych dialektach. Zapalony poszukiwacz nowych rozwiązań produkcyjnych. Fan sportu, zwłaszcza piłki nożnej. Mieszka w Krostoszowicach, żonaty, ma trójkę synów.

tyle, na ile możemy pomóc, to pomagamy, bo nas to cieszy. Staramy się wspierać lokalne drużyny piłkarskie z Łazisk i Krostoszowic, również młodzieżowe, takie jak szkoła Winners. Staramy się brać udział w akcjach charytatywnych takich jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy czy Szlachetna Paczka. Wspieramy inne lokalne inicjatywy społeczne. Robimy to, bo uważamy, że należy pomagać. Jesteśmy częścią tej społeczności i skoro nam się udało, to chcemy się też naszym sukcesem podzielić.

– Jubileusz to również czas tworzenia nowych planów i perspektyw. Jakie one są w przypadku DIG Świata?

– Na pewno chcielibyśmy się rozwinąć na inne kraje. W ubiegłym roku rozpoczęliśmy próby działalności w Afryce, a konkretnie w Ghanie i Czadzie, gdzie dostarczone przez nas linie produkcyjne miały produkować słupy oświetleniowe. Niestety wszystko wstrzymała pandemia, ale nie poddajemy się i rynki zagraniczne to jeden z naszych kolejnych celów. Jesteśmy na dobrej drodze, bo już udało nam się nawiązać kontakty z takimi potentatami jak Bruderer AG czy Amazon. To dla nas ogromna satysfakcja, ale też pokłosie tego, że firm o takiej wiedzy i doświadczeniu jakiego posiada DIG Świata, w Polsce i Europie nie jest zbyt wiele.

– Dziękuję za rozmowę





Na ostatniej sesji Rady Gminy w Mszanie radni dołożyli 35 tys. zł na rozbudowę parkingu turystycznego w Mszanie. Jak przekonują urzędnicy, parking cieszy się sporym zainteresowaniem turystów, nie tylko z Polski, ale z całej niemal Europy. I rzeczywiście, często można się tam natknąć na zaparkowany kamper lub przyczepę kempingową.

Turyści polubili Mszanę

MSZANA Okazuje się, że mszański parking turystyczny, który został wybudowany w 2019 r. w sąsiedztwie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, nieopodal parku, kościoła i cmentarza, jest dość chętnie wykorzystywany przez turystów z całej Europy. Tych poruszających się kamperami czy przyczepami kempingowymi, czyli uprawiających tzw. caravanning, będących jedną z form turystyki motorowej, w której za bazę żywieniowo-noclegową służy właśnie przyczepa kempingowa lub kamper. W ubiegłym miesiącu gmina opublikowała w gminnym biuletynie reportaż, w którym cytowanych jest kilku turystów, odwiedzających Mszanę. Doceniają nie tylko sam parking, który znajduje się w dogodnym miejscu, bo

▲ Parking turystyczny znajdujący się przy gminnym budynku gospodarczym (dawniej PSZOK) zyska dodatkowe udogodnienia, a przy okazji zostanie wybrukowany plac gospodarczy oraz droga dojazdowa do tegoż placu.

raptem 2 km od zjazdu z autostrady A1, ale też to, że w jego sąsiedztwie znajduje się park rodzinny, neogotycki kościół oraz pomnik Ofiar Marszu Śmierci z angielskim opisem. A także sklep.

Wolą ustronne miejsca

– Środowisko caravanningu raczej nie szuka dużych skupisk ludzkich, miejsc licznie

odwiedzanych przez turystów, a więc raczej głośnych. Woli odpoczynek w miejscach ustronnych, spokojnych, w dodatku takich, w których turyści śpiący w kamperach czy przyczepach mogą czuć się bezpiecznie. Nasz parking to gwarantuje – mówi nam Mirosław Szymanek, wójt Gminy Mszana, który sam też uprawia turystykę caravanningową i przez to doskonale zna potrzeby takich turystów. – Wiem czego potrzebują, czego szukają i to staramy się im w Mszanie stworzyć. A sprzyja nam dodatkowo bliski zjazd z autostrady A1 – mówi Szymanek.

Jak dodaje, parking w Mszanie powstał głównie z myślą o turystyce dobowej. – Czyli ktoś przyjeżdża do nas, żeby w spokoju i bezpiecznie się przespać, zjeść na śniadanie np. chleb z

miejskowej piekarni, ewentualnie odwiedzić jakieś miejsca w gminie i pojechać dalej. Ale okazuje się, że coraz więcej osób zostaje u nas na dłużej, na kilka dni. Niedawno odwiedził nas pewien Hiszpan, który stał tu kilka dni. Kiedy z nim porozmawialiśmy, to okazało się, że jest bardzo zainteresowany lokalną historią, zwłaszcza II wojny światowej. Wiele rzeczy go interesowało w regionie, a nasz parking stał się dla niego taką bazą wypadową w najbliższe okolice – mówi Szymanek.

Poprawia standard parkingu i placu obok

Dlatego gmina postanowiła iść za ciosem i chce poprawić jeszcze infrastrukturę na samym parkingu. Wspomniane 35 tys. zł zostanie dołożone do wcześniej zaplanowanej w

budżecie gminy kwoty na rozbudowę parkingu. Nie poprzez jego powiększenie, ale poprzez budowę kolejnych udogodnień, czyli poprawę standardu parkingu, co zostanie osiągnięte m.in. poprzez montaż kolumny sanitarnej do rzutu ścieków. Przy okazji zostanie wybrukowany kostką plac przy budynku gospodarczym oraz droga dojazdowa za budynkiem gospodarczym. Wedle założeń władarzy gminy inwestycja miała kosztować 150 tys. zł, ale po otwarciu ofert przetargowych okazało się, że jedyną firmą, która złożyła ofertę, zażądała za swoją usługę 185 tys. zł. Stąd konieczność zwiększenia budżetu zadania, które w części finansowane będzie również ze środków unijnych.

Po wyrażeniu przez radnych zgody na dołożenie z budżetu

gminy brakujących środków, umowa na wykonanie zadania może zostać podpisana. – Takie parkingi znajdują się w różnych miejscach Europy. Z istnienia Miejsca Obsługi Pojazdów Turystycznych odnosimy spore korzyści promocyjne i wizerunkowe. Inne samorządy muszą na taką promocję wydawać spore pieniądze, Gmina Mszana jest znana wśród turystów w całej Europie. Aby Miejsce Podstoju Pojazdów Turystycznych jak najlepiej spełniało swą funkcję, należy jeszcze poprawić jego infrastrukturę – mówił na sesji wójt Szymanek.

W ramach projektu powstanie również specjalna tablica zachęcająca turystów do zwiedzania gminy i korzystania z usług lokalnych przedsiębiorców. (art)

ŚWIĄTECZNE WIDOWISKO BALETOWE „DZIADEK DO ORZECHÓW” W WYKONANIU JEDNEGO Z NAJLEPSZYCH ZESPOŁÓW W EUROPIE – POLSKIEGO BALETU KRÓLEWSKIEGO JUŻ 5 GRUDNIA W TEATRZE ZIEMI RYBNICKIEJ! BESTSELLER NA POLSKIEJ SCENIE – POLSKI BALET KRÓLEWSKI ZAPRASZA NA ŚWIĄTECZNY SPEKTAKL „DZIADEK DO ORZECHÓW”!

Klasyka baletu - świąteczny spektakl dla całej rodziny

Polski Balet Królewski

Jeden z najlepszych zespołów baletowych w Europie. U podstaw tworzenia Polskiego Baletu Królewskiego legła myśl, o próbie zebrania najlepszych polskich, zachodnio- i południowo-europejskich tancerzy w jeden zespół, który będzie odzwierciedleniem najlepszych tradycji tańca klasycznego, jak również poszukiwania oryginalnych i nowoczesnych środków artystycznej ekspresji.

Wśród artystów zespołu znajdują się nazwiska wybitnych tancerek i tancerzy scen polskich i europejskich. Wspólnym mianownikiem wszystkich artystów tworzących Polski Balet Królewski jest ich wysoki poziom techniczny, co niejednokrotnie znalazło potwierdzenie w zdobytych lauretach konkursowych. W gronie tego elitarnego zespołu znajduje się państwo nazwiska tak utalentowanych mistrzyń i mistrzów tańca, jak Saeka Shira – zdobywczyni Srebrnego Medalu na Międzynarodo-



wym Konkursie Baletowym w Warnie, czy Mateusz Sierant, będący I solistą Teatru Wielkiego im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu.

„Dziadek do orzechów”

Pomimo upływu blisko stu trzydziestu lat od daty premiery „Dziadka do orzechów”,

która miała miejsce w petersburskim Teatrze Maryjskim, dzieło Piotra Czajkowskiego, czołowego rosyjskiego kompozytora doby romantyzmu, cieszy się nieustannym powodzeniem wszędzie tam, gdzie jest wystawiane. „Dziadek do orzechów” to pozycja obowiązkowa w repertuarze każdego

teatru operowego, szczególnie popularna w okresie Bożego Narodzenia. To również jedna z tych ról, o których marzą tancerze i tancerki na całym świecie. Wybitny francuski tancerz i choreograf Marius Petipa, po przeczytaniu opowiadania E.T.A. Hoffmanna o tym samym tytule, postano-

wił stworzyć libretto baletowe, które jak się okazało, weszło na wieki do baletowej klasyki. Postanowiliśmy zaprosić publiczność do świata pełnego snów, rzeczy niemożliwych, wypełnionego po brzegi pięknym muzycznym i siłą doznań, jakie zapewnią nasz zespół baletowy.

Kim jest tytułowy Dziadek do orzechów? To ostatnia zabawka, znajdująca się pod choinką, która w nikim nie wzbudziła większego zachwytu poza małą Klarą. Kiedy bożonarodzeniowe przyjęcie dobiega końca, a wszyscy goście udają się na spoczynek, mała Klara także zasypia, tułac do siebie zabawkę. Nadchodzi sen. Nagle wszystko wydaje się większe, Klara dorosłeje, a zabawki ożywają, także jej ulubiona. Dziadek

do orzechów staje się dowódcą zabawkowych wojsk, które stacją bitwę z całymi zastępami wrogich myszy. Po zwycięskiej bitwie Klara i Dziadek, jako książęca para trafiają do Krainy Słodocy, gdzie napotykają tak magiczne miejsca, jak Cukrowa Łąka, Brama Łakomczuchów, czy Marcepanowy Pałac. Niestety nawet tak piękny sen musi dobiec końca. Klara budzi się, trzymając wciąż swego bajkowego przyjaciela Dziadka do orzechów.

Chyba nie trzeba czytać i mówić nic więcej, aby dać się zaprosić samemu czy też z rodziną lub z przyjaciółmi na ten piękny spektakl i razem z bohaterami odbyć taneczno-muzyczną podróż do słodkiego świata, w którym wszystko jest możliwe, a wszyscy są szczęśliwi.

BILETY: Teatr Ziemi Rybnickiej, tel. 32 42 22 320
GRUPY POWYŻEJ 10 OSÓB tel. 515 985 232
BILETY ONLINE: www.teatrziemirybnickiej.pl
www.kupbilecik.pl

Konkurs „Rzuć Palenie Papierosów” rozstrzygnięty!

„Światowy Dzień Rzucania Palenia” to niezwykła inicjatywa, która została zapoczątkowana w Stanach Zjednoczonych w 1974 roku. 18 listopada obchodziliśmy ją w Polsce po raz 30-sty. Część z was wie, że z początkiem miesiąca na naszym portalu ruszył konkurs „Rzuć Palenie Papierosów”, który zakończył się w zeszłym tygodniu. Nie pozostało nic innego, jak ogłosić zwycięzców.

A tak to się zaczęło...

Światowy Dzień Rzucania Palenia to doskonała okazja, aby pożegnać się z nałogiem, bo jak nie dziś to kiedy? Inicjatywa zrodziła się w Stanach Zjednoczonych w 1974 roku. Dziennikarz Lynn Smith poprosił czytelników lokalnej gazety Monticello Times, aby zrezygnowali z papierosów chociaż na jeden dzień. Jaki był efekt? Blisko 150 tysięcy Amerykanów podjęło wyzwanie i nie wypaliło ani jednego papierosa przez okrągłą dobę. Pomysł Smith’a okazał się sukcesem. W kolejnych latach jego idea została rozszerzona na kolejne stany, aż swoim zasięgiem objęła całą Amerykę. Inicjatywa Smith’a jest celebrowana na świecie od 47 lat, a dokładniej w każdy trzeci czwartek listopada.

Konkurs „Rzuć palenie papierosów” rozstrzygnięty.

Czy śledziliście nasz portal uważnie? Wraz z początkiem listopada ogłosiliśmy lokalny konkurs „Rzuć palenie papierosów”, którego zasady były banalnie proste. Zarówno palacze, jak i osoby, którym udało się wyrwać z objęć nałogu mogły podzielić się własną historią - jak rzucili palenie papierosów lub jak planują to zrobić. Konkurs zakończył się w zeszłym tygodniu i cieszył się sporym zainteresowaniem. Do organizatora konkursu wpłynęło 31 zgłoszeń.

Po niekończących się obradach, udało się wyłonić zwycięzców, oto i oni:

ALEKSANDRA N.

Moja historia z paleniem zaczęła się w wieku 17 lat. Do Palenia namówiła mnie 2 lata młodsza przyjaciółka, która dawała mi po prostu spróbować zapalić. Niestety mi się to spodobało ... na początku to był 1 papieros dziennie, a skończyło się na 10 papierosach dziennie, czasami więcej. Palłam 8 lat. Decyzję o rzuceniu tego nałogu, podjęłam przed otwarciem żłobka z myślą o dzieciach i rodzicach przeprowadzających swoje dzieci. Był to dla mnie zawsze duży wstyd, że nałóg był silniejszy ode mnie. Tym razem było inaczej, miałam wielką motywację by skończyć z nałogiem, chodziło także o moje zdrowie i przyszłość, ponieważ też w przyszłości chciałabym zająć w ciężę :) Na początku rzucania było ciężko, każda chwila, w której się nudziłam namawiała mnie do papierosa, były chwile, że nawet wydawało mi się, że o czymś zapomniałam, że czegoś mi brakuje, że za czymś tęsknię. Pomagały mi w tym tabletki nicorette i uważam, że pomogły mi w tym też bardzo. Teraz nie palę już 3 lata, nie uważam by to było dużo, ale cieszę się, że to zrobiłam i nigdy nie chciałabym wrócić do czegoś co miało nade mną taką kontrolę, ale uważam też, że silna wola i chęci do pokonania własnych słabości, też mają ogromne znaczenie w rzucaniu nałogu.

DOROTA G.

Palłam 10 lat...Niecałe 2 lata temu w moim życiu nastąpił duży zwrot. Mianowicie rzuciłam palenie papierosów. Mówię, że jeśli ktoś przeżyje ciężkie wydarzenia ma motywację, to prawda. Niestety mój teść zachorował, dostał udaru...Palil dużo, nawet dwie paczki dziennie...Jego stan był krytyczny, a ja bez zastanowienia nie zapaliłam już po tym wydarzeniu żadnego papierosa. Na dzień dzisiejszy dym papierosowy mi przeszkadza. Próbuję przekonywać innych, by rzucili ten nałóg, słuchając naprawdę warto. Szkoda tylko, że teść tak poważnie zachorował, choć dzięki tym przykrym wydarzeniom ja uwolniłam się od papierosa...Pozdrawiam wszystkich i życzę wytrwałości w walce z nałogiem.

ARTUR O.

Witam. Z tej strony Artur O. nie palę od 28.09.2019 roku. Historia mojego powrotu do życia bez papierosa zaczęła się od tego, że 27.09.2019 roku były moje czterdzieste urodziny i jak skończyłem trzydzieści dziewięć lat to obiecałem sobie, że na czterdziestkę przestaję palić. Jestem kierowcą zawodowym, więc jeśli chodzi o zaprzestanie palenia był to temat bardzo trudny do zrealizowania, ponieważ praca w różnych godzinach, stres na drodze, zmęczenie potęgowało chęć zapalenia i tak oto przed rzucaniem palenia dochodziłem już do dwóch paczek papierosów na dobę. Jak rzuciłem palenie? Z dnia na dzień, w piątek miałem urodziny a od soboty już nie paliłem. Pomogło mi w tym, że przez cały rok chwalilem się tym, że przestaję palić i po prostu sam mentalnie się do tego przez cały rok przygotowywałem. Co u mnie jeszcze było fajnego- to to, że jak nie paliłem to zaczęły mi strasznie śmierdzieć papierosy jak ktoś palił obok mnie, a jak miałem ochotę zapalić, to wtedy stawiałem obok palącej osoby i po chwili już mi przechodziło. Życzę wytrwałości wszystkim co zamierzają skończyć z tym nałogiem i naprawdę jak się chce to można, ja paliłem ponad dwadzieścia lat i się dało.

ANGELIKA S.

Redakcjo, Gdybym wiedziała, że rzucanie palenia jest takie trudne to chyba nigdy bym nie zaczęła. Dla mnie to droga przez mękę, ale czego nie robi się dla miłości życia? Po pierwszego papieroska sięgnęłam jak miałam z 15-16 lat. W tym wieku każdy eksperymentuje, więc dlaczego ja też nie mogłam. Potem paliłam pod szkołą, w bramach, a potem przyszedł czas imprez. Pamiętam, że w niektórych pubach, klubach ludzie tańczyli w kłębach dymu z papierosa, albo i z samym papierosem, mi taki widok nie przeszkadzał. Na studiach też paliłam, pod uczelnią było gdzie i z kim. Kiedy rzuciłam? Dostałam się na Erasmusa i pojechałam to Francji. Tam poznałam mojego obecnego męża, który nie był typowym francuzem, bo nie palił. Okazało się, że jego matka zmarła na raka i dlatego nie chce palić, nie zamierza nawet tego robić. Zakochałam się po uszy, we Francji nie paliłam, ale jak wróciłam do znajomych, do Polski to znowu sięgnęłam po papierosa. Pierre o tym nie wiedział, ale czułam, że go oszukuje. Kiedy przyszły wakacje odwiedził mnie w Polsce, jak zobaczył mnie z papierosem to się strasznie wkurzył. Myślałam, że to już koniec, ale Pierre się uspokoił, a potem ze mną długo rozmawiał. Namówił mnie do rzucenia i wspiera mnie w tym od lat. Po studiach przeprowadziłam się do Francji, ożeniłiśmy się i nie palę od lat. Najgorsze jest to, że czasem mam ochotę, ale Pierre tyle dla mnie zrobił, wierzy we mnie i mu tego nie zrobię. Niestety, tak to już chyba będzie. Jak zobaczę kogoś z papierosem to będę mieć ochotę zapalić. Mogłam nigdy nie próbować, a teraz codziennie toczę walkę sama ze sobą i każdego dnia wygrywam.

MONIKA K.

Droga redakcjo, Nie palę już od 6 lat i jestem z tego dumna. Nie udałoby mi się tego osiągnąć bez moich dzieci. Kiedy sześć lat temu zaszłam w ciążę paliłam. Jak tylko się dowiedziałam, że spodziewam się bliźniąt z miejsca rzuciłam. Niestety, o ile to dla mnie było jasne, że kończę z tym na dobre, no bo dzieci, to mój mąż nie chciał nawet o tym słyszeć. Nie ukrywam, że wiele miesięcy się o to spierałiśmy, aż w końcu życie sprowadziło go na ziemię. Pamiętam to jak nic, prawie półmetek ciąży, a na nas spada wiadomość, że mąż ma raka. Wczesne stadium, ale to rak, więc stres był. Ja spodziewam się bliźniąt, mąż ma raka i co robić. Wiadomo, z miejsca rzucił i zdecydował się na wycięcie guza. Jak teraz na to patrzę, to mieliśmy sporo szczęścia, bo guza wykryto jeszcze w początkowym stadium. Skończyło się na wycięciu, profilaktyce i kontroli, ale z tego całego stresu urodziłam w 31 tygodniu, czyli wcześniej niż planowano. Na całe szczęście, Adam i Kaja urodziły się zdrowe. Po paru tygodniach w inkubatorach, mogli do mnie dołączyć do sali, a po kolejnych tygodniach wspólnie opuściliśmy szpital. Mimo całego stresu, raka, przedwczesnego porodu do nałogu już nigdy nie wróciłam. W dniu narodzin, obiecaliśmy sobie z mężem, że już nigdy nie zapalimy, ani jednego papierosa. Tak też się stało. Nie robimy tego od sześciu lat.

Zwycięzcom konkursu, serdecznie gratulujemy. Być może wasze historie zmotywują palaczy do pożegnania się z nałogiem. Wszak Światowy Dzień Rzucania Palenia stwarza ku temu doskonałą okazję.

Tam gdzie konkurs, tam i nagrody

Zgadza się. Zwycięzca konkursu – **ALEKSANDRA N.** otrzymuje voucher do SPA o wartości **500 zł**, a pozostała, wyróżniona czwórka – **DOROTA G., ARTUR O., ANGELIKA S., MONIKA K.** otrzymuje vouchery o wartości **100 zł**. Wasze historie są inspirujące. Dziękujemy, że postanowiliście się nimi podzielić.

23 października odbyły się w Platformie Obywatelskiej wybory wewnętrzne. Wybrano przewodniczącego partii, szefów regionów oraz szefów powiatów. Kilka dni przed planowaną datą wyborów w jednej ze szkół w Wodzisławiu Śl. zorganizowano spotkanie z kandydatami na przewodniczącego województwa śląskiego. Wykorzystanie szkoły na spotkanie polityczne spotkało się z reakcją jednego z radnych.

Polityka w szkole. Na „komercyjnych zasadach”...

WODZISŁAW ŚL. – Czy w szkołach powinny się odbywać spotkania polityczne? – pytał podczas październikowego posiedzenia komisji oświaty i kultury wodzisławskiej rady radny Adrian Jędryka. – Gdyby np. partia Konfederacja chciała zorganizować w jakiejś naszej placówce oświatowej spotkanie wyborcze dla swoich członków to czy są w tym zakresie jakieś ograniczenia? – dopytywał.

Spotkanie polityczne w szkole

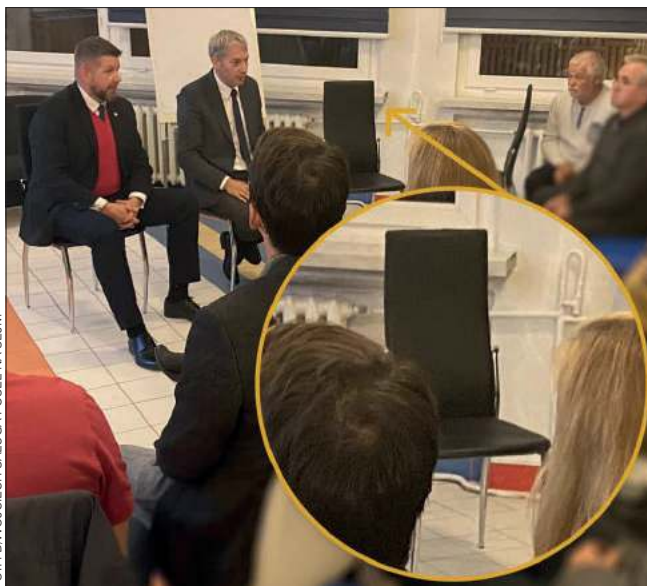
Radny swoimi pytaniami nawiązywał do spotkania zorganizowanego przez Platformę Obywatelską w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 7, które odbyło się 21 października. Spotkanie zapowiadane było m.in. w mediach społecznościowych. „Przyjdźcie, zabierzcie znajomych – porozmawiajmy o tym, na czym nam zależy. To dobry czas na

działanie!” – zapowiadano na oficjalnym profilu należącym do Platformy Obywatelskiej w powiecie wodzisławskim.

Po zakończeniu spotkania w mediach społecznościowych Wojciech Saługa (były marszałek województwa i obecny poseł), który był jednym z dwóch kandydatów na funkcję przewodniczącego województwa śląskiego poinformował, że do Wodzisławia Śl. przyjechał na zaproszenie prezydenta Mieczysława Kiecy. „Spotkanie miało być okazją do naszej wewnętrznej, środowiskowej debaty o przyszłości śląskiej PO” – pisał. Zauważył także, że jego konkurent Arkadiusz Chęciński (prezydent Sosnowca) mimo zapowiedzi, nie wziął udziału w spotkaniu. „Spotkanie było bardzo udane, ale puste krzesło pozostanie w naszej pamięci” – podkreślił, dołączając zdjęcie.

Odpowiedzi urzędu

W trakcie trwania komisji główny specjalista ds. szkół podstawowych w wodzisławskim magistracie Grzegorz Hajduczek, odpowiedział, że „co do zasady politycznych ugrupowań nie wprowadza się szkoły”. Na nasze dodatkowe pytania wyjaśnił, że wynajmy komercyjne pomieszczeń w szkołach odbywają się na podstawie uzgodnień strony wynajmującej z dyrektorem placówki oświatowej, który posiada trwały zarząd i może podpisać umowę na wynajem. – Spotkanie wskazane w



Zdjęcie ze spotkania zorganizowanego przez Platformę Obywatelską w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 7, które odbyło się 21 października. Obok prezydenta Mieczysława Kiecy siedzi wówczas ubiegający się o funkcję przewodniczącego województwa śląskiego Wojciech Saługa.

zapytaniu nie miało charakteru działalności politycznej w szkole – zaznaczył Grzegorz Hajduczek.

Komentarz dyrektora

Skontaktowaliśmy się również z dyrektorem ZSP nr 7 Jackiem Dojką. – Sala została wynajęta w celu komercyjnym – mówi pan dyrektor. – Spotkanie zostało zorganizowane wieczorem, na terenie szkoły nie było dzieci, ani rodziców – dodaje. Dyrektor Dojka zauważa, że ze względu na sytuację pandemiczną szkoła miała niewiele możliwości wynajęcia swoich pomieszczeń w celach komercyjnych. – Nadarzyła się oka-

zała uzyskania dodatkowych dochodów dla szkoły, z której skorzystałem. Jeżeli inna partia polityczna również będzie chciała wynająć nasze pomieszczenia i nie będzie to kolidować z pracą edukacyjną szkoły, to również się zgodzę, bo jak podkreśliłem jest to dodatkowy dochód dla nas – mówi.

Ile szkoła zarobiła?

Zasady wynajmu wodzisławskich placówek oświatowych określa zarządzenie prezydenta z października 2020 r. Dokument oprócz zasad ich najmu i użyczenia części nieruchomości oraz pomieszczeń reguluje także umieszczanie reklamy na zewnątrz lub wewnątrz budynku. Podane tam kwoty są stawkami minimalnymi. Jak czytamy w zarządzeniu czynsz jednorazowego wynajmu pomieszczenia w szkole to koszt: 20 zł za godzinę w sali lekcyjnej, 40 zł za godzinę w sali audiowizualnej, 50 zł za godzinę w pracowni specjalistycznej (w tym komputerowej) oraz 60 zł za godzinę w auli. Ile ZSP nr 7 zarobiło na wynajmie swojego pomieszczenia Platformie Obywatelskiej? Z tego tytułu do szkolnej kasy wpłynęło prawie 400 zł. Dlaczego aż tyle? Ponieważ Platformie Obywatelskiej udostępniono szkolną powierzchnię nie za 40 zł za godzinę, a za 80 zł (plus VAT).

(juk)

W pierwszej połowie roku strażacy mieli pełne ręce roboty i rekordową liczbę wyjazdów w maju, kiedy przez nasz region przechodziły nawałnice. W gminie Gorzyce wystawia się coraz więcej mandatów, więcej jest też przemocy domowej i niebieskich kart.

Mniej pożarów, za to więcej interwencji spowodowanych przez gwałtowne opady deszczu



Na zdjęciu Rafał Adamczyk, zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Wodzisławiu Śląskim

GORZYCE Ostatnie obrady radnych były poświęcone tematu bezpieczeństwa na terenie gminy. Z tego powodu na sesji rady gminy pojawili się przedstawiciele policji, straży gminnej i straży pożarnej, którzy zaprezentowali statystyki i je omówili.

Policyjne wskaźniki

Komendant komisariatu policji w Gorzycach Tomasz Glenc przedstawił raport dotyczący okresu od 1 lipca 2019 do 30 czerwca 2021 roku. Wskazał, że w 2019 roku na terenie gminy odnotowano 417 zdarzeń, w 2020 zgłoszeń było 359, a w pierwszym półroczu tego roku – 148. Przestępstw kryminalnych odnotowuje się coraz mniej – w 2019 roku wszczętych postępowań było 318, w 2020 było ich 254, a w pierwszej połowie 2021 roku wszczęto 84 postępowania. Natomiast zmniejszyła się liczba przestępstw najbardziej uciążliwych społecznie (m.in. kradzieże, niszczenie mienia, rozboje czy pobicia). Ze 107 wszczętych postępowań w 2019 roku, poprzez 89 w roku 2021, a w pierwszej połowie 2021 jest ich tylko 30. Z roku na rok zmniejsza się również liczba przestępstw dotyczących narkotyków – w 2019 roku wszczęto 28 postępowań, w roku kolejnym 16, a do końca czerwca tego roku – 7.

Niestety, policyjne statystyki wskazują jednak na to, że policjanci z roku na rok są coraz częściej wzywani do interwencji – w 2019 roku było ich 503, w tym 154 interwencje związane z przemocą domową, w 2020 roku 728, w tym 285 przypadków przemocy domowej, a w pierwszej połowie 2021 roku odnotowano już 594 interwencje, w tym 91 to przemoc domowa.

Problem przemocy domowej staje się coraz bardziej zauważalny, co ma również odzwierciedlenie w statystykach i liczbach niebieskich kart – w 2019 roku założono ich 21, w roku kolejnym 34, a w pierwszej połowie 2021 roku założono 15 niebieskich kart. Zwiększyła się również liczba wykroczeń, za które wystawiono mandaty. W roku 2019 policjanci wystawili 499 mandatów karne, w 2020 było ich 607, a w pierwszej połowie 2021 wystawili już 411 mandatów.

Bezpieczeństwo pożarnicze

Jak poinformował Rafał Adamczyk, zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Wodzisławiu Śląskim, w 2020 roku na terenie powiatu wodzisławskiego miało miejsce 1898 zdarzeń. W porównaniu z rokiem 2019, o 86 zmniejszyła się liczba pożarów, natomiast liczba miejscowych zagrożeń wzrosła o 276. W 2019 roku na terenie gminy Gorzyce było 239 zdarzeń, w tym 66 pożarów. W 2020 roku odnotowano z kolei 253 zdarzenia, w tym 49 pożarów. Do 30 maja 2021 roku były 242 zdarzenia, w tym 32 pożary. Maj 2021 był miesiącem, gdzie PSP i OSP odnotowały największą liczbę interwencji ze względu na nawałnice, które nawiedzały nasz region. W maju jednostki były 4 razy wzywane do pożarów, z kolei do miejscowych zagrożeń aż 166 razy, 2 zgłoszenia to były fałszywe alarmy. Najczęstszą przyczyną powstawania miejscowych zagrożeń były gwałtowne opady atmosferyczne.

Statystyki straży gminnej

Komendant Straży Gminnej w Lubomi Agnieszka Kurc wskazała w sprawozdaniu, że od lipca 2019 do czerwca 2021 roku przeprowadzono 467 kontroli posesji, które obejmowały kontrolę pod kątem ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zakresie gospodarki nieczystościami ciekłymi i w zakresie gospodarki stałymi odpadami komunalnymi, a także pod kątem spalania odpadów i niedozwolonego paliwa w piecu centralnego ogrzewania. Strażnicy 13 razy interweniowali w sprawie psów trzymanyh w złych warunkach. Straż gminna nałożyła 8 mandatów karnych na łączną kwotę 1300 zł. Jeden mandat dotyczył ustawy o ochronie zwierząt, 3 mandaty dotyczyły ustawy o odpadach, 4 mandaty dotyczyły utrzymania porządku na terenie gminy.

(apa)

Wyniki wyborów

W wyniku wyborów wewnętrznych Donald Tusk został wybrany na przewodniczącego Platformy Obywatelskiej. W województwie śląskim przewodniczącym został dotychczasowy szef, czyli Wojciech Saługa. Przewodniczącym powiatu wodzisławskiego został prezydent Wodzisławia Śl. Mieczysław Kieca.

REKLAMA

STACJA KONTROLI POJAZDÓW W GORZYCACH

przy ulicy Poprzecznej 22 (Osiny)

JUŻ OTWARTA!

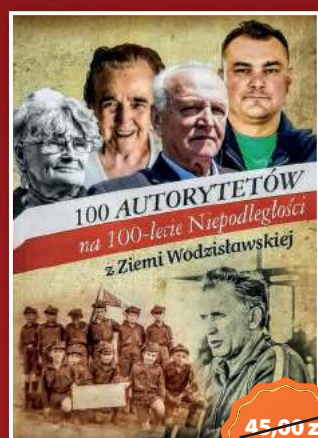
Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach
od 8:00 do 18:00, a w soboty od 8:00 do 14:00.
tel. 32 440 22 77

Rok zał. 1976

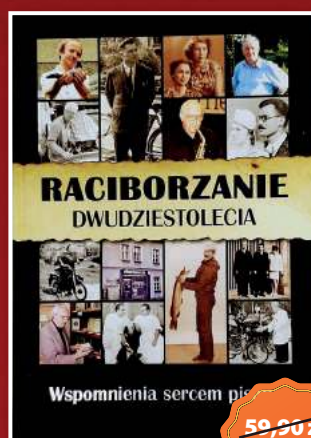
Wyjątkowy upominek na Mikołaja

Nie masz pomysłu na prezent?
Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl

lub zamów książkę przez telefon **32 415 47 29**



~~45,00 zł~~
20,90



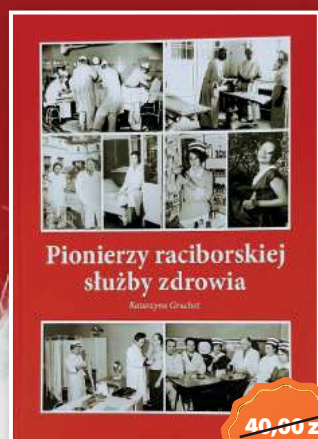
~~59,90 zł~~
20,40



~~24,90 zł~~
14,40



~~29,90 zł~~
19,85



~~40,00 zł~~
19,85



~~18,90 zł~~
10,40



~~26,90 zł~~
14,60



~~25,90 zł~~
12,50

SKLEP **nowiny.pl**

Producenci, wytwórcy i sprzedawcy polskiej żywności!

Wystartowała II edycja społecznego projektu medialnego na rynku spożywczym – Kupuję-Smakuję. Wybieram polskie produkty!

Wybieram polskie produkty – to hasło jest obecnie nie tylko oznaką konsumenckiego rozsądku, ale stało się powszechnie znane i akceptowane. Wydawnictwo Nowiny zaprasza na II edycję projektu: „KUPUJĘ-SMAKUJĘ. WYBIERAM POLSKIE PRODUKTY” Dołącz do nas!

Celem projektu jest promocja polskiej żywności oraz wzmocnienie wizerunku polskich producentów i sprzedawców – lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich. Nadchodzący jesienno-świąteczny czas, to wspaniała okazja, aby walory polskich produktów oraz propozycje rynkowe jej producentów i przetwórców przedstawić w formie niesablonowych publikacji medialnych, oryginalnych przepisów

i działań angażujących konsumentów. Wspólnie promujemy lokalne i regionalne firmy i nasze miejsca pracy. Zapraszamy do udziału!

W tym roku nowości w ofercie dla firm!

Kompleksowy projekt medialny będzie realizowany w okresie od października do Świąt Bożego Narodzenia 2021 roku. Proponujemy więc Państwu możliwość komercyjnego uczestnictwa w tym wyjątkowym przedsięwzięciu. Tym samym prezentacja Państwa firmy dotrze do kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców całego Subregionu Zachodniego (500 tys. mieszkańców) różnymi kanałami informacyjnymi.

GŁÓWNE DZIAŁANIA W RAMACH PROJEKTU – 5 filarów

1. Działania promocyjne: Publikacja prezentacji partnerów strategicznych i producentów żywności w naszych mediach: gazetach (Nowiny Raciborskie, Nowiny Wodzisławskie, Magazyn Rybnicki, Nowiny Żorskie, Nowiny Jastrzębskie), na portalu Nowiny.pl, w mediach społecznościowych (Facebook, Instagram, Youtube i LinkedIn), na ekranach LED w Raciborzu i Żorach, w unikatowym „e-booku” z przepisami kulinarnymi promującymi producentów oraz na stronie www.kupujesmakuje.pl.
2. Wydarzenie „Kuchnia OFF-LINE” – event polegający na gotowaniu potraw świątecznych przez szefa kuchni renomowanej Restauracji Młyn Michała Krotky i „lodowego” Mistrza Polski i właściciela rodzinnej lodziarni – Lody Szypuła 1974 Tomasza Szypuła, połączonego z lokowaniem produktów naszych partnerów!
3. Studio śniadaniowe Nowiny – relacja na żywo (streaming on-line na Nowiny.pl i FB Nowiny.pl) studia śniadaniowego Nowiny, w których pokażemy skróty z przygotowywania potraw świątecznych przez naszych Mistrzów Kuchni oraz wywiady z zaproszonymi gośćmi.
4. **NOWOŚĆ! Prestiżowy Konkurs: „Czas na Śląskie”** – zgłaszanie przez firmy z branży spożywczej swoich produktów do oceny przez specjalnie powołaną Kapitułę Konkursu w celu otrzymania prestiżowego znaku jakości „Czas na Śląskie” wraz z promocją swoich produktów żywnościowych w mediach Organizatora oraz możliwość wygrania wartościowej kampanii reklamowej o wartości 10 000 zł dla najlepszego produktu wybranego przez Kapitułę!
5. Kampania promocyjna projektu w mediach tradycyjnych i mediach społecznościowych wraz z publikacją logotypów partnerów i producentów – projekt będzie promowany w największym w regionie radiu Vanessa FM, Raciborskiej Telewizji Kablowej RTK, Telewizji TVS, portalu www.serwispozyczy.pl, www.foodfakty.pl, w naszych tygodnikach i miesięcznikach bezpłatnych oraz w mediach społecznościowych na Facebooku, Instagramie, Youtube i LinkedIn. Patronem branżowym projektu jest ponownie program promocyjny „Doceń polskie” www.docenpolskie.pl.

DO KOGO KIERUJEMY PROJEKT?

- Partnerzy strategiczni nie tylko z branży spożywczej
- Ogólnopolscy, regionalni i lokalni producenci i sprzedawcy żywności
- Restauracje i firmy gastronomiczne
- Organizatorzy imprez i wydarzeń kulinarnych oraz stowarzyszenia kulinarne
- Urzędy miast i gmin oraz instytucje wspierające rozwój lokalnego i regionalnego rynku branży spożywczej

Zapewniamy pomoc w przygotowaniu prezentacji! Producenci, wytwórcy i sprzedawcy polskiej żywności – nie może Was zabraknąć!

Dział Rozwoju Biznesu zaprasza do współpracy!

Skontaktuj się z nami już dziś i zamów prezentację!

Organizator: Wydawnictwo Nowiny, ul. Kościuszki 32a, Racibórz, tel. 608 678 209, reklama@nowiny.pl

Zapraszamy na nową stronę www.kupujesmakuje.pl

ZAUFALI NAM W PIERWSZEJ EDYCJI:



POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny nowiny

PATRONI MEDIALNI

TVS foodfakty Słaskie

PATRONI BRANŻOWI



ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W PRESTIŻOWYM KONKURSIE!



Nasz konkurs to nie tylko świetna okazja do promocji konkretnych firm i produktów/usług branży spożywczej, ale również całego regionu!

Masz firmę w branży spożywczej? Dlaczego warto wziąć udział?

**ZGŁOSZENIA
TYLKO
do 30 listopada!**

Konkurs „Czas na Śląskie” ma na celu **wyłonienie i wypromowanie najlepszych produktów i usług** wytwarzanych przez Podmioty mające siedzibę w województwie śląskim. Wyboru najlepszych produktów dokona specjalnie powołana Kapituła Konkursu.

Śląskie firmy wytwarzają zdrową i smaczną żywność, wysokiej jakości produkty, a wiele z nich świadczy usługi na najwyższym poziomie. Jednak wiedza o tej działalności nie zawsze jest powszechnie znana, dlatego celem naszej akcji jest przede wszystkim **promocja lokalnych marek oraz ciekawych i wyróżniających się produktów**.

Zdobywcy nagrody głównej i wyróżnień otrzymają:

- prawo do posługiwania się tytułem „Czas na Śląskie” – Znak Jakości Wydawnictwa Nowiny przez okres jednego roku w celach promocyjno-reklamowych oraz prawo do używania logotypu Konkursu,
- nagrodę w formie kampanii reklamowej o wartości od 5000 do 10 000 zł netto do wykorzystania w mediach Organizatora (do wyboru: Nowiny Raciborskie, Nowiny Wodzisławskie, Nowiny Żorskie, Nowiny Jastrzębskie, portal Nowiny.pl, media społecznościowe Nowiny.pl – Facebook, Instagram, ekrany LED – Racibórz i Żory).

Zgłoszenia produktów/usług przyjmujemy do 30 listopada!

Ogłoszenie wyników Konkursu nastąpi
14 grudnia br. podczas relacji LIVE
studia śniadaniowego Nowiny!

Chcesz wiedzieć więcej? Napisz do nas już dziś i zgłoś swój udział!

Organizator: Wydawnictwo Nowiny, ul. Kościuszki 32a, Racibórz
tel. 608 678 209, reklama@nowiny.pl



Czy i w jakim stopniu elektrownia w czeskich Děčimorowicach wpływa na stan środowiska w naszym powiecie? Tego nikt tak naprawdę w Polsce nie wie. I może, jak przekonują niektórzy samorządowcy i mieszkańcy, czas najwyższy to sprawdzić.

APELUJĄ O wpływu czeskiej elektro

POWIAT, REGION W związku z polsko-czeskim konfliktem wokół kopalni Turów, który oparł się o Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, mieszkańcy południowej części powiatu wodzisławskiego, a także jego władze zaczynają dopytywać o ewentualne negatywne skutki, jakie może ze sobą nieść eksploatacja elektrowni węglowej Detmarovice, zlokalizowanej tuż przy granicy z Polską. – Cemu my się nie skarżymy na Czechów, że ich elektrownia, zlokalizowana przy samej granicy z Polską, zatrzuwa teren powiatu wodzisławskiego? – pytają w mediach społecznościowych mieszkańcy. O sprawdzenie tego, jaki wpływ na środowisko naturalne w naszym regionie ma czeska elektrownia apelował m.in. Błażej Tatarczyk, zastępca wójta Gminy Mszana. – Może by tak nasz rząd zainteresował się wpływem Tepelná elektrárna Děčimorovice zlokalizowanej przy samej granicy na nasze środowisko. Położenie tej największej czeskiej elektrowni węglowej produkującej dużą ilość zanieczyszczeń w zakolu Olzy otoczonej przez polskie miejscowości Gołkowice, Godów i Łaziska w powiecie wodzisławskim uważane jest czasami za kontrowersyjne. Faktem jest, że elektrownia stoi bardzo blisko, bo w odległości zaledwie 500–1000 metrów od granicy z Polską w powiecie wodzisławskim. Ciekawe czy te kominy nie przy-

czyniają się do tak wysokich poziomów zanieczyszczeń w naszym rejonie? – pytał kilkanaście dni temu Tatarczyk, wywołując spore poruszenie.

Już w czerwcu tego roku nasza redakcja pytała o to, czy ktoś w ogóle sprawdza, co wydobywa się z kominów elektrowni w czeskich Děčimorowicach. Ustaliliśmy wtedy, że tak naprawdę nikt tego w Polsce nie monitoruje. A mówimy o zakładzie, który spala około 4800 ton węgla na dobę. Pisaliśmy też wtedy, że w ciągu dwóch lat Czesi chcą przejść na zasilanie elektrowni gazem. Ustaliliśmy zarazem, że monitorowany jest stan samego powietrza po polskiej stronie. I wychodzi, że jest kiepski zwłaszcza zimą, kiedy wielokrotnie przekraczane są dopuszczalne normy zanieczyszczenia powietrza. Latem ten problem nie występuje. A przecież elektrownia działa na okrągło, bo prąd potrzebny jest 24h/dobę/365 dni w roku. Wydaje się więc, że wpływ czeskiej elektrowni na stan przygranicznego powietrza decydujący nie jest. Nie wiemy jednak, czy całkowicie pozostaje bez wpływu, albo na ile wpływa. Warto to być może sprawdzić. Dlatego zwróciliśmy się do władarzy Gorzyc, Godowa i Mszany oraz kilku parlamentarzystów związanych z naszym regionem, z pytaniami o elektrownię w Detmarovice. Zapytaliśmy o to, w ogóle widzą potrzebę sprawdzenia tego co wydo-

bywa się z kominów czeskiej elektrowni i zbadań wpływu elektrowni na środowisko naturalne pogranicza polsko-czeskiego, a jeśli taką potrzebę widzą, to w takim razie, jakie kroki zamierzają w tym kierunku poczynić, u kogo interweniować.

Błażej Tatarczyk, zastępca wójta Gminy Mszana: likwidujemy źródła smogu, a jakość powietrza się nie poprawia

– Biorąc pod uwagę pojawiające się regularnie informacje o przekroczeniu dopuszczalnych stężeń pyłu zawieszonego w powietrzu i związanych z tym alarmów smogowych, jako władze samorządowe widzimy potrzebę uzyskania informacji na temat tego, co wydobywa się z kominów jednego z najbliższych u nas zlokalizowanych dużych zakładów energetycznych – elektrowni węglowej w Detmarovicach. Od początku tej kadencji zintensyfikowaliśmy działania na rzecz poprawy jakości powietrza, udzielamy mieszkańcom coraz więcej dofinansowań do wymiany kotłów. W ramach Programu Ograniczenia Niskiej Emisji dla Gminy Mszana na rok 2019 udzielono mieszkańcom dotacji do 96 inwestycji proekologicznych w tym: 47 na kotły węglowe 5 klasy z automatycznym podajnikiem, 45 na kotły gazowe i 4 na kotły na pellet. W roku 2020 zrealizowano 100 tego

typu inwestycji przy wsparciu finansowym Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w formie pożyczki. Mieszkańcy, w miejsce starych kopciuchów, zamontowali 56 kotłów gazowych, 41 węglowych 5 klasy i 3 kotły na pellet. W obecnym roku, w związku między innymi z terminami zawartymi w tzw. uchwale antysmogowej województwa, dotujemy aż 272 modernizacje kotłowni przez mieszkańców, czyli wszystkie wnioski, jakie zostały na ten rok złożone. Zaciągnęliśmy na ten cel pożyczkę z WFOŚiGW. Uruchomiliśmy także w Urzędzie Gminy Punkt przyjmowania wniosków z programu „Czyste Powietrze”. Pod względem złożonych wniosków jesteśmy w czołówce samorządów w Polsce. Warto też dodać, że niemal wszystkie budynki gminnych jednostek i instytucji są ogrzewane gazem, co w przyszłym roku, gdy planowane są duże podwyżki cen tego paliwa, będzie rodziło kolosalne koszty, ale taka jest cena ekologii.

Mamy więc coraz więcej ekologicznych źródeł ogrzewania, walczymy z niską emisją, a jednak jakość powietrza wciąż pozostawia wiele do życzenia. Z tego punktu widzenia dobrze byłoby wiedzieć, jaki wpływ na środowisko i jakość powietrza w powiecie wodzisławskim ma wspomniana czeska elektrownia. Chcemy ten temat poruszyć

na jednym z najbliższych Konwentów Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Miast i Gmin Powiatu Wodzisławskiego. Jeśli pozostałe gminy będą podobnego zdania jak my, wystosujemy pismo do odpowiednich wyższych instytucji, takich jak WFOŚiGW, Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska lub Ministerstwo Ochrony Środowiska z prośbą o podjęcie działań i uzyskanie od zarządzających czeską elektrownią stosownych informacji – odpowiedział Błażej Tatarczyk, zastępca wójta Gminy Mszana.

Mariusz Adamczyk, wójt Gminy Godów: za zanieczyszczenia powietrza odpowiada niska emisja, ale wpływ elektrowni zbadać warto

– W trakcie pełnienia funkcji wójta odbyłem kilka razy udział w spotkaniach na temat funkcjonowania elektrowni Detmarovice, gdzie były przedstawiane wyniki emisji emitowanych przez elektrownię. Przedstawiane wyniki nie wskazywały przekraczania norm przyjętych dla tego typu przedsiębiorstwa. Potwierdzeniem tego mogą być wykonane badania przez WIOŚ Katowice w 2017 r. po wybuchu pożaru na terenie elektrowni, które były wykonywane w bezpośrednim sąsiedztwie budynku urzędu gminy w Godowie. Mimo pożaru normy zanieczyszczeń

nie zostały przekroczone na terenie naszej gminy. Wg. mojej wiedzy pyły emitowane przez elektrownię Detmarovice opadają w okolicy Pszczyny. Przekroczenia zanieczyszczeń występujące na terenie gminy występują jedynie w trakcie sezonu jesienno-zimowego podczas ogrzewania domów. Czyli mamy do czynienia z tzw. niską emisją.

W przyszłym roku w współpracy z Uniwersytetem Ostrawskim będą przeprowadzone badania powietrza m.in. na terenie naszej gminy, które wykażą źródła zanieczyszczeń występujące na terenie Gminy Godów i innych gmin przygranicznych na terenie Czech i Polski. Badania będą prowadzone w różnych porach roku w dwóch lokalizacjach na naszym terenie.

Jednak z uwagi na duże zainteresowanie tym tematem i zaniepokojeniem mieszkańców poruszę ten problem na najbliższym posiedzeniu Konwentu Powiatu Wodzisławskiego oraz prześlę zapytanie do instytucji odpowiedzialnych za monitorowanie wpływu Elektrowni Detmarovice na teren Polski – odpowiedział wójt Gminy Godów, dodając, że polsko-czeski konflikt wokół kopalni Turów nie powinien mieć wpływu na relacje panujące na pograniczu polsko-czeskich gmin.

Daniel Jakubczyk, wójt Gminy Gorzyce: współpracujemy z

Widok na elektrownię w Dzieńmorowicach od polskiej strony. W linii prostej znajduje się ona 500 m od granicy na rzece Olzie.

ZBADANIE

owni na nasze środowisko

Godowem

– W temacie elektrowni Detmarovice jestem od kilku lat w bieżącym kontakcie z wójtem sąsiedniej gminy Godów Mariuszem Adamczykiem. Z informacji, które posiadam tego typu badania będzie realizował Uniwersytet Ostrawski.

Temat zostanie też omówiony na najbliższym konwencie władarzy miast i gmin powiatu wodzisławskiego, na którym podejmiemy wspólne decyzje.

Posel Adam Gawęda: potrzebna polsko-czeska kontrola

– Wszyscy mamy w pamięci sytuację sprzed czterech lat. W tej największej, czeskiej elektrowni węglowej, w lipcu 2017 roku wybuchł pożar, a chmury czarnego dymu napłynęły nad Godów i dalej w głąb naszego regionu. Na nogi postawiono jednostki straży pożarnej z Jastrzębia – Zdroju i Wodzisławia Śląskiego, a nawet grupę ratownictwa chemicznego z Katowic. Nie doszło wtedy do skażenia powietrza, ale ziaro niepewności zostało zasiane. Nie chcemy powtórki z tej sytuacji i uważam, że należy sprawdzić i zbadać, co wydobywa się z kominów czeskiej elektrowni. Tym bardziej, że jest to – jak na standardy branży energetycznej – zakład stary, zbudowany w 1975 roku. Nie jestem jednak zwolennikiem zasady „oko za oko, ząb za ząb”, dlatego ewentualna kontrola w elektrowni Dětmar-

ovice nie powinna się odbyć na zasadzie „zemsty” za kopalnię Turów, bo to osłabi moc naszych argumentów. Chyba nikt nie ma już wątpliwości, że zamieszanie wokół kopalni Turów było elementem przedwyborczej gry w Czechach, myślę że nie czas i miejsce by to komentować. Były premier postanowił odwrócić uwagę od swoich wewnętrznych problemów sztucznie rozdmuchując konflikt z Polską. W efekcie, problemy miejscowości dotkniętych działalnością kopalni Turów zeszły na drugi plan, „przykryte” medialno-politycznym sporem na międzynarodową skalę – uważa Adam Gawęda, poseł PiS.

– Po wyborach, w Czechach zmieniła się sytuacja polityczna. Na czele nowego rządu stanął Petr Fiala z partii ODS, której przedstawiciele razem z deputowanymi PiS należą w Parlamencie Europejskim do grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. Myślę, że poprawa politycznego klimatu w relacjach polsko-czeskich ułatwi rozwiązywanie takich spornych kwestii jak Turów, a także Detmarovice, jeśli – rzecz jasna – okaże się, że działalność elektrowni negatywnie wpływa na środowisko po naszej stronie. Zamierzam zwrócić się do polskich instytucji odpowiedzialnych za ochronę środowiska (Ministra Klimatu oraz Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Katowicach) z pytaniem o zasady współpracy z ich od-

powiednikami w krajach sąsiednich. Jeśli potrzebne do tego będą decyzje polityczne, poruszę problem elektrowni Detmarovice na forum Sejmu. Myślę, że należy zacząć od eksperckiej, wspólnej czesko-polskiej kontroli. Od jej wyników zależeć będą moje kolejne kroki podejmowane w tej sprawie – kończy poseł Gawęda.

Posel Krzysztof Gadowski: nie ma powodu do niepokoju

– Kwestie elektrowni i tego co w powietrzu trafia na naszą stronę granicy, monitorowane są na bieżąco przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Punkty pomiarowe są położone w wielu miejscowościach, tym bardziej przy granicy. Gdyby dane z tych punktów były niepokojące, sytuacja od razu musiałaby być wyjaśniona i działania musiałaby być podjęte przez WIOŚ czy Ministerstwo Środowiska. Do tej pory żadne takie informacje do mnie nie dotarły – zaznacza Krzysztof Gadowski, poseł PO. – Kiedyś rozmawiałem na ten temat z wójtem Godowa i wiem, że uczestniczył on w spotkaniach, dotyczących ewentualnego zanieczyszczenia powietrza, analizując także wyniki jakości powietrza. To, co unosi się nad elektrowniami może budzić niepokój, ale większość kominów elektrowni dzisiaj ma odpowiednie filtry usuwające zanieczyszczenia i spełniające wyśrubowane

normy UE. Mieszkańców czasami niepokoi to, co kłębi się z wielkich kominów, a to jest głównie para, która powstaje w procesie technologicznym. W ramach mojej Komisji Energii, Środowiska i Aktywów Państwowych poruszamy tego typu tematykę, dlatego interesuję się tymi procesami. Elektrownia Dzieńmorowice będzie przechodziła na przełomie 2022 i 2023 roku na dwa bloki gazowe, co na pewno również zniweluje wszelkie niepokoje. Tutaj oczywiście nie należy porównywać tej elektrowni ze sprawą Kopalni Turów, bo to dwa różne wątki i dwie zupełnie różne skale problemu – podkreśla Krzysztof Gadowski.

Europoseł Łukasz Kohut: z zadowoleniem przyjmuję, że Czesi przejdą na gaz

– Znam temat i dziękuję za zainteresowanie tematem, bo także do mnie trafiły wiadomości od mieszkańców naszego regionu w tej sprawie. Chciałbym się z Panią i czytelnikami Nowin podzielić oficjalną informacją od czeskiej spółki będącej właścicielem Elektrowni Dětmarovice, że elektrownia przestanie wykorzystywać węgiel (wyłączy wszystkie bloki węglowe) do końca 2022 roku, a już najpóźniej do końca sezonu grzewczego 2022/2023. W tym samym czasie elektrownia będzie przechodzić transformację, by po tym czasie

całą energię pozyskiwać z gazu. Przyjmuję tę informację z zadowoleniem, bo mam nadzieję oddychać w końcu czystym powietrzem na Śląsku – tak na terenie Polski czy Czech, jak i w całej Europie. Według najnowszego raportu Europejskiej Agencji Środowiska (EEA) w samym tylko 2019 roku w Unii Europejskiej przedwcześnie zmarło 307 000 osób właśnie przez smog i choroby spowodowane zanieczyszczeniem powietrza. Zanieczyszczenie drobnymi cząstkami było odpowiedzialne za 53 800 przedwczesnych zgonów w Niemczech, 49 900 we Włoszech, 29 800 we Francji i 23 300 w Hiszpanii. W Polsce przedwcześnie zmarło z tego powodu 39 300 osób. Mamy przed sobą długą drogę do przejścia, ale dzięki działaniom Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego idziemy w dobrym kierunku – uważa Łukasz Kohut, europoseł z ramienia Nowej Lewicy.

Posel Grzegorz Matusiak: możliwości co do filtrów w czeskich kominach nie mamy

– Już jakiś czas temu otrzymałem od jednego z mieszkańców próbkę materiałów filtrujących kominy do sprawdzenia, pochodzącą właśnie z elektrowni Detmarovice. Próbkę tę przekazałem do ówczesnego ministra Kurtyki. Dzisiaj minister się zmienił, nie mniej jednak uważam,

że nadal istnieje konieczność sprawdzenia czeskich instalacji, które mogą oddziaływać na naszych mieszkańców. Elektrownia przekonuje, że stosuje skuteczne filtry produkcji japońskiej, ale nie mamy pewności, czy faktycznie jakieś trujące substancje nie przedostają się na naszą stronę granicy – zaznacza poseł PiS Grzegorz Matusiak, zapowiadając rozmowy z Czechami w tej sprawie przy okazji najbliższego spotkania w tematyce kopalni Turów. – Mamy ze stroną czeską wspólne tematy, bo chcemy namówić Czechów do inwestowania w magazyny energii, m.in. w Jastrzębiu-Zdroju, Rudzie Śląskiej, Dąbrowie Górniczej i Pszczynie. To jedna kwestia, a druga to nadchodzące spotkanie w sprawie Turowa. W spotkaniu wezmą udział przedstawiciele czeskiego parlamentu i władz Czech, a z naszej strony będą w spotkaniu uczestniczyć członkowie Parlamentarnego Zespołu ds. Energetyki i Transformacji Energetycznej: Marek Wesoły, Grzegorz Gaża, Krzysztof Kozik, Andrzej Gawron, Grzegorz Lorek, Robert Warwas, Jarosław Gonciarz i ja. Spotkanie to zainicjowali koledzy z Czech, więc jesteśmy otwarci na dialog. Być może na fali tych rozmów pojawi się pole do tematu elektrowni Detmarovice – zapowiada Grzegorz Matusiak.

Artur Marcisz

Współpraca Szymon Kamczyk,
Agnieszka Kaźmierczak

DUŻY KALIBER

23 listopada 2021 r. magazyn sensacyjny

Pościg jak z filmu na ulicach Raciborza. Kierowca z Wodzisławia taranował radiowozy, próbował zepchnąć policyjny radiowóz na pobocze oraz potrącić policjantów, którzy zastąpili mu drogę. Ci nie mieli wyjścia i sięgnęli po broń. Postrzelili 28-letniego mieszkańca Wodzisławia Śląskiego.

Pirat drogowy chciał przejechać policjantów. Ma szczęście, że sam przeżył

RACIBÓRZ, WODZISŁAW ŚL.

Dwa uszkodzone radiowozy oraz rana postrzałowa u sprawcy – to bilans pościgu, do którego doszło 18 listopada na ulicach Raciborza. Policjanci chcieli zatrzymać kierowcę seata do rutynowej kontroli drogowej na ul. Rybnickiej. Mężczyzna salwował się ucieczką. Policjanci ruszyli w pościg, do którego dołączyli pozostali funkcjonariusze pełniący służbę w rejonie zdarzenia.



Tak wygląda seat, którym kierował pirat drogowy z Wodzisławia Śląskiego

Policjanci sięgnęli po broń

– Uciekający seatem na drodze Racibórz – Pogrzebień uderzył w radiowóz raciborskiej drogówki, który próbował zepchnąć na pobocze i kontynuował ucieczkę w kierunku centrum miasta. Następnie na ulicy Rybnickiej chciał potrącić policjantów z prewencji, którzy dwoma radiowozami zablokowali drogę. W efekcie tej blokady kierujący seatem uszkodził volkswagena transportera. Wtedy padły strzały w stronę auta, ale desperat uciekał dalej – relacjonuje nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

On chciał ich przejechać, oni mu pomogli

Pirat drogowy przejechał jeszcze kilkaset metrów, po czym porzucił pojazd i kontynuował ucieczkę na piechotę. Kilka minut później dogonili go policjanci. Podczas zatrzymania okazało się, że mężczyzna posiada ranę postrzałową lewego ramienia. – Munduro-



28-latek z Wodzisławia Śl. został postrzelony w ramię. Rana jest niegroźna.

wi udzielili mu w pierwszej kolejności pomocy przedmedycznej i wezwali pogotowie ratunkowe – dodaje rzecznik raciborskiej policji.

Dlaczego uciekał?

Nieodpowiedzialny kierowca to 28-letni mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego. Mężczyzna był trzeźwy, ale posiadał sądowy zakaz kierowania pojazdami. Seat, którym kierował, nie był dopuszczony do ruchu oraz nie miał opłaconej składki ubezpieczenia.

– Stróża prawa wyjaśniają tę

raz pod nadzorem prokuratury szczegółowe okoliczności zdarzenia – informuje nadkom. Mirosław Szymański.

28-latek na pewno odpowie za złamanie sądowego zakazu kierowania pojazdami oraz niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Grozi za to od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Póki co nie przedstawiono mu jeszcze zarzutów, ale prawdopodobnie zostanie w nich uwzględnione również narażenie interweniujących policjantów na utratę zdrowia.

(zet)

Policjant po służbie zatrzymał złodzieja

PSZÓW Pszowski dzielnicowy, wracając po służbie do domu, rozpoznał i zatrzymał sprawcę kradzieży rozbójniczej.

Na początku listopada do Komisariatu Policji w Pszowie zgłosił się pracownik ochrony zatrudniony w jednym ze skle-

pów w Pszowie. Zawiadomił, iż młody mężczyzna skradł ze sklepu alkohol, a kiedy zgłaszający próbował go zatrzymać, złodziej przewrócił go na podłogę i uciekł. Ochroniarzowi nic się nie stało, jednak postanowił o zdarzeniu powiadomić Policję.

W połowie listopada dzielnicowy z Pszowa wracał akurat do domu, kiedy na rynku za-

uważył sprawcę kradzieży rozbójniczej. Mł. asp. Sebastian Sobczyk wysiadł z samochodu i zatrzymał mężczyznę. Powiadomiony o sytuacji patrol przyjechał na miejsce i przejął zatrzymanego.

25-letniemu mieszkańcowi powiatu wodzisławskiego grozi do 5 lat więzienia. Usłyszał już zarzut, teraz o jego losie zdecyduje sąd. (red.)

SAMOCHÓD STANĄŁ W PŁOMIENIACH NA KOKOSZYCKIEJ

WODZISŁAW ŚL. Do zdarzenia doszło 15 listopada około godz. 18.40 na ul. Kokoszyckiej w Wodzisławiu Śląskim. Strażacy zostali zadysponowa-

ni tam do pożaru samochodu osobowego. Po dojeździe na miejsce stwierdzono dym wydostający się z komory silnika. Prawdopodobną przyczyną

pojawienia się ognia był wyciek oleju. Straty oszacowano na 1000 zł. Nikomu nic się nie stało.

AgaKa



Kierowca niespełna dwa miesiące wcześniej odebrał swoje prawo jazdy

18-latek z Wodzisławia dachował na Ranoszka w Jastrzębiu

WODZISŁAW, JASTRZĘBIE Zdarzenie miało miejsce 10 listopada przed godziną 8.00 na ul. Ranoszka w Jastrzębiu-Zdroju. Jak wstępnie ustalili policjanci kierujący fordem fusion 18-letni mieszkaniec powiatu wodzisławskiego jadąc w kierunku Jastrzębia, na

łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i odbijając się od pobocza dachował. Mimo groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego nikomu nic poważnego się nie stało. Zarówno kierujący jak i pasażerka po przebadaniu przez Zespół Ratownictwa Me-

dycznego zostali zwolnieni do domu. Sprawca zdarzenia został ukarany mandatem karnym. 18-latek niespełna dwa miesiące wcześniej uzyskał uprawnienia do kierowania pojazdami.

(red.)

WJECHAŁA W MUR

FOT. WODZISŁAW ŚLĄSKI / OKOLICE – INFORMACJE DROGOWE 24h



MIAŁA PONAD 3 PROMILE

Kobieta z urazem głowy, bólem w klatce piersiowej oraz bólem nóg trafiła do szpitala w Rybniku

LUBOMIA, GRABÓWKA Do zdarzenia doszło 16 listopada około godz. 11.30 na ul. Bordynowskiej na Grabówce. Kierująca samochodem osobowym wjechała tam w mur budynku byłego PGRu. Na miejscu pojawili się strażacy, pogotowie ratunkowe oraz policja.

– Około 11.30 otrzymaliśmy informację, że kobieta jadąca ul. Bordynowską samochodem osobowym uderzyła w mur budynku – informuje nas st. asp. Małgorzata Koniarska

z wodzisławskiej komendy policji. – Na miejscu policjanci ustalili, że kierująca samochodem osobowym marki skoda, 54-letnia mieszkanka powiatu wodzisławskiego, spowodowała zdarzenie drogowe uderzając w budynek chlewni. Jak się okazało, kobieta była nietrzeźwa, miała ponad 3 promile. Została zabrana przez ratownictwo medyczne do szpitala w Rybniku – dodała. Kobieta ostatecznie została zatrzymana.

AgaKa

3-latka pod opieką kompletnie pijanej matki

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ W środę, 17 listopada około 19.50 policjanci z Jastrzębia-Zdroju otrzymali informację, że w jednym z mieszkań nietrzeźwa kobieta opiekuje się swoim dzieckiem. Gdy przyjechali pod wskazany adres, nikt im nie otworzył, choć w mieszkaniu słychać było bie-

ganie dziecka oraz jego odgłosy. Dopiero po dłuższym czasie drzwi otworzyła zaspiana kobieta.

Od 44-latki wyczuwalna była silna woń alkoholu, jej mowa była bełkotliwa, miała bardzo chwiejny krok. W mieszkaniu panował nieporządek, unoszący się dym papierosowy.

3-letnia dziewczynka, córka 44-latki, była zaniehbana i głodna. Badanie alkomatem wykazało, że kobieta miała w organizmie ponad 3 promile alkoholu. Znajomy, który spał w tym mieszkaniu, także był nietrzeźwy, w jego przypadku badanie alkomatem wykazało 3,5 promila w organizmie.

Na miejsce przybyła babcia, która zaopiekowała się wnuczką. Śledczy ustalą teraz, czy kobieta swoim zachowaniem naraziła dziecko na niebezpieczeństwo utraty zdrowia, a nawet życia. Jeżeli to się potwierdzi, grozi jej kara nawet 5 lat więzienia.

(red.)

Wjechał ciągnikiem na zamykający się przejazd kolejowy. Uszkodził rogatki i odjechał

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ Wiedział, że zbliża się do przejazdu kolejowego, widział migający sygnalizator – a mimo to zlekceważył znak świetlny na przejeździe kolejowym i wjechał za zaporę, która się zamknęła.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 6 listopada kilka minut po 18.00 na przejeździe kolejowym w Jastrzębiu-Zdroju na ulicy Niepodległości. O zaistniałej sytuacji oficera dyżurnego jastrzębskiej komendy poinformował jeden z pracow-

ników kolei.

Na podstawie monitoringu mundurowi ustalili numery rejestracyjne ciągnika, który wjechał na przejazd kolejowy, podczas gdy rogatki się opuszczały oraz nadawany był sygnał czerwony przez sygnalizator.

Sprawcą zdarzenia był mieszkaniec Żor. Ostatnia przyczepa zerwała szlaban, kierowca odjechał. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Rogatka została wymieniona na sprawną przez pracowników obecnych na miejscu.

(red.)

TRAGICZNY POŻAR w Czerwionce-Leszczynach. Nie żyją 2 osoby



Na miejscu zdarzenia trwały czynności śledczych, w tym oględziny z udziałem biegłego do spraw pożarnictwa

CZERWIONKA-LESZCZYN Policjanci z Komisariatu Policji w Czerwionce-Leszczynach wyjaśniają okoliczności i przyczyny pożaru, do którego doszło 13 listopada w domu jednorodzinnym

przy ulicy Folwarcznej.

13 listopada około godziny 10.50 dyżurny z Komisariatu Policji w Czerwionce-Leszczynach został powiadomiony o pożarze budynku przy ulicy Folwarcznej. Na miejsce na-

tychmiast skierowano wszystkie służby. W trakcie gaszenia pożaru strażacy znaleźli w mieszkaniu ciało 55-letniej kobiety i 58-letniego mężczyzny. Prokurator zarządził sekcję zwłok, która wskaże dokładną

przyczynę ich śmierci. Śledczy z Czerwionki – Leszczyn wyjaśniają teraz pod nadzorem prokuratury szczegółowe przyczyny i okoliczności, w jakich doszło do pożaru.

(red.)

W pracy „na bani”. EKSPEDIENTKA MIAŁA PONAD 3 PROMILE

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ Klienci sklepu podejrzewali, że pani sprzedawczyni może być nietrzeźwa, więc powiadomili o tym jastrzębską policję. Ekspedientka, która jak wykazało badanie alkomatem, pracowała mając ponad 3 promile alkoholu w organizmie.

W środę, 17 listopada po godzinie 22.00 oficer dyżurny jastrzębskiej komendy otrzymał informację, iż sprzedawczyni w jednym ze sklepów na terenie Jastrzębia-Zdroju jest nietrzeźwa. Na miejscu stróżę prawa zastali kierowniczkę sklepu, która wskazała na sprzedawczynię, co do której klienci mieli zastrzeżenia co do stanu trzeźwości. Mundurowi od razu wyczuli od niej alkohol

oraz zauważyli, że sposób poruszania się, niewyraźna mowa mogą świadczyć, że jest pod działaniem alkoholu.

Fakt ten został po chwili potwierdzony, badanie wykazało ponad 3 promile alkoholu w organizmie ekspedientki. Kobieta tłumaczyła się, że wypila 1 piwo. Wkrótce kobieta zostanie ukarana za wykonywanie czynności zawodowych w stanie nietrzeźwości. (red.)

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Kolejne gniazdo rzadkich bocianów

Tworzenie stref ochronnych wokół gniazd chronionych gatunków ptaków ma sens. Dzięki takiej ochronie w jednym z parków krajobrazowych w północnej części regionu z sukcesem swój lęg wyprowadziła kolejna para bocianów czarnych.

Sukces lęgowy bocianów potwierdzają zdjęcia z fotopułapki, zamontowanej przy gnieździe przez ornitologów z Częstochowy i okolic wiosną tego roku. Samica bociana złożyła w gnieździe 4 jaja. Pisklęta zostały odchowane. Kiedy

dokładnie bociany odleciały – tego nie wiemy, bateria w fotopułapce rozładowała się w lipcu. Monitoring gniazda przeprowadził Komitet Ochrony Orłów.

Strefa ochronna w rejonie gniazda została ustanowiona



W całym województwie śląskim dla ochrony bociana czarnego ustanowiono 19 takich stref

wiosną tego roku. W całym województwie dla ochrony bociana czarnego ustanowiono 19 takich stref. Oprócz tego strefami ochronnymi objęte są miejsca regularnego przebywania lub rozrodu innych gatunków zwierząt – m.in. białka, puchacza, orla przedniego, sówecki, włośchatki oraz głuszka.

W Polsce bocian czarny jest objęty ochroną ścisłą. Wokół jego gniazd strefy ochronne mają promienie do 200 m od gniazda (strefa ochrony cało-

rocznej) i 500 metrów (strefa ochrony okresowej). W strefie całorocznej zabronione jest przebywanie osób, z wyjątkiem właściciela nieruchomości i osób sprawujących nadzór, wycinanie drzew i krzewów oraz zmienianie stosunków wodnych, w tym także w ramach gospodarki leśnej, przez cały rok. W strefie ochrony okresowej taka działalność jest możliwa jedynie w ograniczonym zakresie poza sezonem lęgowym bociana czarnego. (eco)

Pomogą kupić pompę ciepła

Będą dopłaty do pomp ciepła. NFOŚiGW uzyskał pieniądze z Funduszu Modernizacyjnego na realizację programu „Moje Ciepło” i pięciu innych inicjatyw.

Program „Moje Ciepło”, który przewiduje udzielanie dopłat do zakupu i montażu pomp ciepła w nowych budynkach o podwyższonym standardzie energetycznym, otrzyma finansowanie w ramach II transzy środków z unijnego Funduszu Modernizacyjnego. Założenia programu priorytetowego „Moje Ciepło” wraz z planem jego wdrażania zostały przyjęte przez Zarząd NFOŚiGW już 9 sierpnia br. Następnie program został pozytywnie zaopiniowany przez Ministra Klimatu i Środowiska oraz Radę Konsultacyjną, co umożliwiło złożenie wniosku o dofinansowanie programu z Funduszu Modernizacyjnego (FM) – nowego europejskiego instrumentu wspierania modernizacji systemu energetycznego i poprawy efektywności energetycznej.

– Program „Moje Ciepło” został zaakceptowany przez



Beneficjentami programu „Moje Ciepło” będą osoby fizyczne – właściciele lub współwłaściciele (odbiorcy końcowi) nowych, jednorodzinnych budynków mieszkalnych

Komitet Inwestycyjny Funduszu Modernizacyjnego po uzyskaniu pozytywnej oceny i rekomendacji Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Decyzja Komitetu Inwestycyjnego otwiera drogę do praktycznego wdrożenia przez NFOŚiGW programu „Moje Ciepło” – podkreśla wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Artur Lorkowski.

Ogłoszenie i rozpoczęcie pierwszego naboru w programie „Moje Ciepło” powinno nastąpić w I lub II kwartale 2022 r. Warto podkreślić, że wspólnie z planowaną kolejną edycją niezwykle popularnego programu „Mój Prąd” programy te będą stanowiły flagową inicjatywę Funduszu przeznaczoną na kompleksowe wsparcie osób indywidualnych (prosumentów). (eco)

„Mój elektryk” nabiera tempa

16 listopada Bank Ochrony Środowiska S.A. podpisał pierwsze umowy z firmami leasingowymi w ramach realizacji programu „Mój elektryk”.

W ramach ścieżki leasingowej Programu Priorytetowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) „Mój elektryk”, BOŚ udziela firmom i instytucjom dopłaty do kosztów leasingu fabrycznie nowych pojazdów osobowych i dostawczych. Dotacje te mają przyspieszyć proces transformacji transportu w kierunku zeroemisyjnym.

Na podstawie umowy zawartej 8 września br. z NFOŚiGW, BOŚ zaprosił firmy leasingowe do współpracy przy wdrażaniu programu. Nabór leasingodawców prowadzony jest w trybie ciągłym – zainteresowane firmy mogą dołączyć do programu w dowolnym momencie.

– Celem programu „Mój elektryk” jest uniknięcie emisji zanieczyszczeń powietrza poprzez dofinansowanie

przedsięwzięć polegających na obniżeniu zużycia paliw emisyjnych w transporcie oraz wsparcie zakupu lub leasingu pojazdów zeroemisyjnych. Zaangażowanie naszego banku w ten przyjazny środowisku projekt prezentuje proaktywne podejście do kwestii zrównoważonego rozwoju – komentuje Wojciech Hann prezes zarządu Banku Ochrony Środowiska S.A.

Maciej Chorowski, prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej podkreśla z kolei rolę kooperacji w tego typu projektach – Dopłaty do leasingu ekologicznych samochodów zdecydowały o sukcesie programu „Mój elektryk”. Chciałbym jednak podkreślić, że w tym programie poza celami ekonomicznymi i klimatycznymi, które przed nami, jeden milowy krok mamy już za sobą. Jest nim zbudowanie sprawnego modelu współpracy pomiędzy sektorami: publicznym, bankowym i leasingowym.

„Mój elektryk” to dobry przykład na to, jak może i powinna przebiegać kooperacja szerokiego grona interesariuszy w projektach odpowiadających na konkretną potrzebę środowiskową i społeczną. Dziękuję przedstawicielom BOŚ S.A. i wszystkim naszym partnerom, którzy włączyli się w budowę koalicji na rzecz upowszechnienia „elektryków”. Stale także zapraszam do współpracy inne podmioty – przed nami kolejne duże przedsięwzięcia w zakresie upowszechniania bezemisyjnego transportu i walki o czystsze, zdrowsze powietrze – uzupełnia Maciej Chorowski.

Dopłatami do leasingu mogą być w szczególności objęte: pojazdy zeroemisyjne kategorii M1 (samochody osobowe do przewozu max. 8 osób) oraz pojazdy kategorii N1 (pojazdy dostawcze z masą do 3,5 t). Wysokość dopłaty do leasingu jest uzależniona od kategorii leasingobiorcy i typu pojazdu. (eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

W trakcie nadchodzącej sesji rady powiatu wodzisławskiego, która odbędzie się 25 listopada, radni będą głosować nad podwyżką wynagrodzenia dla siebie oraz starosty. Sprawdziliśmy, o ile zostaną podniesione.

Szykuje się kolosalna podwyżka diet radnych

POWIAT 1 listopada 2021 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw, zgodnie z którą znacząco wzrosną wynagrodzenia samorządowych wódatarzy i diety radnych. W porządku listopadowej sesji rady powiatu wodzisławskiego znalazły się już projekty uchwał dotyczące diet radnych oraz wypłaty starosty.

Podwyżka diet radnych

„W związku z nowelizacją ustawy o samorządzie powiatowym w zakresie wysokości diet przysługujących radnym powiatowym, zachodzi potrzeba dostosowania zapisów ww. uchwały Rady Powiatu do obowiązujących uregulowań” czytamy w projekcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości i zasad naliczania oraz wypłacania diet radnym powiatu wodzisławskiego. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów w powiatach powyżej 120 tys. mieszkańców (jakim



jest powiat wodzisławski), miesięczna wysokość diety radnego nie może przekroczyć 100% maksymalnej wysokości kwoty bazowej. Obecnie kwota ta dla powiatu wodzisławskiego wynosi 4 294,60 zł (wcześniej było to 1 789,42).

Jeżeli radni poprzą zaproponowany projekt uchwały to: przewodniczący rady otrzymywałby 98% podstawy wymiaru diety, czyli 4 208,70

zł (wcześniej otrzymywał dietę w wysokości 1 753,63 zł), jego zastępcy otrzymywałby 3 349,78 zł (wcześniej – 1 395,74 zł), nieetatowy członek zarządu – 3 650,41 zł (wcześniej – 1 521 zł), przewodniczącym stałej komisji rady przysługiwać będzie dieta w wysokości 3 135,05, czyli 73% bazowej kwoty (wcześniej – 1 306,27 zł), wiceprzewodniczący komisji

stałych otrzymają 2 490,86 (wcześniej – 1 037,86), miesięczna dieta dla szeregowego radnego wyniesie z kolei 53% podstawy diety, czyli 2 276,13 (wcześniej – 948,39). Uchwała jeżeli zostanie przegłosowana w trakcie listopadowych obrad, zacznie obowiązywać od 1 grudnia 2021 r. Wyjaśnimy tu, że o ile zmienia się kwota bazowa, na co radni wpływu nie mają, bo o tym zdecydował

▲ Uchwały w sprawie diet radnych i wynagrodzenia starosty będą procedowane w trakcie nadchodzącej sesji, która odbędzie się 25 listopada.

ustawodawca, to mają jednak wpływ na określenie tego, jaki procent kwoty bazowej będą otrzymywać.

Starosta też z większą wypłatą

W porządku listopadowej sesji znalazł się także projekt uchwały w sprawie ustalenia miesięcznego wynagrodzenia dla Starosty Wodzisławskiego Leszka Bizonia, będący również pokłosiem zmian w ustawie o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Jeżeli radni przegłosują dokument w zaproponowanej formie, to jego wynagrodzenie (brutto) ogółem będzie wynosić 19 870 zł. Na tę kwotę złożą się: wynagrodzenie zasadnicze – 10 300 zł, dodatek funkcyjny – 3 400 zł, dodatek specjalny – 4 110 zł, dodatek za wysługę lat – 2 060 zł. Dotychczas wynagrodzenie Leszka Bizonia wynosiło ogółem 10 800 zł (brutto). Uchwała ma wejść w życie z dniem podjęcia, ale z mocą obowiązującą od 1 sierpnia 2021 r. Oznacza to, że starosta za ten czas otrzyma wyrównanie. **(jrk)**

KAMPANIA SPOŁECZNA

Profilaktyka 40 PLUS – badajmy się, by dłużej żyć!

Profilaktyka 40 PLUS to program bezpłatnych badań profilaktycznych dla wszystkich Polaków powyżej 40. roku życia. Program realizowany jest od lipca bieżącego roku. Warto z tej szansy skorzystać!



Wiadomo nie od dziś, że styl życia przekłada się na stan zdrowia. Niska aktywność fizyczna lub jej brak, zła dieta, a także wzmożony stres skutkują wzrostem ryzyka zachorowania na choroby cywilizacyjne, w tym choroby nowotworowe i choroby układu krążenia. Program Profilaktyka 40 PLUS ma nam pomóc w wykrywaniu tych chorób już na wczesnych etapach rozwoju oraz wprowadzeniu odpowiedniego leczenia.

Nie było objawów

Często słyszymy o takich przypadkach. Umiera człowiek, który mógł żyć jeszcze wiele lat. Jest to zaskoczeniem dla jego bliskich – przecież nie skarżył się na żadne dolegliwości! A okazuje się, że miał mocno zaawansowaną chorobę nowotworową, o której nie wiedział i której nie mógł przeciwdziałać. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że dużo poważnych chorób, w swoim początkowym stadium (choć nie tylko) nie daje niepokojących objawów. Dzięki badaniom profilaktycznym można wykryć chorobę na etapie, gdy jest jeszcze możliwa jej skuteczna terapia.

Jeśli masz powyżej 40 lat i chcesz wykonać badania w ramach programu Profilaktyka 40 PLUS, wystarczy, że przez Internet lub telefonicznie – z pomocą konsultanta – wypełnisz ankietę o swoim zdrowiu. Następnie wybierzesz przychodnię, do której najwygodniej Ci dotrzeć. Po kilku dniach otrzymasz zaproszenie na badania. Wówczas przyjdź do przychodni z dowodem osobistym.

Dostęp do badań bez konieczności wizyty u lekarza

Program Profilaktyka 40 PLUS wystartował 1 lipca. Umożliwia szeroki dostęp do podstawowych badań diagnostycznych bez konieczności wizyty

u lekarza. Sprzyja też powrotowi do normalności w dziedzinie profilaktyki, ponieważ pandemia koronawirusa przyczyniła się do spadku liczby osób zgłaszających się na badania profilaktyczne.

– Program Profilaktyka 40 PLUS ma pomóc w odbudowie zdrowia Polaków, ale też przygotować nas na tego typu wydarzenia jak pandemia, które mogą wystąpić w przyszłości. Zadbajmy o nasze zdrowie i skorzystajmy z proponowanej profilaktyki – podkreśla minister zdrowia Adam Niedzielski.

Badania, które ratują życie

Lekarze zgadzają się, że osoby po 40. roku życia powinny okresowo wykonywać pakiet badań kontrolnych, nawet jeśli uważają, że ich samopoczucie nie uległo zmianie. Błędem jest zaniechanie badań czy odkładanie ich na nieokreśloną datę, „na kiedyś”.

– Odkładanie badań jest działaniem przeciwko własnemu interesowi. Powoduje, że nie mamy kontroli nad swoim stanem zdrowia – wyjaśnia Łukasz Durajski, lekarz w Klinice Endokrynologii i Diabetologii Dziecięcej Instytutu „Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka” w Warszawie.

Przekonało się o tym wiele osób, którym badania dosłownie uratowały życie. Należy do nich pan Andrzej, specjalista od systemów przeciwpożarowych z Wrocławia, u którego wczesna diagnoza i zabieg pozwoliły wyeliminować zagrożenie nowotworem prostaty. – Ja wiem, że interwencja lekarzy uratowała mnie przed niesprawnością, a może i śmiercią. – podkreśla.

Profilaktyka 40 PLUS – obraz Twojego zdrowia

Badania w ramach programu pozwalają zobrazować stan zdrowia każdej osoby powyżej 40.

roku życia. Kobiety i mężczyźni mogą skorzystać z pakietów badań diagnostycznych zawierających m.in.: morfologię krwi, ogólne badanie moczu, badanie stężenia cholesterolu, badania określające parametry funkcji nerek i wątroby, a także pomiar ciśnienia tętniczego, ocenę pracy serca i pomiar masy ciała. Dla mężczyzn przewidziany jest dodatkowo test w kierunku wykluczenia raka prostaty.

O tym, które konkretnie badania zostaną nam zalecone, zadecyduje łatwa i czytelna internetowa anketa. Po wypełnieniu każdego z podrozdziałów, widzimy podsumowanie naszych wyników i szczegółowe zalecenia prozdrowotne. Możemy też przejść ankietę, odpowiadając na pytania za pośrednictwem infolinii Domowej Opieki Medycznej (DOM) pod numerem telefonu **22 735 39 53**.

System wystawi e-skierowanie w ciągu najbliższych dwóch dni. Następnie wystarczy zgłosić się na badania do wybranej przychodni lub laboratorium, które biorą udział w programie. Po wykonaniu zaleconych nam badań, będziemy mogli poznać kondycję naszego zdrowia.

Lekarz rodzinny oceni i wyjaśni

Pierwszym specjalistą, do którego powinniśmy udać się z wynikami naszych badań, jest lekarz rodzinny. – Profilaktyka 40 PLUS ma dać podstawowy obraz stanu zdrowia Polaków. To początek drogi

diagnozowania swojego zdrowia – mówi minister zdrowia Adam Niedzielski.

Badania w ramach programu zweryfikują najważniejsze parametry naszego organizmu, a lekarz rodzinny na ich podstawie, gdy zaistnieje taka potrzeba, skieruje nas na pogłębioną diagnostykę. Skorzystajmy z okazji, stwórzmy sobie szansę na zdrowie i długie życie!

- 1 Zaloguj na Internetowym Koncie Pacjenta lub zadzwoń na infolinię **22 735 39 53** (koszt połączenia zgodnie ze stawką operatora).
- 2 Wypełnij ankietę o swoim zdrowiu/odpowiedz na pytania ankietera
- 3 W systemie komputerowym otrzymasz e-skierowanie na badania
- 4 Pójdź z dowodem osobistym do przychodni – wcześniej sprawdź wytyczne, takie jak np. konieczność zgłoszenia się na badania na czczo.

Dowiedz się więcej na www.gov.pl/profilaktyka

SPRAWDŹ NA

WWW.GOV.PL/PROFILAKTYKA



Program Profilaktyka 40 PLUS jest elementem Polskiego Ładu. Kampania społeczna „Profilaktyka 40 PLUS”, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Koneserzy wina i serów piątkowy wieczór (19.11) w Ośrodku Kultury w Czyżowicach mogli spędzić wyjątkowo – rozmawiając o winie, serach i nowoczesnej kuchni przy akompaniamencie muzyki.

Rozmowy o winie, serze i kuchni

CZYŻOWICE Podczas spotkania „O winie przy winie” odwiedzający mieli możliwość spróbowania win z trzech lokalnych winnic. Wieczór uświetniły wina z winnicy Smuga z Gołkowic reprezentowanej przez Jerzego Borka, winnicy Laguna z Boryni, której właścicielem jest Lech Sikora, a także Winne Konstelacje Krzysztofa Nieściańczyka z Łazisk Górnych. – Pan Jerzy Borek z winnicy Smuga to najbardziej doświadczony winiarz na naszym terenie. Gościmy dziś także lokalnych serowarów, czyli panią Michalinę Andreczko z Bełżnicy, która wykonuje sery podpuszczkowe, a także państwa Katarzynę i Tomasza Krzyżowskich z Sączowa w gminie Tarnowskie Góry. Będziemy dziś degustować wino i sery, będzie można też kupić te produkty. Dodatkową atrakcją wieczoru będzie pokaz gotowania przygotowany przez Monikę i Pawła Folwarcznych z Czyżowic, mistrzów kuchni fusion, ale nie tylko – powiedziała nam podczas spotkania Bibianna Dawid, dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury w Gorzycach.

Rozmowy o winie

Co warto wiedzieć o winie? – Podstawą jest to, że wino musi po prostu smakować. Nie ma tutaj żadnej tajnej wiedzy. Najlepiej zabrać butelkę wina do domu, przy kolacji spróbować schłodzonego i samemu się przekonać – zachęcał Lech



Podczas spotkania była okazja do porozmawiania z właścicielami lokalnych winnic. Na zdjęciu od prawej Krzysztof Nieściańczyk z winnicy Winne Konstelacje i Lech Sikora z winnicy Laguna.

Sikora z winnicy Laguna z Boryni. – Dziś dla gości przygotowaliśmy czerwone, młode wino, jest jeszcze lekko mętne, ponieważ to dopiero dwumiesięczne wino. Jest to mieszanka naszych czterech szczepów, czyli Cabernet Dorsa, Regent, Dornfelder i Zweigelt. Nasi goście będą też mieli okazję do spróbowania białego wytrawnego wina z odmiany Solaris, które nazwaliśmy Stella Solaris. Jako że moja winnica nosi nazwę Winne Konstelacje, wszystkie wina noszą takie

nazwy jak gwiazdy na niebie – powiedział Krzysztof Nieściańczyk. A jakie warunki muszą być spełnione, aby wyprodukować dobre wino? Właściciel winnicy Winne Konstelacje tłumaczył, że chodzi przede wszystkim o uprawy. – Jak mnie uczono, wino robi się w winnicy, czyli uprawa musi być dobrze prowadzona. Należy dbać o to, aby winorośli nie dotykały choroby, prawidłowo je przycinać, selekcjonować winogrona – gorsze się odrzuca. Ważne jest również nawożenie



Monika i Paweł Folwarczni z Czyżowic zrobili pokaz swoich autorskich dań. Swoją pasję do gotowania realizują w czasie wolnym – po pracy

i dostępność słońca. Winogrona potrzebują dużo słońca – powiedział. Dodał, że w Polsce również da się wyhodować winorośle, z których owoców powstanie dobre wino, ale trzeba wybrać odpowiednie odmiany. – Oprócz posadzenia odpowiednich odmian dla naszego klimatu, ważne jest robienie tzw. przewiewu na winnicy, czyli usuwać zbędne pędy i liście, aby winogrona mogły schnąć. Nie można doprowadzić do zarastania winnicy. W Polsce latem mamy coraz więcej słońca, więc wina nam nie zabraknie – wyjaśnił.

Ser sprawia, że wino smakuje lepiej

Jak wiadomo, z winami najlepiej komponują się sery. Do wina białego pasują zarówno sery z białą pleśnią, takie jak camembert i brie, jak i kozie. Delikatne i schłodzone białe wino lekko podkreśli smak tych serów, nie dominując go.

Jeśli wybieramy dość słodkie białe wino, można do niego podać także sery z niebieską pleśnią, jak gorgonzola. – Prezentujemy dziś własne sery krowie, kozie i owcze. Jesteśmy lokalną serownią, mleko kupujemy od lokalnych rolników. Niestety, to już końcówka owczych serów, ponieważ owcze mleko występuje jedynie okresowo, natomiast sery krowie i kozie robimy na bieżąco. Podczas dzisiejszego spotkania prezentujemy wszystko tak, jak powinno być zgodnie z tradycją. „O winie przy winie” a do wina, jak wiemy, pasują sery twarde, dojrzewające typu gouda i górski. Staraliśmy się dobrać dzisiejsze menu w taki sposób, aby pasowało do prezentowanych tutaj win, aby ser podbił smak wina, a wino smak naszych serów – powiedział Tomasz Krzyżowski z firmy Ser-Tom z Sączowa. A jak długo musi dojrzewać długo dojrzewający ser? Lokalny

serowar wyjaśnił, że z prezentowanych podczas spotkania serów, najdłużej dojrzewał ser owczy – aż trzy miesiące. Według niego, aby powstał dobry ser, najważniejsze są trzy czynniki – temperatura, wilgotność i serce włożone w tę pracę.

Fusion, czyli kuchnia autorska

Jak dowiedzieliśmy się podczas spotkania „O winie przy winie”, kuchnia fusion to sposób przyrządzania i serwowania posiłków w drodze łączenia tradycyjnych przepisów pochodzących z różnych kuchni światowych lub regionalnych, a także różnych epok, w taki sposób, aby ostatecznie stworzyć nowe danie, będące interpretacją przepisów składowych. – Wraz z żoną przygotowujemy dziś głównie dania kuchni francuskiej, gdzie daniem głównym jest różowa polędwiczka, która była wcześniej macerowana w winie, w miodzie, musztardzie i ziołach. Do tego zrobimy sos winny, który powstanie na bazie pieczenia i czerwonego wytrawnego wina. Polędwiczkę podamy z bezą z puree ziemniaczanym, a także z puree z buraka z marchwią. Rozwijamy się w kierunku nowoczesnej kuchni. To nasza pasja, którą realizujemy po godzinach pracy – opowiadała Monika i Paweł Folwarczni z Czyżowic, którzy na oczach gości przygotowali wykwintną kolację.

(apa)

Uczniowie stworzyli escape room w szkole

PSZÓW Śladami polskiego Indiany Jonesa – to tytuł projektu, który w tym roku szkolnym realizowali uczniowie klas IV – VIII Szkoły Podstawowej nr 1 w Pszowie. Stworzyli escape room poświęcony Kazimierzowi Michałowskiemu.

Głównym założeniem projektu było zapoznanie uczniów z osiągnięciami Kazimierza Michałowskiego – polskiego archeologa, egiptologa i historyka sztuki, którego 120. rocznica urodzin przypada 14 grudnia 2021 r. – Dzieciaki „podróżowały” tropem jego znalezisk i poznawały ich historię. Ponadto miały szansę sprawdzić lub poszerzyć swo-



Uczniowie SP1w Pszowie zaplanowali i pod okiem nauczycieli przygotowali zagadki oraz urządzenia w swoim escape room'ie. Na zdjęciu z efektami pracy z długopisami 3D, które udało się zakupić w ramach projektu.

ją wiedzę pochodzącą z różnorodnych kręgów tematycznych, korzystać z nowoczesnych technologii oraz integrować się poprzez zabawę. Wędrując w pokoju pełnym zagadek, uczniowie zmagali się z wieloma trudnościami, a tylko poprawne wykonanie wszystkich zadań, doprowadziło ich do finału – opuszczenia sali – wyjaśnia Hanna Krzykała, nauczyciel historii w Szkole Podstawowej nr 1 w Pszowie.

Fundusze na realizację przedsięwzięcia udało się pozyskać dzięki zwycięstwu w programie „Dzieci kapitana Nemo” dofinansowanego przez Fundację BGK. Zakupiony sprzęt (podłoga interak-

tywna, długopisy 3D, zestawy do wymyślania wynalazków makey makey i fantom z defibrylatorem), który został wy-

korzystany w projekcie z pewnością posłuży uczniom do nauki i zabawy na długie lata.

(ska)



Twórcy pszowskiego escape room'u podczas pracy

Rock powrócił do Pszowa w wielkim stylu



Fani Transgresji nie zawiedli się podczas pszowskiego koncertu

PSZÓW Na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury w Pszowie odbył się Rock Pszów – Koncert ponad podziałami. Na scenie zaprezentowały się zespoły: Rumore, Batna, Transgresja oraz Zenek Kupatasa.

Wydarzenie odbyło się w sobotę 20 listopada. Tegoroczny koncert przyciągnął fanów rocka z całego regionu. Brak tra-

dycyjnych i organizowanych cyklicznie festiwali w regionie sprawił, że miłośnicy ciężkiego brzmienia bardzo stęsknili się za koncertami na żywo. Pszowskie wydarzenie stało się więc okazją do tego, aby poczuć znów festiwalowe emocje. Koncert nawiązywał do cyklicznego festiwalu Rock Trendy, organizowanego w pszowskim MOK-u od 2004 roku, z przerwą w roku

ubiegłym.

Tym razem na scenie MOK pojawiły się zespoły Rumore, Batna oraz dwie gwiazdy wieczoru, które zachwyciły fanów mocnego brzmienia – Transgresja (z wyjątkowym wizerunkiem scenicznym) oraz Zenek Kupatasa. Uczestnicy koncertu zgodnie podkreślali, że takiego wydarzenia brakowało w tym roku w regionie.



▲ Formacja Rumore zyskała sobie fanów

▼ Wspólne zdjęcie zespołu Batna z publicznością



Wspólne zdjęcie zespołu Batna z publicznością

– Czekałem na możliwość posłuchania Transgresji na żywo i doczekałem się. Było świetnie, czekam na kolejne koncerty – mówi Zbyszek, który po koncercie chętnie robił sobie pamiątkowe zdjęcia z artystami. – Wybieram się w miarę możliwości na każdy z koncertów w Pszowskim MOKu. Tym bardziej widząc Transgresję i Zenka w line-upie zdecydowa-



▲ Zenek Kupatasa czyli Sebastian Grabowski zaśpiewał wspólnie z publiką przed sceną

wałam się wybrać. Niesamowite emocje, energia bijąca ze sceny, jak zawsze świetne występy. Jednym słowem była moc – podkreśla Justyna Grim, która na koncert wybrała się ze znajomymi. (ska)



**POWIEDZ
CO CZUJESZ
ZDEMASKUJ
EMOCJE**

POWIEDZ, CO CZUJESZ. ZDEMASKUJ EMOCJE.

Rusza kampania Ministerstwa Zdrowia.

Izolacja, brak kontaktu z rówieśnikami i długotrwały stres sprawiły, że co trzeci nastolatek ma problemy psychiczne. Kampania „Powiedz, co czujesz. Zdemaskuj emocje” podpowie młodym ludziom i ich opiekunom, gdzie szukać profesjonalnej pomocy psychologicznej.

Wypełniony śmiechem szkolny korytarz, zajęcia sportowe, wyprawa do kina – pandemia Covid 19 zabrała młodym ludziom bezpieczny świat codziennych aktywności. W zamian oferując naukę zdalną, godziny spędzane w domu, brak kontaktu z rówieśnikami czy lęk przed chorobą. Ta sytuacja to dla dzieci i nastolatków źródło stresu, który negatywnie wpływa na ich psychikę. Tym bardziej, że w przeciwieństwie do dorosłych, nie mają jeszcze wykształconych mechanizmów obronnych, które pozwalają skutecznie radzić sobie z lękiem i rozwiązywać problemy. Izolacja sprawiła, że coraz więcej młodych osób cierpi na depresję, nerwicę lękową, zespół stresu pourazowego czy zaburzenia odżywiania i snu. Dlatego tak istotne jest przeprowadzenie w przestrzeni społecznej kampanii edukacyjnej „Powiedz, co czujesz. Zdemaskuj emocje”. Jak podkreśla Minister Zdrowia Adam Niedzielski: „Epidemia bardzo dotknęła naszych dzieci. Badania wskazują, że izolacja miała negatywny wpływ na ich psychikę. A w okresie dojrzewania to niestety poważny problem. Dzięki skutecznej ogólnopolskiej kampanii informacyjnej, rodzice oraz opiekunowie dzieci i młodzieży dowiedzą się, na jakie symptomy zwrócić uwagę i gdzie szukać profesjonalnej pomocy psychologicznej”

Dlaczego ta kampania jest tak ważna?

W czasie pandemii młodzi ludzie mieli ograniczony kontakt m.in. z nauczycielami i pedagogami, a tym samym utrudniony dostęp do źródeł informacji o wsparciu psychologicznym. Dlatego problemami, na które zwrócono uwagę przy opracowaniu zakresu merytorycznego kampanii były m.in.: brak wiedzy o formach pomocy dla dzieci i młodzieży finansowanych ze środków publicznych, fałszywe opinie na temat problemów psychicznych, wstyd przed skorzystaniem z profesjonalnego wsparcia, brak wiedzy na temat pomocy oferowanej przez psychologa, psychoterapeutę, psychiatrę.

Misja projektu

Zdrowie psychiczne jest niezwykle ważna dla prawidłowego funkcjonowania każdego człowieka, a zwłaszcza osób młodych. Dlatego celem kampanii będzie m.in.: rozpowszechnienie wiedzy ułatwiającej rozpoznanie problemów psychicznych, informowanie i zachęcanie do skorzystania z infolinii (800 12 12 12) oferującej wsparcie psychologiczne dla dzieci i młodzieży. Informowanie o publicznych placówkach systemu ochrony zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, zwłaszcza tych, działających w ramach nowego modelu systemu ochrony zdrowia psychicznego: „Pobyt w szpitalu psychiatrycznym często oznaczał dla młodego człowieka wyłączenie z codziennego życia i narażał go na społeczne stygmatyzowanie. Dlatego rozbudowujemy i usprawniamy system psychiatrii środowiskowej, co ułatwi dostęp do szybkiej i skutecznej pomocy psychologicznej i psychoterapeutycznej” – wyjaśnia Minister Zdrowia Adam Niedzielski.



Praktyczne wskazówki

Komunikacja w trakcie kampanii będzie aktualizowana w oparciu o sytuację epidemiologiczną w kraju, a poświęcona takim tematom jak m.in.:

uzyskanie pomocy w razie pojawienia się niepokojących objawów, promocja wiedzy na temat zdrowia psychicznego, informacje dotyczące ośrodków I poziomu referencyjnego (dla kogo są przeznaczone i kiedy należy się do nich zgłosić?), konieczności kontaktu z numerem alarmowym 112 lub SOR-em (w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia), warunków uzyskania pomocy w poradniach i szpitalach.

Pozytywnie o trudnych tematach

Równie ważna, jak zawartość merytoryczna kampanii „Powiedz, co czujesz. Zdemaskuj emocje” będzie forma przekazywania informacji. Często, z obawy przed oceną otoczenia, młodzi ludzie boją się poprosić o pomoc psychologiczną. Osoby, które nigdy z niej nie korzystały, mogą obawiać się kontaktu z placówkami udzielającymi takiego wsparcia ze względu na negatywne stereotypy. Dlatego celem kampanii będzie także przedstawienie ośrodków oferujących wsparcie jako miejsc przyjaznych, a psychiatrów, psychologów i psychoterapeutów dzieci i młodzieży jako pozytywnych i godnych zaufania specjalistów.

Szczególnie istotne jest upowszechnienie informacji o działalności ośrodków środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej – I poziomu referencyjnego nowego systemu ochrony zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. To ośrodki, które powstały stosunkowo niedawno – pierwsze z nich otwarto w kwietniu 2020 roku, wiele działa dopiero kilka miesięcy. Dlatego ważne jest aby zwiększyć świadomość dotyczącą możliwości skorzystania z ich oferty.

Ośrodki I poziomu to placówki zatrudniające specjalistów – psychologów, psychoterapeutów i terapeutów środowiskowych. Mogą zgłaszać się do nich rodzice, dzieci oraz młodzież (osoby poniżej 18 r.ż. muszą posiadać zgodę opiekuna prawnego na korzystanie ze świadczeń) w przypadku występowania niepokojących objawów związanych z problemami psychicznymi. Co istotne przy zgłoszeniu do ośrodka niepotrzebne jest skierowanie czy wcześniejsza wizyta u lekarza psychiatry. W ramach pomocy oferowanej w ośrodkach można skorzystać m.in. z porady psychologicznej, psychoterapii indywidualnej, rodzinnej oraz grupowej. Praca ośrodka powinna być oparta przede wszystkim o współpracę z rodziną pacjenta oraz jego środowiskiem szkolnym. Z tego powodu zalecany jest wybór ośrodka jak najbliższego miejsca zamieszkania.

Obecnie umowy na udzielanie świadczeń podpisało 327 ośrodków na terenie Polski. Wsparcie przez nich oferowane jest dostępne we wszystkich województwach. Więcej na ten temat można znaleźć na stronie: gov.pl/opiekapsychologiczna



Kampania społeczna
„Powiedz co czujesz. Zdemaskuj emocje”
finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

W Turzy Śląskiej nadal toczy się spór o to, kto mieszkańców powinien zaopatrywać w wodę – Spółka Wodociągowa czy PWiK.

Coraz więcej pytań o to, co lepsze dla mieszkańców: Spółka Wodociągowa czy PWiK?



Na zdjęciu przewodniczący zarządu Spółki Wodociągowej w Turzy Śląskiej Bogusław Kniszka, który podczas zebrania komisji poświęconego dostawie wody mieszkańcom Turzy Śl., przekonywał, że PWiK i wójt dążą do przejęcia majątku spółki.

TURZA ŚLĄSKA 18 października odbyło się posiedzenie komisji Rady Gminy Gorzyce, podczas którego radni omawiali temat zaopatrywania w wodę Turzy Śląskiej. Oprócz Zarządu Spółki Wodociągowej, na posiedzenie zaproszony został również Marek Chrószcz, prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wodzisławiu Śląskim.

Konfrontacja między Spółką Wodociągową a PWiK-iem

Chrószcz podczas swojej prezentacji próbował przekonać obecnych o tym, że dołączenie do grona odbiorców wody od PWiK-u to dobra zmiana. Z kolei Bogusław Kniszka, przewodniczący zarządu Spółki, powoływał się na historię spółki i przytaczał argumenty mówiące o tym, że nie pierwszy raz władze samorządowe dążą do jej likwidacji.

Podczas posiedzenia komisji rady gminy radna Iwona Wajsman zwróciła uwagę na to, że wielu mieszkańców miejscowości nie wie, kto dostarcza im wodę. Według niej, potrzebna byłaby akcja informacyjna, która miałaby na celu rozpowszechnienie informacji i po to, aby mieszkańcy mogli świadomie wybierać, z jakiego źródła chcą kupować wodę.

Czy są efekty zebrania komisji?

Posiedzenie komisji nie przyniosło żadnego przełomu, a zarząd Spółki Wodociągowej posługiwał się tymi samymi argumentami, co podczas sierpnowego Walnego Zgromadzenia. W mailu wysłanym do naszej redakcji już po komisji, Bogusław Kniszka zarzucał Radzie Gminy to, że posiedzenie miało być na inny temat i jego członkowie nie byli przygotowani do omawiania spraw,

które były tam poruszane. Zapytaliśmy Piotra Wawrzynego o to, czego miało dotyczyć posiedzenie i czy zarzuty zarządu Spółki Wodociągowej są słuszne. Przewodniczący Rady Gminy odpowiedział, że wspólne posiedzenie komisji zostało zwołane w celu omówienia tematu dostaw wody dla mieszkańców gminy Gorzyce, ze szczególnym uwzględnieniem mieszkańców sołectwa Turza Śląska i że taki punkt przewidywał porządek posiedzenia. – Mieszkańcy Turzy Śl. mają dostarczaną wodę zarówno przez Spółkę Wodociągową w Turzy Śl. jak i przez PWiK sp. z o.o. z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim, więc naturalnym było zaproszenie przedstawicieli obydwu podmiotów, dzięki czemu radni mieli okazję poznać sposób działania obydwu podmiotów. Nieracjonalnym byłoby zwoływanie dwóch odrębnych posiedzeń komisji,

raz z przedstawicielami spółki w Turzy, a drugi raz z przedstawicielami PWiK w Wodzisławiu. Była też to dobra okazja do skonfrontowania różnych zdań na tematy związane z dostawą wody dla mieszkańców Turzy Śl., prezentowanych przez przedstawicieli obydwu podmiotów. Choć w trakcie posiedzenia momentami była nerwowa atmosfera, mam nadzieję że ostatecznie tematy sporne zostaną polubownie rozwiązane, a mieszkańcy Turzy Śl. będą mieli zapewnioną stałą dostawę wody oraz obsługę z tym związaną na poziomie XXI w. – powiedział Wawrzyn.

Dyskusja przeniosła się do mediów społecznościowych

Po posiedzeniu komisji, prezes PWiK-u zamieszczał w sieci wymowne wpisy, w których argumentował, dla-

czego jego przedsiębiorstwo jest lepszym wyborem niż Spółka Wodociągowa. Wśród tych argumentów znalazł się brak wpisowego (Spółka Wodociągowa pobiera wpisowe w kwocie 1500 zł, które później stanowią majątek Spółki i zarazem jej członków), nowoczesna całodobowa obsługa, a także niższe ceny wody. Chrószcz na swoim profilu w mediach społecznościowych po tym spotkaniu napisał również, że PWiK może dać zatrudnienie obecnym pracownikom Spółki Wodociągowej.

Z kolei wójt gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk po komisji skonfrontował transparentność obydwu podmiotów. – Spółka Wodociągowa i PWiK-u. Wójt wskazał na to, że na stronie PWiK-u jest wypisany skład zarządu, prokurenci i rada nadzorcza. Z kolei na stronie internetowej Spółki

Wodociągowej brak takich informacji, co może świadczyć o braku transparentności. W komentarzach pod tym postem pojawiły się głosy krytykujące działalność Spółki i popierające PWiK.

O przyszłości Spółki Wodociągowej powinni decydować jej członkowie

Jak zauważył podczas posiedzenia komisji Daniel Jakubczyk, o zmianach w Spółce Wodociągowej i jej przyszłości powinni decydować członkowie spółki, których jest ponad 700, a w walnych zgromadzeniach udział bierze zwykle około 20 osób. – Dobrze byłoby poznać zdanie członków Spółki Wodociągowej. To oni powinni zdecydować, czy Turzę Śląską w wodę powinna dalej zaopatrywać spółka czy PWiK – powiedział Jakubczyk.

Agata Paszek

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 IM. ADAMA MICKIEWICZA W GORZYCACH MA ZIELONĄ PRACOWNIĘ. JEJ UROCZyste OTWARCIE ODDYŁO SIĘ 27 PAŹDZIERNIKA. UCZNIOWIE SĄ PRZEKONANI O TYM, ŻE W TAK PIĘKNIE WYPOSAŻONEJ PRACOWNI, LEKCJE BĘDĄ OGROMNĄ PRZYJEMNOŚCIĄ.

W Gorzycach kolejna zielona pracownia. Co to jest za miejsce?

GORZYCE Dzięki uzyskanemu wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach oraz staraniom dyrektorów placówek oświatowych w szkołach funkcjonujących na terenie Gminy Gorzyce powstały już cztery zielone pracownie. W tegorocznej edycji konkursu „Zielona

Pracownia 2021” jednym z laureatów została Szkoła Podstawowa nr 1 im. Adama Mickiewicza w Gorzycach, wchodząca w skład Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Wartość nowej pracowni wynosi 40 000,00 zł. Podczas otwarcia zaprezentowali ją sami uczniowie, opowiadając z pasją i zaangażowaniem o każdym stanowisku.

To nie pierwsza zielona pracownia

W roku 2019 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Gorzycach została utworzona pracownia przyrodnicza „Zielona pracownia – Zielony Zakątek” (wartość 39 500,00 zł), zaś w roku 2020 powstały dwie kolejne, czyli pracownia przyrodnicza „Zielona pracownia –

Zielony Bluszcz” w Szkole Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Bluszczowie o wartość 39 445,84 zł oraz pracownia przyrodnicza „Zielona pracownia – W dolinie Odry i Olzy” w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Olzie, której koszt wynosił 50 010,00 zł.

(apa)



Pracownia jest wyposażona w nowoczesne sprzęty i pomoce naukowe

W przyszłym roku, od 1 marca do końca grudnia, w gminie Lubomia Ośrodek Pomocy społecznej będzie realizował dwa programy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej finansowanych ze środków budżetu państwa – Funduszu Solidarnościowego. Jeden to „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej”, drugi to „Opieka wytchnieniowa”. Na ich realizację gmina chce pozyskać prawie 194 tys. zł.

DWA PROGRAMY,

które ulżą niepełnosprawnym i ich opiekunom

LUBOMIA Oba programy skierowane będą do niepełnosprawnych mieszkańców gminy: dzieci i dorosłych, a także do ich opiekunów. Program „Asystent” (który jest realizowany przez OPS Lubomia także w 2021 r.) skierowany jest do dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności ze wskazaniami stałej lub długotrwałej pomocy innej osoby oraz do osób dorosłych z orzeczoną umiarkowaną, lub znacznym stopniem niepełnosprawności. – Program daje możliwość skorzystania przez osoby niepełnosprawne z pomocy asystenta przy wykonywaniu codziennych czynności i funkcjonowaniu w życiu lokalnej społeczności, stymulowaniu osoby niepełnosprawnej do podejmowania

aktywności i umożliwienie realizowania prawa do niezależnego życia, co będzie pomocą w ograniczaniu skutków niepełnosprawności, przeciwdziałaniem dyskryminacji oraz wykluczeniu społecznemu – tłumaczy Irena Koczwara, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubomi.

Asystent niepełnosprawnego

Działania podejmowane przez asystentów zatrudnianych na podstawie umowy cywilnoprawnej przez OPS Lubomia, polegać będą m.in. na: wyjściu, dojazdach (wspólnie z podopiecznym) w wybrane przez uczestnika programu miejsce, wspólnych zakupach, pomocy w korzystaniu przez podopiecznego z dóbr kultu-



W przyszłym roku OPS w Lubomi realizować będzie dwa programy skierowane do osób niepełnosprawnych i ich opiekunów. Nabór właśnie ruszył.

ry, takich jak kino, teatr; włączaniu niepełnosprawnego w środowisko lokalne poprzez udział w imprezach, wyjściu do znajomych, rodziny lub po prostu spacer, czytaniu, zabawach czy też zwyczajnej rozmowie.

OPS planuje, że program obejmie 12 – 15 osób niepełnosprawnych (dzieci i osób do-

rosłych), wobec których usługi będzie świadczyć 8 opiekunek. Każda opiekunka będzie miała pod opieką 1-3 podopiecznych. Każdy podopieczny może być objęty wsparciem przez 7 dni w tygodniu. Planuje się, iż w gminie Lubomia liczba godzin przypadająca na 1 podopiecznego wyniesie średnio 28 godzin miesięcznie.

Opieka wytchnieniowa

Z kolei program „Opieka” będzie realizowany w gminie Lubomia po raz pierwszy. Skierowany będzie do osób dorosłych z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności. Program ma na celu odciążenie opiekunów osób niepełnosprawnych, poprzez zapewnienie czasowej opieki nad osobami zależnymi, w tym także osobami leżącymi, pampersowanymi, wymagającymi specjalistycznej opieki. – W gminie Lubomia ta forma pomocy oferowana będzie w postaci całodobowego opłaconego ze środków Programu pobytu, do 14 dni dla jednej osoby niepełnosprawnej, realizowanego w Ośrodkach zapewniających całodobową specjalistyczną opiekę nad

osobą niepełnosprawną, z zapewnieniem usługi pielęgniarki, lekarza, fizjoterapeuty, psychologa i innych – tłumaczy Irena Koczwara.

Pobyt będzie mógł być realizowany w: ośrodku wsparcia, placówce wpisanej do rejestru właściwego Wojewody zapewniającą całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, innym miejscu wskazanym przez uczestnika programu, które otrzyma pozytywną opinię gminy. Pobyt nie będzie musiał być zrealizowany jednorazowo. Podstawą realizacji Programu będzie umowa zawarta z wybranym ośrodkiem, w terminach uzgodnionych z opiekunem, w przypadku możliwości zdrowotnych także z osobą niepełnosprawną oraz ośrodkiem mającym świadczyć te usługi. **(art)**

Chcesz się zgłosić – dzwoń do OPS
Chętnych do udziału w Programach OPS prosi o kontakt z pracownikami socjalnymi i/lub pod nr tel. 32 4516 026; 324516 104, kom. 512 894 514

Palisz papierosy? Rzuć je już dzisiaj! 30. rocznica Światowego Dnia Rzucania Palenia w Polsce

Każdy moment na rzucenie papierosów jest dobry. Jeden dzień w roku szczególnie sprzyja jednak rozstaniu z tym nałogiem: Światowy Dzień Rzucania Palenia, przypadający co roku w trzeci czwartek listopada. To najstarsza na świecie inicjatywa skierowana do palaczy, która ma im przypominać o zgubnych skutkach palenia papierosów. W tym roku w Polsce obchodzimy jej okrągłą, 30. rocznicę.

Do Polski Światowy Dzień Rzucania Palenia zawitał w 1991 roku. Wtedy paliło u nas ponad 40 proc. społeczeństwa. Dzisiaj jest o niebo lepiej, ale nadal nie jest różowo: papierosy pali średnio 24 proc. dorosłych: co trzeci Polak i co piąta Polka. Łącznie około 8 milionów osób. Co gorsza, nawet 14 milionów ludzi w naszym kraju jest tzw. biernymi palaczami, czyli wdycha dym papierosowy z drugiej ręki, kiedy np. ktoś obok nich pali papierosa. Niestety, coraz częściej po papierosy zaczynają sięgać też dzieci i młodzież. Moda na palenie wśród nieletnich wraca, bo papierosy są u nas po prostu tanie. To powód, dla którego każdego dnia sięga po nie 500 dzieci.

Warto zatem przestrzegać przed katastrofalnymi skutkami palenia dla zdrowia: zarówno samych palaczy, jak i osoby postronne. A te skutki są takie, że palenie papierosów co roku wymazuje z mapy Polski miasto średniej wielkości – w roku kalendarzowym umiera u nas średnio 81 tys. palaczy. Choć wiedza o zgubnym wpływie palenia papierosów jest dzisiaj szeroko dostępna, nadal wielu polskich palaczy ani myśli rzu-

cać. W Europie polscy palacze – obok tych z Węgier i Rumunii – na szarym końcu wśród tych, którzy rzucają papierosy. Wielu z nich nie zdaje sobie też sprawy z tego, co truje ich najbardziej. Zaskoczeniem może być informacja, że to nie nikotyna jest głównym winowajcą. Przyczyną chorób, na które chorują miłośnicy „dymka” i największym zagrożeniem dla ich zdrowia jest... wdychanie dymu, który powstaje podczas palenia papierosa. W gęstej i siwej zawieszynie jest nawet 7 tysięcy chemikaliów, w tym np. tlenek węgla – toksyczna substancja nazywana „cichym zabójcą” płuc. Palacze palą, bo są uzależnieni od nikotyny, ale umierają od dymu i od substancji smolistych, które oblepiają ich płuca. Dym papierosowy zabija i tych, którzy palą – i tych, którzy wdychają go mimowolnie.

Każdy palacz może rzucić nałóg. Wymaga to z jego strony silnej woli i samozaparcia, ale też poważnego potraktowania sprawy. Papieros to uzależnienie, które trzeba i da się wyleczyć. Warto w tym celu odwiedzić gabinet lekarski – lekarz po przeprowadzeniu wywiadu z pacjentem i poinformowaniu go o ryzykach, będzie w stanie dobrać odpo-



wiednie leczenie. Palacze mają dzisiaj szerokie możliwości w tym zakresie: od preparatów usmierzających głód nikotynowy (np. sprayów, plastrów czy popularnych gum do żucia), leki (dostępne na receptę i bez recepty), a – w razie niepowodzenia leczenia – na tzw. terapii pomostowej kończąc.

Ta ostatnia polega na tym, że palacz, który nie rzuca nałogu, odzwyczaja się od papierosów stopniowo, zastępując papierosa jego mniej szkodliwym (mniej obciążającym płuca) przebadanym zamiennikiem, jak e-pa-

pieros czy podgrzewacz tytoniu typu IQOS. W ten sposób hamuje swój głód nikotynowy i zaspokaja psychiczny nawyk – ale szkodzi sobie mniej, niż paląc tradycyjnego papierosa. Dlaczego? Takie produkty nie wydzielają dymu papierosowego, przez co nie ma w nich np. substancji smolistych. Choć nadal szkodzą, to znacznie mniej niż papierosy. Z badań przeprowadzonych przez CBOS wynika, że 86 proc. polskich palaczy, którzy zamienili papierosa na podgrzewacz tytoniu oraz 20 proc. tych, którzy przeszli na e-papierosy – nie wróciło już do palenia tradycyjnych papierosów. Choć terapia pomostowa może pomóc ograniczyć palaczowi ryzyko zdrowotne – jak np. ryzyko chorób serca czy płuc, ale też zachorowania na choroby nowotworowe – to nigdy nie da tak dobrych rezultatów jak po prostu całkowite zerwanie z nałogiem. To tylko półśrodek dla tych, którym trudno jest rozstać się z nałogiem z dnia na dzień. Ale być może ten jeden szczególny dzień – Światowy Dzień Rzucania Palenia – będzie właśnie pierwszym, w którym papierosy pójdą w odstawkę! To najlepsze rozwiązanie, jakie palacze mają dzisiaj pod ręką.

Osoby korzystające z komunikacji miejskiej nie są zadowolone z nowego rozkładu jazdy zaproponowanego przez MZK Jastrzębie, który wszedł w życie 1 września. Do redakcji wpływały już głosy niezadowolonych mieszkańców Rydułtów i Radlina. Teraz sprawy w swoje ręce wzięło Towarzystwo Entuzjastów Kolei (TEK) i stworzyło petycję.

TEK APELUJE

o naprawę komunikacji miejskiej

POWIAT WODZISŁAWSKI

3 postulaty

Mieszkańcy powiatu wodzisławskiego skarżą się na niską jakość usług świadczonych przez MZK Jastrzębie. – Po ostatnich eksperymentach trudno nie odnieść wrażenia, że decydenci z MZK celowo i złośliwie czynią komunikację autobusową dla naszych miast jak najmniej użyteczną, przyczyniając się do dezintegracji naszego powiatu – czytamy w petycji stworzonej przez Towarzystwo Entuzjastów Kolei, które postanowiło poprzeć mieszkańców w ich działaniach na rzecz poprawy komunikacji miejskiej na terenie powiatu wodzisławskiego.

Jak czytamy w petycji, TEK ma 3 postulaty, które argumentują tym, że w ich odczuciu MZK stale pogarsza sieć połączeń autobusowych łączących miasta powiatu wodzisławskiego. Twórcy petycji wymieniają, że likwidowane są kursy, a trasy autobusów są „coraz bardziej absurdalne”, a uwagi mieszkańców kierowane w stronę MZK Jastrzębie, są przez nich uparcie ignorowane. Czego żąda TEK? Po pierwsze, przywrócenia przystanków przy dworcu kolejowym w Wodzisławiu Śląskim dla linii 201 i 202. Po drugie, przywrócenia trasy linii 203 w Radlinie na ulicy Korfantego zamiast Mariackiej. I po trze-



FOT. MZK JASTRZĘBIE

Od samego początku, kiedy został opublikowany nowy rozkład jazdy, mieszkańcy apelują do MZK Jastrzębie o zmiany

cie, ma wrócić trasa linii 207 w Radlinie biegnąca przez ulicę Mariacką zamiast Korfantego, gdzie przejazd byłby z centrum Markłowic prosto do Wodzisławia zamiast jak wskazane jest w petycji, „przez pola”.

MZK odpowiada

Jak poinformował rzecznik prasowy MZK Jastrzębie Rafał Jabłoński, obecnie autobusy linii 201 i 202 przejeżdżają przez Dworzec Kolejowy w Wodzisławiu, a więc te przy-

stanki wymienione w pierwszym postulacie petycji są cały czas obsługiwane. Natomiast o zwiększenie liczby kursów linii 203 ulicą Mariacką wnioskowali sami mieszkańcy tej ulicy. – Jak się okazało, słusznie, ponieważ linia ta jest linią bardzo popularną. Korzysta z niej bardzo duża liczba pasażerów, co wynika z analizy systemu skasowań i monitoringu zainstalowanego w autobusach – odpowiedział Jabłoński w odniesieniu do drugiego postulatu petycji. Z kolei linia 207 jest jedyną linią, która przebiega z Wodzisławia przez Markłowice do Kopalni Marcel w Radlinie (ul. Korfantego) i dalej do Rydułtów. Mieszkańcy Markłowic dojeżdżają tymi autobusami do pracy i w dużej mierze rozkład jazdy został skorelowany właśnie z godzinami ich pracy. – Gdybyśmy z kolei pozostałe linie skierowali na kopalnię Marcel, to ul. Mariacka zostałaby pominięta – tak skomentował Jabłoński trzeci z postulatów.

Poinformował również o tym, że wcześniej, na etapie konsultacji rozkładu jazdy z pasażerami, Towarzystwo Entuzjastów Kolei proponowało, aby autobusy linii 207 nie przejeżdżały przez os. Przyjaźni, ale przez Dworzec PKP w Wodzisławiu i przystanek „Wodzisław Szkoła nr 6” i że

taka zmiana została zaakceptowana i wprowadzona.

– Warto zaznaczyć, że za komunikację autobusową na terenie miasta Wodzisław Śląski odpowiadają władze tego miasta, które nie jest członkiem Międzygminnego Związku Komunikacyjnego z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju i nie finansuje komunikacji MZK, czego od lat domaga się MZK (inne gminy poza Rybnikiem, które korzystają z komunikacji MZK pokrywają jej koszty w ramach porozumienia). Roczny koszt komunikacji na terenie Wodzisławia Śląskiego to około 2,5 mln zł. Podobnie sprawa wygląda w przypadku miasta Rybnik. Miasto nie partycypuje w kosztach komunikacji realizowanej przez MZK. W tym przypadku mówimy o kwocie ok. 1 mln zł – tymi słowami Rafał Jabłoński podsumował stanowisko MZK Jastrzębie wobec petycji i niezadowolonia mieszkańców z nowego rozkładu jazdy autobusów na terenie powiatu wodzisławskiego. (apa)

Gdzie można podpisać petycję?

Petycję można podpisać w internecie na stronie: <https://www.petycjeonline.com/mzk2021>. Do tej pory petycję podpisało 55 osób.

ZUS

**ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH**

BEATA KOPCZYŃSKA

rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

28 października ZUS przyznał mi rehabilitację leczniczą, na którą mam wyjechać w styczniu przyszłego roku. Jednak 2 listopada nabrałam prawa emerytalnego. Czy mam rozumieć, że rehabilitacja mnie ominie?

Z programu rehabilitacji w ramach prewencji rentowej może skorzystać osoba zagrożona utratą zdolności do pracy. Musi jednak istnieć szansa, że odzyska ją po rehabilitacji. Osobami uprawnionymi do skorzystania z rehabilitacji leczniczej są ubezpieczeni w ZUS (pracujący zawodowo), osoby pobierające zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne po ustaniu tytułu ubezpieczenia chorobowego lub wypadkowego, osoby pobierające rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy. Zatem jeśli osoba nabyła prawo do emerytury, ale nadal pozostaje w zatrudnieniu – ma prawo do skorzystania z rehabilitacji leczniczej, gdyż nadal ma status osoby ubezpieczonej. Jeśli natomiast w związku z nabyciem prawa do

emerytury rozwiązała stosunek pracy i już nie pracuje, to nie może skorzystać z rehabilitacji, gdyż nie ma już statusu ubezpieczonego w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, tj. nie podlega żadnemu z ubezpieczeń (emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu) wskazanych w art. 1 tej ustawy. W celu rozwiania wątpliwości zachęcam Panią do kontaktu z ZUS – np. w formie bezpośredniego spotkania z naszymi pracownikami Sali Obsługi Klientów, czy też za pomocą wygodnej e-wizyty. Informacje o dostępnych formach kontaktu z ZUS można znaleźć na naszej stronie internetowej: www.zus.pl/o-zus/kontakt.

W tym miesiącu przelew ZUS był nieco większy niż zazwyczaj, czy to jakieś wyrównanie? Nie składałam żadnych dodatkowych dokumentów w ostatnim czasie.

Zwiększona kwota, która pojawiła się na Pani koncie to zapewne dodatkowe świad-

czenie, czyli czternasta emerytura. Osobom, które na dzień 31 października 2021 r. miały prawo do jednego ze świadczeń długoterminowych wymienionych w ustawie – np. do emerytury – w 2021 roku przysługuje dodatkowe roczne świadczenie, zwane popularnie czternastą emeryturą. To świadczenie jest wypłacane w listopadzie wraz z emeryturą za ten miesiąc. Dodatkowe roczne świadczenie jest wypłacane z urzędu, to znaczy nie trzeba składać w tej sprawie żadnego wniosku. Tzw. czternastka w 2021 r. w pełnej wysokości wynosi 1250,88 zł brutto. W przypadku czternastki zgodnie z ustawą z dnia 21 stycznia 2021 r. obowiązuje kryterium dochodowe. Pełną kwotę otrzymają osoby, których świadczenie podstawowe nie przekracza 2900 zł brutto. Pozostali otrzymają czternastkę pomniejszoną zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę”. Na przykład jeśli pobierana emerytura wynosi 3000 zł, czternastka będzie przysługiwać w kwocie mniejszej o 100

zł. Prawdopodobnie dodatkowa kwota, którą otrzymała Pani wraz z listopadową emeryturą to właśnie ta czternasta emerytura. W najbliższym czasie powinna Pani otrzymać także decyzję w tej sprawie.

Mam zaświadczenie z dwóch szkół (policealnej i z uniwersytetu). Ze szkoły policealnej chciałabym zrezygnować, natomiast wciąż studiować na uczelni wyższej. Czy gdy z niej zrezygnuję to spowodowałoby to, że nie otrzymywałabym dalej renty rodzinnej? Dziecko ma prawo do renty rodzinnej po zmarłym rodzicu – do ukończenia 16 lat, – jeśli się uczy – do ukończenia 25 lat – bez względu na wiek, jeżeli stało się całkowicie niezdolne do pracy przed ukończeniem 16 lat lub w przypadku kontynuowania nauki w szkole przed ukończeniem 25 lat. Liczba szkół, w których uczy się osoba uprawniona do renty rodzinnej nie ma znaczenia – wystarczy jedna taka szkoła, aby mieć prawo do renty.

Niewiele czasu na „Dobry start”

KRAJ Od 1 lipca do 30 listopada można składać wnioski o wyprawkę szkolną w wysokości 300 zł z programu „Dobry Start”. W tym roku wniosek o świadczenie można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną – za pomocą portalu Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowości elektronicznej lub portalu Emp@tia.

Dane ogólnopolskie wskazują, że ZUS wypłacił już blisko 1,3 mld zł na 4,3 mln dzieci w ramach programu „Dobry Start”. Najwięcej świadczeń trafiło do mieszkańców Małopolski, bo ponad 635 tys., na drugim miejscu w kraju jest województwo śląskie z wypłatą 482 tys. świadczeń w ramach wyprawki szkolnej.

– ZUS od samego początku bardzo sprawnie obsługuje to nowe zadanie. Zainteresowanie programem „Dobry start” jest bardzo duże. Przyjmowanie i obsługa wniosków działa bez zakłóceń. Zdecydowana większość wniosków została obsługiwanych przez automat. Pozwoliło to na odciążenie pracowników. Większość osób

złożyła już wnioski – mówi profesor Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Świadczenie 300+ przysługuje raz w roku na dziecko uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia lub 24 lat, gdy jest orzeczona niepełnosprawność.

– Każda osoba, która złożyła wniosek o świadczenie z programu „Dobry Start” (także przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia), znajdzie wszystkie informacje na temat tego wniosku i jego obsługi na portalu PUE ZUS (status obsługi wniosku, szczegółowe informacje o świadczeniu) – przypomina Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Na portalu PUE ZUS znajdzie się też cała korespondencja z ZUS w sprawie wniosku o świadczenie (wezwanie do uzupełnienia wniosku lub załączników, informacja o przyznaniu świadczenia, decyzja odmawiająca przyznania świadczenia).

Świadczenie to jest wypłacane wyłącznie na rachunek bankowy. (red.)

ŚNIE, KTÓRY UCZYSZ UMIERAĆ CZŁOWIEKA

O tym, że śmierć jest blisko nas i że jest łaskawa, dobra, czuła

ks. Łukasz Libowski przedstawia



Ogarnia nas metafizyka

Oto mija drugi tydzień listopada, miesiąca, który – z racji na taki, a nie inny swój liturgiczny początek, z uwagi także chyba na to, że przypada na środek jesieni – nastraja wszystkich nas, jak sądzę, eschatologicznie. Tym swoim tekstem owej atmosfery melancholijnej, zadumanej i refleksyjnej bynajmniej nie chcąc niweczyć, nie chcąc psuć, mało tego, pragnąc ją nie tylko podtrzymać, ale także odrobinę chociażby wzbogacić czy pogłębić, proponuję, byśmy sięgnęli do wielkiego naszego poety renesansowego, Jana Kochanowskiego, na którego utwory w ostatnim czasie – jakże szczęśliwie! – się natknąłem. W „Księgach wtórych” bowiem jego „Fraszek” z roku Pańskiego 1584 znalazłem jedną na listopadową porę, w której nachodzi i ogarnia nas metafizyka, najzupełniej odpowiednią. Nosi ona tytuł „Do snu”. Oto, jak brzmi – jej tekst czerpię tu z serwisu „Wolne lektury” (<https://wolnelektury.pl/>).

Śnie, który uczysz umierać człowieka

I ukazujesz smak przyszłego wieku,

Uśpi na chwilę to śmiertelne ciało,

A dusza sobie niech pobuja mało!

Chce li, gdzie jasny dzień wychodzi z morza,

Chce li, gdzie wieczór gaśnie pozna zorza

Albo gdzie śniegi panują i lody,

Albo gdzie wyschły przed gorącym wody.

Wolno jej w niebie gwiazdom się dziwować

I spornym biegom z bliska przypatrować,

A jako koła w społecznym mijaniu

Czynią dźwięk barzo wdzięczny ku słuchaniu.

Niech się nacieszy nieboga do woli,

A ciało, które odpoczynek woli,

Niechaj tym czasem tęsknicie nie czuje,

A co to nie żyć, w czas się przypatruje.

Co miałyby nas w przytoczonym utworze najbardziej interesować, to fakt, że utożsamia się w nim śmierć ze snem; choć może utożsamienie stanowi tu jednak zbyt mocną kategorię: kto wie, czy nie lepiej byłoby powiedzieć, iż sen postrzega się w czytanej przez nas fraszce jako rzeczywistość bliską, może nawet bardzo bliską rzeczywistości śmierci, która w jakiejś mierze, do pewnego stopnia uobecniając śmierć zanim ta jeszcze na dobre przychodzi, przysposabia człowieka do w stosownym, w swoim czasie pełnego już, definitywnego się z nią spotkania. Owo utożsamienie czy prawie-utożsamienie znajdujemy wyrażone w pierwszych i ostatnich czterech wersach utworu. Lecz krótko przyjrzyjmy się utworowi w całości; również dlatego, że to tekst z odległej epoki i możliwe jest, iż miej-



Władysław Ślewiński (1856 – 1918), „Śpiąca kobieta z kotem”, 1896, olej na płótnie, 66 x 100 cm, własność prywatna

scami okazuje się on dla nas niezrozumiały.

Aby dać raczył zasnąć

Apostroficznie zwracając się do snu, nazywając go tym, kto uczy człowieka umierania i który pozwala człowiekowi doświadczyć, jak smakuje wiek przyszły – wiek przyszły, a więc życie po śmierci, życie wieczne, wieczność – osoba mówiąca w wierszu prosi go, aby ciału dać raczył zasnąć oraz, co będzie naturalną tego konsekwencją, aby łaskawie puścił duszę wolno, aby duszy pozwolił się nieco pobujać – to jest: polatać, pobiegać swobodnie, bez celu, poszwenować, powalać się; zaznaczmy na marginesie, że owe ciało i dusza pozostają niedookreślone, nie wiemy wszak, czy idzie o ciało i duszę tego, kto mówi, czy też kogo innego. Szanowni Państwo, oto mamy tu więc, naprawdę, ciekawą wizję człowieka: właśnie dlatego, że niewiele ma ona wspólnego z naszym, opracowanym w oparciu o wyniki nauk szczegółowych, rzeczowym, profesjonalnym spojrzeniem na przedstawiciela gatunku „homo sapiens”, pozostaje ona – jak dla mnie – interesująca, zapadająca w pamięć, pozostaje porywająca.

W wersach od piątego do dwunastego naszego liryka podmiot wypowiadający się wymienia natomiast, wydaje się, że entuzjastycznie, z jakąś radością, kolejne miejsca, do których pobiec może przez sen z więzienia ciała wyzwolona dusza. Może mianowicie udać się ona – jego zdaniem – na wschód albo na zachód; może wybrać się w te rejony świata, które pokrywają śniegi i skuwają lody, albo też tam, gdzie władza niepodzielnie gorąc i gdzie jakiegokolwiek wody brak. Może – dalej – wybrać się ona w przestwór nieba, żeby zadziwiać się gwiazdami i przyglądać się tam uważnie różnorodnym ruchom poszczególnych ciał niebieskich, słuchając muzyki sfer. Owszem, muzyki sfer, ponieważ nasz mówiący podmiot zakłada pitagorejski obraz kosmosu: przyjmuje, że na wszechświat składa się

dziewięć sfer, znajdujących się jedna nad drugą, które obracając się, rozbrzmiewają harmonijnymi dźwiękami, śpiewają słodką pieśń.

W linijkach fraszki od trzynastej do szesnastej powracamy zaś do zasadniczego tematu utworu: podmiot ponownie prosi tutaj sen, by przychodząc, sprawił, żeby dusza, ciesząc się wolnością, mogła jej zażywać do woli oraz żeby – jednocześnie – ciała z tą duszą związanego, tak skorego do odpoczywania, nie niepokoila, nie fatygowała żadna tęsknota, aby mogło ono już zawczasu pojmować, czym jest nieżycie, i aby do tego stanu – stanu nieżycia – do którego niechybnie wejść mu przyjdzie, już teraz się sposobiło i szykowało.

Sen i Śmierć byli bliźniakami

Oczywiście, idea wiążąca ze sobą sen ze śmiercią czy śmierć ze snem, jaka we fraszce-medytacji „Do snu” się pojawia, w żadnym razie nie jest nowa; w tym mianowicie sensie nie jest nowa, że nie pochodzi z wieku XVI, od Kochanowskiego: ma bowiem – a jakże! – rodowód starożytny, grecki, mityczny.

Otóż przypomnijmy sobie. Ὕπνος [Hýpnos] – Sen i Θάνατος [Thánatos] – Śmierć byli braćmi bliźniakami; pierwszy uosabiał sen albo drzemkę, drugi natomiast raczej spokojne, łagodne umieranie. Matką dwu tych bogów była Νύξ [Nýks] – Noc. I tu rzecz się rozszczepia: bo jedne źródła podają, że Noc poczęła Sen i Śmierć bez udziału mężczyzny, inne, że ojcem obydwu był Ἔρεβος [Érebos] – Mrok, inne, że spłodził obydwu z Nocą Τάρταρος [Tártaros] – Tartar, jeszcze inne, że jeden z boskich braci był synem Mroku, a drugi Tartaru.

Z wtórej strony, odnośny koncept snu-śmierci czy śmierci-snu nigdy nie został zapomniany. Obecny jest on w sztuce – oto wybrane przykłady dzieł, w których występuje: tumby dawnych możnowładców i arystokratów, zaczynający się od słynnych słów „Być albo nie być” monolog ty-

tułowego bohatera ze sceny pierwszej aktu trzeciego „Hamleta” Williama Shakespeare’a (lata 1599-1602), obrazy Asmusa Jakoba Carstensa „Noc i jej dzieci, Sen i Śmierć” (1794 rok) i Johana Williama Waterhouse’a „Sen i jego przyrodni brat Śmierć” (1874 rok), cykl „Thanatos” Jacka Malczewskiego (lata 1898-1899) – i krąży w naszej kulturze, raz po raz będąc przypominanym, czy to, dajmy na to, kiedy delikatnie, dyskretnie mówi się o śmierci – powiadamy przecież chętnie, że ktoś zasnął, a nie, że zmarł – czy też wtedy, kiedy próbuje się dociekać, czym jest sen.

Umrzeć jest rzeczą piękną

Cóż przeto w kontekście przemysliwania eschatologicznego, w jakim zanurzamy, w jakim pograżamy się w te smutne listopadowe dni, znaczyć może dla nas, czegoś uczyć nas może owo utożsamienie czy niemalże, prawie że utożsamienie śmierci ze snem czy snu ze śmiercią, które odnajdujemy w czytanej fraszce Kochanowskiego? Wydaje mi się, że otrzymujemy odeń dwie co najmniej niezmiernie ważne, doniosłe lekcje.

Lekcja pierwsza: że śmierć jest blisko, bardzo blisko nas; tak blisko, że właściwie bezustannie czujemy na swoich plecach jej oddech. Rzec możemy, że śmierć stale „de facto” trzyma nas w swych ramionach, każdego wieczora i każdej nocy – a zatem we śnie – mocniej nas do siebie przytulając, a tym samym pozwalając nam głębiej się ze sobą zjednoczyć, głębiej w sobie uczestniczyć. Jak niewiele dzieli bowiem jawę od snu, tak niewiele dzieli życie nasze od naszej śmierci; niewiele dzieli zaś jawę od snu, bo przynależą one nawzajem do siebie, tworząc jeden fenomen, stanowiąc dwie strony jednego fenomenu – i tak samo niewiele dzieli życie od śmierci, bo są one wzajem sobie przeznaczone, składając się na jedno zjawisko: na to szczególne, niebywałe zjawisko, któremu na imię „człowiek”. Tak, jakże łatwo jest zasnąć! – wystarczy przecież chwila odprężenia, rozluźnienia; zostawmy, proszę, na boku problem bezsenności. I dokładnie tak samo łatwo jest umrzeć: czyż wiele potrzeba, by życie nasze ustało, by zakończyło swój bieg? – życie ludzkie nader delikatne jest i kruche!

Isprawa druga: koncepcja snu-śmierci, śmierci-snu uświadamia nam, że śmierć jest łaskawa, dobra, czuła. Jak sen wszakże po codziennych trudach przynosi nam odpoczynek i wytchnienie, jak sen studzi nasze w ferworze egzystencji rozgorzałe uczucia i koi nasze zszargane nerwy, jak sen stanowi bezpieczne schronienie przed wszystkim tym, co nas martwi, co nas przeraża, przed czym uciekamy, przywracając nam do tego, pośród czego na jawie tkwimy, zdrowy dystans – tak śmierć wydobywa, wydostaje nas ze znoju bycia, tak śmierć leczy to, co wskutek istnienia naszego w nas poranione, nadgniłe, ropiejące, tak śmierć jest portem, do którego, kiedy przychodzi na to czas, możemy dobić i w którym zbawiennie możemy zacumować, unikając kolejnych niebezpieczeństw srożącego się morza życia. Myślę, że niezmiernie potrzeba nam dziś pozytywnej wizji śmierci – śmierci, której poświęcamy, po prawdzie, mało uwagi, śmierci, której się lękamy. Toż umrzeć jest rzeczą nie tylko konieczną, ale także piękną: ta to dopiero rzecz – zgon, skon – wnosi do niespokojnego żywiołu życia pokój.

W tym roku mija okrągły jubileusz powstania wodzisławskiego Liceum Sztuk Plastycznych – pierwszej szkoły tego typu w naszym regionie. Jednocześnie rozpoczyna się jej nowy rozdział, bo właśnie w roku 10-lecia jej funkcjonowania został wybrany patron placówki.

Wybitna portrecistka będzie patronować Plastykowi

Czterech kandydatów

– Poprzez nadanie imienia szkoła uzyskuje swoistą indywidualną tożsamość wyróżniającą ją spośród innych szkół – przekazuje nam wicedyrektor Renata Szymanek. – Nauczyciele opierają swoje działania wychowawcze na wartościach potwierdzonych biografią, działalnością oraz dorobkiem artystycznym patrona – zauważa. Kandydatury na patrona mogli zgłaszać zarówno nauczyciele, jak i uczniowie, ich rodzice oraz pracownicy obsługi i administracji. Po weryfikacji złożonych kandydatur rada pedagogiczna zapoznała się z ich sylwetkami i dokonała wyboru propozycji. – Każda z tych postaci to wyjątkowa osobowość, mająca na swoim koncie pokaźny dorobek artystyczny – podkreśla pani wicedyrektor. Kandydatami byli: Anna Bilińska-Bohdanowicz, Olga Boznańska, Stefan Norblin i Aleksander Gierymski.

wicz, Olga Boznańska, Stefan Norblin i Aleksander Gierymski.

Wygrała portrecistka

Decyzja w sprawie wyboru patrona została podjęta w drugiej połowie października. W głosowaniu, w którym brała udział cała społeczność szkoły wygrała kandydatura Olgi Boznańskiej – malarki, portrecistki, przedstawicielki modernizmu. Jest jedną z najwybitniejszych polskich artystek okresu Młodej Polski. Pozostawiła po sobie bogatą spuściznę artystyczną. Jej prace do dziś reprezentują polską sztukę na wielu wystawach za granicą. „W chwili, kiedy nie będę mogła więcej malować, powinnam przestać żyć” – tak sama pisała o sobie w liście do ojca. Jedne z jej najwybitniejszych dzieł to: „Dziewczynka z chryzantemami”, „Dziewczynka z koszem jarzyn w ogro-



Uczniowie Liceum Sztuk Plastycznych w trakcie głosowania na patrona szkoły

dzie” oraz „Portret kobiety w białej sukni”.

Będzie sztandar i tablica

Szkoła obecnie przygotowuje formalności niezbędne dla nadania imienia. Okazjonalne uroczystości zaplanowano na wrzesień przyszłego roku. Z tej okazji powstanie także nowy

sztandar szkoły oraz pamiątkowa tablica. W trakcie nadchodzących miesięcy uczniom LSP będzie przybliżana sylwetka Olgi Boznańskiej. W ramach tych działań zostaną także zorganizowane m.in.: lekcje historii sztuki, konkursy wiedzy o patronie oraz konkursy artystyczne.

(juk)



Olga Boznańska w pracowni krakowskiej, w tle obraz kobiety (Portret doktorowej Boczarowej)

WODZISŁAW ŚL. Szkoły to nie tylko sztywny program nauczania, 45-minutowe lekcje, dzwonki na przerwę i 2-miesięczne wakacje. To placówki, które wpajają wartości i kodeks etyczny m.in. za pośred-

nictwem swoich patronów. Po 10 latach od utworzenia Liceum Sztuk Plastycznych (LSP) w Wodzisławiu Śl. zyska on w końcu własnego patrona, którego wybrała cała społeczność szkoły.

DETEKTYW MONK

OGLĄDAJ MARATON W



PONIEDZIAŁEK – CZWARTEK
OD 9:35 DO 11:40 I OD 17:55 DO 20:40

PIĄTEK
OD 9:35 DO 11:40

SOBOTA
OD 17:45 DO 19:40



polsat box

POZYCJA 85

CANAL+

POZYCJA 87

orange

POZYCJA 62

vectra

POZYCJA 129

upc

POZYCJA 111/352

TELEWIZJA
NAZIEMNA

WOJ. ŚLĄSKIE

WP pilot

PILOT.WP.PL



W budynku wodzisławskiego oddziału wewnętrznego trwają obecnie prace związane z termomodernizacją, ale też modernizacją zewnętrznej sieci centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej



Zakończenie wszystkich prac – zarówno tych zewnętrznych jak i wewnętrznych mają zakończyć się z końcem września przyszłego roku



Powiat wodzisławski na modernizację budynku dawnego oddziału internistycznego pozyskał z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych

Co dzieje się z budynkiem dawnego oddziału wewnętrznego wodzisławskiego szpitala? Do końca września przyszłego roku zyska nie tylko nową elewację, ale także zostanie wyremontowany i dogotowany do działalności medycznej jego wnętrze.

Budynek interny zmienia oblicze

POWIAT Dokumentacja techniczna zrobiona, dofinansowanie zdobyte, wykonawca inwestycji wybrany. Mowa o zadaniu związanym z dostosowaniem do działalności medycznej wolnostojącego budynku dawnego Oddziału Internistycznego (Wewnętrznego) w Wodzisławiu Śl. Na jakim etapie jest realizowana inwestycja?

Pytania radnej

Jak przypomina radna powiatu wodzisławskiego Jolanta Górecka, powiat w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych złożył wniosek na realizację wspomnianego przedsięwzięcia. – W drugim naborze otrzymano pozytywną ocenę

i przyznano środki na kwotę 5 mln zł – zwraca uwagę radna. Pieniądze przyznano kilka miesięcy temu, dlatego Jolanta Górecka w imieniu mieszkańców Wodzisław Śl. oraz okolicznych miast i gmin zwróciła się do wodzisławskiego starostwa z kilkoma pytaniami. W wystosowanym piśmie zapytała: na jakim etapie jest realizacja inwestycji oraz w jakim terminie jest przewidywane oddanie do użytku wyremontowanego oddziału?

Po otrzymaniu środków otworzyli przetarg

Starosta Leszek Bizoń na zadane przez Jolantę Górecką pytania już odpowiedział. W piśmie poinformował, że

w roku 2017 został wykonany projekt robót budowlanych związanych z zadaniem pn. Przebudowa budynku szpitala oddziału wewnętrznego wraz z pomieszczeniami endoskopii szpitala w Wodzisławiu Śl. Opracowana dokumentacja obejmowała m.in. przebudowę pomieszczeń budynku oraz jego kompleksową termomodernizację. Z końcem maja 2017 r. przedsięwzięcie otrzymało pozwolenie na budowę. „Po uzyskaniu informacji o otrzymaniu dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych przystąpiono do przygotowywania materiałów potrzebnych do przeprowadzenia postępowania przetargowego” – czyta-

my w odpowiedzi udzielonej przez starostę Bizonia. Dalej zwrócił uwagę, że mając na uwadze znaczne wzrosty cen materiałów budowlanych, robocizny oraz po uzgodnieniu szczegółowego zakresu prac opracowano nowe przedmiary i kosztorysy inwestorskie. „Ich wykonanie umożliwiło dokładne oszacowanie kosztów planowane inwestycji i spowodowało, że 22 lipca 2021 r. rozpoczęto procedurę przetargową” – informuje pan starosta.

Koniec prac w przyszłym roku

6 września wykonawca zaпланowanej inwestycji został wyłoniony. Jako że zadanie podzielono na dwie części,

wybrano dwóch wykonawców: Remont-Ex z Rybnika oraz Styl-Projekt z Trzebownika. Łącznie przedsięwzięcie będzie kosztować nieco ponad 5,2 mln zł. W ramach zadania zostaną wykonane m.in.: roboty budowlane związane z instalacjami elektrycznymi, sanitarnymi i instalacją przyzywową, a także roboty związane z instalacją gazów medycznych. Obaj wyłonieni w przetargu wykonawcy na zakończenie prac mają czas do 30 września 2022 r.

W budynku oddziału wewnętrznego trwają obecnie także prace związane z termomodernizacją, ale też modernizacją zewnętrznej sieci centralnego ogrzewa-

nia i ciepłej wody użytkowej. Środki na ich wykonanie pozyskał powiat z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2022. Przedsięwzięcie jest częścią większego projektu, w ramach których przeprowadzane są prace termomodernizacyjne ograniczające straty ciepła oraz podnoszące sprawność instalacji centralnego ogrzewania w budynkach wodzisławsko-rydułtowskiego szpitala. Szacowana całkowita wartość inwestycji to około 9,5 mln zł.

Na razie nie wiadomo jeszcze jaki oddział, po zakończeniu wszystkich prac budowlanych, zostanie w odnowionym budynku umieszczony. (juk)

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



Szukasz pracy? A może chcesz zmienić pracę?

Masz firmę? Poszukujesz pracowników?

praca **nowiny.pl**

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY



PROMOCJA
ogłoszenia już od
25 zł!

W SERWISIE:

- setki ogłoszeń o pracę
- wizytówki pracodawców
- aktualności z regionalnego rynku pracy
- porady dotyczące zatrudnienia

MEGA ZASIĘG:

ok. 1 milion mieszkańców
RACIBÓRZ, RYBNIK, WODZISŁAW ŚL.,
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, ŻORY, GLIWICE,
KĘDZIERZYN-KOŹLE

Tu znajdziesz dobrą pracę dla siebie!

Tu przeprowadzisz skuteczną rekrutację!

praca.nowiny.pl ➡ Sprawdź nas już dziś!

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup aut, 664-087-328, Racibórz. Dojazd do klienta. Gotówka od ręki. Najlepsze ceny.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Tel. 501-011-090.

• Kupię każdą toyotę. 531-666-333

• Kupię każdego mercedesa sprintera, tel. 531-666-333.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

BIZNES

• Wynajmę gabinet stomatologiczny w pełni wyposażony, położony w Raciborzu, ul. Mickiewicza 19b/1b, wc dla personelu i osób niepełnosprawnych oraz poczekalnia do rejestracji pacjentów. Zapraszam do kontaktu: 32-453-29-12.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Pożyczka do 120 tys. bez zaświadczeń. Szybka Decyzja. Tel. 730-809-809.

• Upadłość, oddłużanie, restrukturyzacja. Zaczynaj życie bez długów. Obsługa Prawnika. Tel. 796-801-801.

• Kredyty gotówkowe, konsolidacyjne, akceptujemy opóźnienia do 200 tys. Tel. 730-809-809.

MATRYMONIALNE

• Pani lat 44, uczuciowa, przyzwoita pozna Pana do lat 55. Cel związek stały, powiat raciborski, wodzisławski, 698-387-249.

NAUKA

• Szkoła podstawowa: matematyka, fizyka, chemia. Przygotowanie do egzaminu końcowego ośmioklasistów. Racibórz, tel. 668-696-210, 32-415-92-22.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam piękne mieszkanie w Kuźni Raciborskiej. Pow. 40 mkw. Cena do lekkiej negocjacji. Tel. 690-599-806.

PRACA

DAM PRACĘ

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. Tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Euro Labora Racibórz (14601) – praca za granicą – już 10 lat na rynku – zadzwoń: 32-417-20-56.

POSZUKUJĘ PRACY

• Szukam pracy dorywczej (mycie okien, sprzątanie). Dojeżdżam gratis w całym województwie śląskim. Tel. 509-943-890.

RÓŻNE

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

• Tralki dębowe, kolor palisander, 100 szt. tanio sprzedam, tel. 32-415-59-81, kom. 797-347-879 (po 18.00).

• Kolekcje miniatur alkoholowych zagranicznych sprzedam, tel. 32-415-59-81, kom. 797-347-879 (po 18.00).

• Filmy na DVD sprzedam - 200 szt., różna tematyka. Tel. 32-415-59-81, 797-347-879 (po 18.00).

• Serdeczne podziękowania rodzinie, przyjacielom, współpracownikom, sąsiadom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości pogrzebowej ś.p. Zygryda Grzesiczek składa Żona.

USŁUGI

• Złomowanie pojazdów. Od 40 do 80 gr/kg. Auto Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c, tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy – uszczelnianie, frezowanie, tel. 513-611-500.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Remonty ogólne od A do Z. Tanio i solidnie. Tel. 513-301-629 lub 534-870-244.

• Kompleksowe remonty mieszkań i domów (gładzie, malowanie, panele, inne prace). Wolny termin, 506-795-583

• Brukarstwo – place, drogi dojazdowe, chodniki, wolny termin, 606-364-748.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

DIAGNOSTYKA USG

• Rezonans magnetyczny, tomograf komputerowy bez kolejki. Zaprasza Medhouse Diagnostyka. Konieczna uprzednia rejestracja. www.diagnostyka.medhouse.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, po-niedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Odmień nasz los



www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 15 zł
- biznes – 15 zł
- gastronomia – 15 zł
- kredyty, pożyczki – 15 zł

- nieruchomości – 15 zł
- matrymonialne – 10 zł
- nauka – 10 zł
- różne – 10 zł

- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca (promocja) – 5 zł
- towarzyskie – 30 zł

- transport – 15 zł
- turystyka – 15 zł
- noclegi – 15 zł
- usługi rem.-bud. – 15 zł

- usługi – 15 zł
- wróżby – 15 zł
- zdrowie – 15 zł
- zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł!

za 5 złotych Wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

I LIGA
(PZPN)**XVIII kolejka (19/22.11.2021)**

Puszcza Niepolomice – GKS Jastrzębie	0:0
Zagłębie Sosnowiec – Arka Gdynia	1:0 (1:0)
Skra Częstochowa – Korona Kielce	1:4 (1:1)
Podbeskidzie B-B – Górnik Polkowice	4:0 (1:0)
ŁKS Łódź – GKS Tychy	2:0 (1:0)
Miedź Legnica – Odra Opole	2:0 (0:0)
Chrobry Głogów – Stomil Olsztyn	2:0 (1:0)
Sandecja Nowy Sącz – Widzew Łódź	(pn 18:00)
Resovia Rzeszów – GKS Katowice	
<i>(mecze przełożony na 01.12.2021, śr 20:30)</i>	

Zaległy mecz VI kolejki (17.11.2021)	
Sandecja Nowy Sącz – Skra Cz-wa	0:1 (0:0)

TABELA			
1. Miedź Legnica	18	38	31:13
2. Widzew Łódź	17	34	30:17
3. Korona Kielce	17	32	23:13
4. Podbeskidzie Bielsko-B.	18	31	33:21
5. Sandecja Nowy Sącz	17	29	20:16
6. ŁKS Łódź	17	28	22:18
7. GKS Tychy	17	27	20:18
8. Arka Gdynia	18	26	25:18
9. Skra Częstochowa	18	26	13:18
10. Odra Opole	18	25	25:26
11. Chrobry Głogów	16	22	18:15
12. Resovia Rzeszów	17	20	18:20
13. GKS Katowice	17	19	19:27
14. Stomil Olsztyn	18	16	21:29
15. Puszcza Niepolomice	18	16	16:26
16. Zagłębie Sosnowiec	17	15	17:25
17. GKS Jastrzębie	18	13	15:31
18. Górnik Polkowice	18	12	16:31

Zaległe mecze XVII kolejki (24.11.2021)
Zagłębie Sosnowiec – Chrobry Głogów (śr 18:00), Korona Kielce – GKS Tychy (śr 20:30).

XIX kolejka (26/28.11.2021)

GKS Katowice – Miedź Legnica (pt 18:00), Skra Częstochowa – ŁKS Łódź (pt 18:00), Odra Opole – Podbeskidzie Bielsko-Biała (pt 20:30), Chrobry Głogów – Arka Gdynia (sb 12:40), Stomil Olsztyn – GKS Jastrzębie (sb 18:00), Puszcza Niepolomice – Korona Kielce (sb 20:30), GKS Tychy – Resovia Rzeszów (nd 12:40), Sandecja Nowy Sącz – Górnik Polkowice (nd 15:00), Widzew Łódź – Zagłębie Sosnowiec (nd 18:00).

III LIGA
(PZPN - GRUPA 3)**XVIII kolejka (20.11.2021)**

Piast Żmigród – Odra Wodzisław Śląski	2:0 (0:0)
Pniówek Pawłowie – Górnik Zabrze II	3:2 (3:1)
Polonia Bytom – Miedź Legnica II	1:1 (1:1)
Ślęza Wrocław – LKS Goczałkowice	2:2 (1:0)
Rekord Bielsko-Biała – Zagłębie Lubin II	2:3 (0:1)
Gwarek Tarnowskie Góry – Jelenia Góra 2.1	(1:0)
MKS Kluczbork – Carina Gubin	2:0 (1:0)
Lechia Zielona Góra – Stal Brzeg	1:2 (1:0)
Foto-Higiena Gać – Warta Gorzów Wlkp.	0:3 (0:0)

TABELA			
1. LKS Goczałkowice	18	41	27:7
2. Zagłębie Lubin II	17	37	41:18
3. Polonia Bytom	18	36	27:14
4. Miedź Legnica II	18	34	34:20
5. Rekord Bielsko-Biała	18	34	33:20
6. Ślęza Wrocław	18	34	44:22
7. Górnik Zabrze II	18	27	22:23
8. Gwarek Tarnowskie Góry	18	26	23:24
9. Odra Wodzisław Śląski	18	25	20:32
10. Pniówek Pawłowie	18	23	25:28
11. Carina Gubin	18	21	23:26
12. Piast Żmigród	17	20	23:34
13. Stal Brzeg	18	19	22:27
14. Lechia Zielona Góra	18	18	19:25
15. MKS Kluczbork	18	15	19:38
16. Karkonosze Jelenia Góra	18	13	18:37
17. Warta Gorzów Wlkp.	18	13	17:29
18. Foto-Higiena Gać	18	13	15:28

Zaległy mecz XVII kolejki (28.11.2021)
Zagłębie Lubin II – Piast Żmigród (nd 13:00).

IV LIGA
(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

Zaległy mecz XIV kolejki (20.11.2021)
Spójnia Landek – Orzeł Łękawica **3:4** (0:1)

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Decor Bełk	15	35	33:14
2. GKS Tychy II	15	35	44:13
3. Unia Turza Śląska	15	29	35:22
4. LKS Czaniec	15	24	27:23
5. Orzeł Łękawica	15	23	28:30
6. Piast Gliwice II	15	21	25:19
7. Drzewiarz Jasienica	15	21	21:25
8. Czechowice-Dziedzice	15	20	25:20
9. Spójnia Landek	15	19	25:20
10. Podbeskidzie Bielsko-B.	15	18	22:22
11. Kuźnia Ustroń	15	17	16:24
12. Unia Książenica	15	17	30:35
13. ROW Rybnik	15	15	26:38
14. Czarni Gorzyce	15	15	18:29
15. LKS Bestwina	15	11	20:37
16. Czarni-Góral Żywiec	15	7	17:41

KLASA OKRĘGOWA
(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3)
(PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)**XVII kolejka (20/21.11.2021)**

Tworów – Jastrzębie II	2:0 (1:0)
Plomień Połomia – Raszczyce	1:5 (1:1)
Pierwszy Chwałowice – Nędza	2:4 (1:2)
Forteca Świerklany – Krzanowice	8:1 (4:0)
Krzyżanowice – Jedność Jejkowice	1:1 (0:0)
Gwiazda Skrzyszów – Granica Ruptawa	2:3 (1:2)
Silesia Lubomia – Rymer Rybnik	1:0 (1:0)
Naprzód Borucin – Zameczek Czernica	5:2 (4:0)
Unia Racibórz – pauza	

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Unia Racibórz	16	36	58:28
2. Tworów	16	32	36:21
3. Forteca Świerklany	16	31	44:24
4. Jastrzębie II	16	29	52:31
5. Naprzód Borucin	16	29	37:25
6. Raszczyce	16	29	43:30
7. Pierwszy Chwałowice	16	28	37:40
8. Jedność Jejkowice	16	27	29:18
9. Krzyżanowice	16	27	32:22
10. Nędza	16	23	36:31
11. Plomień Połomia	16	22	32:35
12. Rymer Rybnik	16	17	19:28
13. Granica Ruptawa	16	16	30:38
14. Zameczek Czernica	16	16	30:51
15. Gwiazda Skrzyszów	16	12	30:53
16. Krzanowice	16	8	23:59
17. Silesia Lubomia	16	7	18:52

A KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)**XV kolejka (20/21.11.2021)**

Chałupki – Rudy	3:1 (3:1)
Lyski – Nieboczowy	4:2 (2:2)
Syrnia – Kornowac	2:0 (1:0)
Czyżowice – Rogów	5:1 (1:0)
Pietrowice Wielkie – Nowa Wieś	3:1 (0:1)
Zawada Książęca – Grzegorzowice	0:0
Bełsznica – Pawłów	4:3 (1:0)
Kobyła – Studzienna	1:7 (1:1)

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Czyżowice	15	38	65:13
2. Studzienna	15	38	36:13
3. Syrnia	15	35	60:26
4. Nowa Wieś	15	29	46:29
5. Rogów	15	24	28:27
6. Pietrowice Wielkie	15	23	28:22
7. Grzegorzowice	15	22	31:37
8. Lyski	15	22	44:42
9. Zawada Książęca	15	17	28:37
10. Kornowac	15	16	29:43
11. Chałupki	15	15	22:42
12. Pawłów	15	14	27:42
13. Nieboczowy	15	13	30:44
14. Rudy	15	13	30:37
15. Bełsznica	15	13	27:38
16. Kobyła	15	9	16:55

A KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)**XVI kolejka (20/21.11.2021)**

Jankowice – Radlin	1:1 (1:1)
Mszana – Stanowice	2:0 (1:0)
Orzepowice – Łaziska	5:2 (2:1)
Gaszowice – Boguszowice	5:1 (0:0)
Bełk II – Ochojec	2:2 (1:0)
Kokoszycy – Żory	3:0 (0:0)
Czerwionka – Rydułtowy	1:2 (1:1)
Baranowice – Marklowice	1:0 (0:0)
Radziejów-Popielów – Niewiadom	0:4 (0:3)

TABELA			
1. Radlin	16	34	40:12
2. Rydułtowy	16	31	42:29
3. Ochojec	16	29	43:28
4. Boguszowice	16	29	43:28
5. Orzepowice	16	28	41:28
6. Gaszowice	16	27	45:24
7. Bełk II	16	27	47:34
8. Mszana	16	27	29:24
9. Jankowice	16	25	34:24
10. Łaziska	16	25	32:33
11. Marklowice	16	22	30:24
12. Niewiadom	16	22	41:43
13. Baranowice	16	20	22:27
14. Żory	16	17	25:41
15. Stanowice	16	16	28:41
16. Radziejów-Popielów	16	15	29:50
17. Kokoszycy	16	8	17:54
18. Czerwionka	16	3	16:60

XVII kolejka (27/28.11.2021)

Boguszowice – Orzepowice (sb 13:00), Radlin – Bełk II (sb 13:00), Rydułtowy – Mszana (sb 13:00), Marklowice – Czerwionka (sb 13:00), Łaziska – Baranowice (sb 13:00), Niewiadom – Kokoszycy (sb 13:00), Stanowice – Radziejów-Popielów (sb 13:00), Ochojec – Gaszowice (nd 13:00), Żory – Jankowice (nd 13:00).

B KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)**XV kolejka (20.11.2021)**

Pszów – Buków	3:2 (1:2)
Zabelków – Zawada	1:0 (1:0)
Gamów – Gorzyce II	4:2 (2:1)
Zwonowice – Pietraszyn	0:2 (0:2)
Krzyżkowice – Owsiszczce	4:3 (2:3)
Cyprzanów – Adamowice	2:3 (2:2)
Górki Śląskie – Markowice	2:2 (1:1)
Kuźnia Raciborska – Ocice Racibórz	3:4 (2:2)

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Zabelków	15	36	44:18
2. Markowice	15	32	34:14
3. Ocice Racibórz	15	32	47:28
4. Pietraszyn	15	31	48:26
5. Zawada	15	29	41:26
6. Owsiszczce	15	28	35:18
7. Buków	15	22	26:30
8. Górki Śląskie	15	21	30:26
9. Gorzyce II	15	21	46:34
10. Gamów	15	20	24:36
11. Cyprzanów	15	19	30:37
12. Pszów	15	18	26:30
13. Krzyżkowice	15	16	29:31
14. Adamowice	15	9	25:69
15. Zwonowice	15	6	22:42
16. Kuźnia Raciborska	15	4	25:67

JUNIORZY MŁODSI B1
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Zaległe mecze IX i X kolejki (21.11.2021)
Pstrązna – Krzyżkowice **9:2** (3:1)
Kornowac – Markowice **2:12** (0:5)

Zaległy mecz XI kolejki (17.11.2021)
Gmina Lubomia – Kornowac **4:1** (2:1)

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Pietrowice Wielkie	10	30	49:12
2. Markowice	11	30	83:12
3. Gmina Lubomia	11	24	65:13
4. Ocice Racibórz	11	18	50:28
5. Borucin	11	18	58:49
6. Kuźnia Raciborska	10	15	62:17
7. Kornowac	11	3	28:68
8. Krzyżkowice	10	3	13:67
9. Pstrązna	11	3	10:152

JUNIORZY MŁODSI B2
(PODOKRĘG RYBNIK)

Zaległe mecze X kolejki (17/20.11.2021)
Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: Czerwionka – Rydułtowy 1:3, jako walkower 3:0 na korzyść drużyny gospodarzy.

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Czerwionka	10	28	73:16
2. Rydułtowy	10	27	58:13
3. Żory	10	22	53:22
4. Orzepowice	10	21	43:25
5. Jejkowice	10	17	28:16
6. Palowice	10	16	48:26
7. Radlin	10	13	50:32
8. Rapid Wodzisław Śląski	10	9	25:31
9. Łaziska	10	6	16:94
10. Bełk	10	3	19:67
11. Leszczyny	10	0	8:79

TRAMPKARZE C1
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

Zaległy mecz X kolejki (20.11.2021)
Wojnowice – Grzegorzowice **1:2** (0:1)

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Gmina Lubomia	10	28	83:11
2. Grzegorzowice	10	19	30:24
3. Rudnik	10	18	30:20
4. Gracj Lyski	10	16	46:28
5. Gorzyce	10	6	10:40
6. Wojnowice	10	0	10:86

TRAMPKARZE MŁODSI C2
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

Zaległy mecz XIII kolejki (20.11.2021)
Moszczenica – Jastrzębie **0:3** (wo)
drużyna gospodarzy oddała mecz walkowerem

Zaległy mecz XIV kolejki (15.11.2021)
Radlin – Moszczenica **9:0** (5:0)

TABELA (po rundzie jesiennej)			
1. Radlin	14	36	79:26
2. Jastrzębie	14	34	47:12
3. Moszczenica	14	27	45:31
4. Winners Gótkowice	14	22	28:41
5. Markowice	14	17	29:45
6. Rogów	14	15	23:32
7. Rydułtowy	14	14	53:52
8. Tworów	14	0	11:74

Silesia Samurai X.

Dwa dni sportowej rywalizacji w Radlinie z pokazem starożytnej japońskiej broni w tle

RADLIN W dniach 20 – 21 listopada w hali MO-SiR Radlin odbywały się Mistrzostwa Polski Nowoczesnych Sztuk Walki Silesia Samurai. To już dziesiąta, jubileusz